

LWIEŚCI LUBOŃSKIE

Nieależny
miesięcznik
mieszkańców

ISSN 1232-356 X

Nr 12 (71) • Grudzień 1996 • Cena 1,30 PLN

*O, gwiazdo Betlejemska, zaświeć na niebie mym:
Tak szukam cię wśród nocy, tęsknię za światłem twym.
Zaprowadź mnie do stajenki, leży tam Boży Syn,
Bóg - Człowiek z Panny Świętej, dany na okup win.*

Boże Narodzenie bez żłobka?

Boże Narodzenie. Ileż jarzeń, wspomnień. Ileż łez, gdy TE Święta łączyły się z bólem. Ileż wzruszeń z pojednania przy łamaniu się opłatkiem...

TE dni to czas, gdy bardziej niż kiedy indziej czujemy, że trzeba z siebie zdjąć szczelnie przylegający pancerz, odsłonić się, otworzyć. Stać się bezbronnym wobec bezbronnych. Na pamiętkę TEGO, który będąc Wszechmocnym i Potężnym, i Niepokonanym, zechciał stać się Bezbronnym. Dla nas i naszego szczęścia...

Zaraz po Świętach szybko zakładamy nasz pancerz z powrotem. Bo - tłumaczymy - „strzeżonego Pan Bóg strzeże”. A jednak tęsknimy za tą bezbronnością świąteczną albo, jeśli jej zabrakło, odczuwamy głęboki ból i żal. Bo ta bezbronność jest nośnikiem czegoś wielkiego.

I pytamy: co jest ważniejsze?... Bo przecież tyle wysiłku wkładamy w przygotowanie TYCH Świąt, a gdy miną, jakże często towarzyszy nam odczucie pustki. Mówimy: „święta, święta, i już po świętach” z odcieniem żalu za czymś, czego nie udało nam się uchwycić w tym świątecznym czasie w sposób wystarczająco mocny, żeby TO

przeplątało w szarej, - naznaczonej zmaganiem, codzienności.

Co zmienić, żeby Święta Bożego Narodzenia przetrwały próbę czasu? Myślę, że w te grudniowe dni MOŻE(?) za bardzo przygotowujemy się do świąt, a za mało do Bożego Narodzenia. Szczycimy się, że znamy na pamięć zwyczaje świąteczne. I dobrze. Ale jak głęboko zastanawiamy się, po co Bóg przyjął ludzkie ciało i jakie to ma dla nas znaczenie? A przecież z odpowiedzi na to pytanie wyrosły TE Święta i związane z nimi zwyczaje.

Tyle się ostatnio mówi o życiu: kiedy się zaczyna, czy człowiek może bez ograniczeń o nim decydować, o nieakceptacji własnego istnienia, o trudach życia, itd... Czyż Boże Narodzenie, którego by nie było, gdyby nie wcześniejsze Boże Poczęcie wspomniane przez Św. Jana Ewangelistę: „A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało pośród nas” (J 1,14), nie jest i odpowiedzią, i siłą do życia konsekwencjami tej odpowiedzi?

O, jak wiele odpowiedzi i siły można zaczerpnąć z Bożego Narodzenia...!

Oto Syn Boży jest pośród nas. Bezbronny, a przecież pełen Mocy. Bezbronny, a przecież upragniony. Zostaw-

Wszystko gotowe. Okna pomyte - aż lśnią. Ryby piekące się na patelni lechcą podniebienie. Choinka rozsiewa leśny zapach, jarząc się kolorowymi światełkami. Pod nią stoi żłobek, który dzieci z taką starannością przygotowywały od kilku dni. Oplątek, prezenty, kolędy, miła atmosfera...

Wszystko ?

Zimno. Okna noszące ślady jesiennych szarug. Na takturowym talerzyku kawalek opłatka. Cicho, ciemno, samotnie. Tylko przy gipsowej figurce Dzieciątka Jezus zapalona świeczka. I ręce złożone do modlitwy. I skupienie medytacji.

Okropność ?

my żłobki, choinki, ryby, prezenty, jeśli nam zasłaniają Tego, Który był, Który jest i Który przychodzi.

Za Ojcem Św. wołam: Otwórzmy drzwi Chrystusowi ! Odszukajmy klucze do zamków TYCH drzwi. Znajdźmy czas, by zajrzeć za TE otwierające się drzwi i „przekroczyć próg nadziei...”

O, nie masz Go już w szopce, nie masz Go w żłobku tam !

Więc gdzie pójdziemy Chryste, gdzie się ukryłeś nam ?

Pójdziemy przed ołtarze wzniecić miłości żar. I hold Ci niski oddać: to jest nasz wszystek dar.

Ja nie wiem, o mój Panie, któryś miał w żłobie tron,

Czy dusza moja biedna miłsza Ci jest niż on. Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem: Gdyś stajnią nie pogardził, nie gardź i sercem mym.

Z najlepszymi życzeniami świątecznymi
ks. Tomasz Rak

„Kiedy idziemy
z opłatkiem
do siebie...”

Zapraszamy na wspólne
kolędowanie z udziałem
aktorów Teatru Nowego
30 grudnia (poniedziałek),
o godz. 20.00 do Bibliote-
ki Miejskiej, ul. Żabikow-
ska 42.



„Bożego Narodzenia
ta noc jest święta...”
niech więc z tej okazji
we wszystkich domach
naszych Czytelników
zagoszczą
pokój, radość
i wszelką pomyślność,
byśmy mogli z nadzieją
patrzeć w przyszłość.



Przedsiębiorstwo Handlowe

POL-AGRD

62-031 Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich 48, tel. (0-61) 131-246, 130 - 241

CZYNNE: 7.00 - 17.00, sob. 7.00 - 13.00

ZAPRASZAMY
DO AUTORYZOWANEGO SERWISU
OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

DEBICA

STOMIL-OLSZTYN



**POLICJA****TEL. 130 997**

02.11.96r. - na ogródkach działkowych „Chemik” przy ul. Granicznej trzech 18-nastoletków poniszczyło ogrodenia, altanki i drzewa; straty 5 tys. zł.

02/03.11.96r. - przy ul. Gen. Sikorskiego włamano się do samochodu marki Honda i skradziono torbę z odzieżą; straty 4 tys. zł.

05.11.96r. - o godz. 19.05 przed SP nr 3 przy ul. Armii Poznań włamano się do samochodu marki Mitsubischi i skradziono radioodtwarzacz Sony; straty 400 zł.

06/07.11.96r. - przy ul. Pszennej włamano się do samochodu BMW i skradziono radioodtwarzacz Pionier oraz sprzęt kompaktowy; straty 6 tys. zł.

08.11.96r. - między 13.00 a 17.00 włamano się do mieszkania przy ul. Kościuszki przy pomocy dopasowanego klucza; skradziono telefon komórkowy GMS, telewizor SANYO oraz odzież; straty 6 tys. zł.

09.11.96r. - włamanie do stolarni przy ul. Rivolliego i kradzież narzędzi; straty 650 zł.

13.11.96r. - między 19.50 a 20.00 kradzież roweru wyścigowego na ul. Powstańców Wlkp; straty 2600 zł.

15/16.11.96r. - na ul. Rzecznej włamano się do budynku LKS-u i skradziono dwie kolumny głośnikowe; straty 1000 zł.

16.11.96r. - wybito szybę w aptecę przy ul. Krętej; straty 1500 zł. Sprawcę zatrzymał przejeżdżający przypadkowo lekarz.

17.11.96r. - na ul. Dworcowej między 17.00 a 19.40 włamano się do samochodu Cinquecento i Fiata 126p; skradziono odzież i plecak wartości 950 zł.

18.11.96r. - ok. godz. 23.00 na ul. Nad Wartą skradziono rury miedziane i uszkodzono chłodnicę oraz parownik; straty 1000 zł. Sprawca został zatrzymany.

20.11.96r. - ok. godz. 9.15 skradziono z ul. Gen Sikorskiego samochód Honda Civic; straty 15 tys. zł.

22.11.96r. - w godzinach popołudniowych trzech sprawców usiłowało ukraść z terenu kolei dwunastometrową szynę kolejową o wadze 730 kg wartości 1720 zł. Sprawców na gorącym uczynku zatrzymała Straż Miejska.

22-25.11.96r. - dokonano włamania do SP nr 3 i skradziono telewizor Curtis; straty 1250 zł.

23-25.11.96r. - z Zakładów Chemicznych skradziono złom żeliwny; straty 1360 zł.

24.11.96r. - o godz. 13.20 na stacji PKP ujawniono kradzież z wagonu tzw. opony wagonowej; straty 2 tys. zł.

W listopadzie nałożono 78 mandatów na łączną sumę 3127 zł. Przeprowadzono 112 interwencji, 25 osób przewieziono na Izbę Wytrzeźwień. Złożono 6 wniosków do kolegium, w tym dwa za jazdę pod wpływem alkoholu.

Niebieska Chorągiewka na znak protestu



Od miesiąca na naszych drogach można spotkać oflagowane wozy policyjne. Po niespełna 2 latach policjanci wznowili akcję pretestacyjną.

W marcu 1995 roku miała miejsce Akcja Protestacyjna Policjantów. Wówczas domagali się oni wyższych środków na rzeczową działalność policji, czyli zwiększenie liczby radiowozów, sprzętu niezbędnego do pracy i ilości paliwa oraz zrównania należności policjantów do poziomu planowanego dla żołnierzy zawodowych MON-u. Akcja ta przyniosła skutek w postaci obietnicy realizacji postulatów przez nowego szefa rządu. Po obietnicach Akcja Protestacyjna została zawieszona, związek zawodowy nie doprowadził jednak do podpisania porozumienia. Z obietnic tych został spełniony w 1996 roku postulat zwiększenia zaopatrzenia policji w środki techniczne. Pozostały do załatwienia sprawy wyłączenia budżetu oraz płac.

Ponad 5 lat temu powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów Województwa Poznańskiego. Związek współpracuje z innymi związkami zawodowymi m. in. z Solidarnością a jego zadaniem jest dbanie o warunki pracy i płacy swoich członków, przede wszystkim szeregowych policjantów.

W kwietniu 1990 roku organy MO zostały przekształcone w Policję, która jest jednym z członków MSW. Emeryci PRL-owskich organów jak MO, SB, UB zostali decyzjami centralnymi przypisani do bu-

dżetu policji w ramach MSW. Zdaniem policjantów, którzy nie płacą składek ZUS-owskich, decyzja ta doprowadziła do obciążenia budżetu MSW. Dlatego też jednym z postulatów związku zawodowego jest żądanie wyodrębnienia budżetu policji jako osobnej części w ustawie budżetowej.

„Sejm poprzedniej kadencji uchwalił nową ustawę emerytalną dla policjantów służby granicznej, straży pożarnej i funkcjonariuszy więziennictwa, która obniżyła świadczenia i możliwości uzyskania 100% emerytury po 35 latach pracy do max. 75% po 30 latach, natomiast dalsze lata wysługi nie wpływają na wysokość emerytury. Ustawa ta załatwiła tzw. stary portfel. Z chwilą uzyskania podwyżki obligatoryjnej wzrosły świadczenia emerytalne o posiadany wskaźnik emerytury, czyli max. o 75%. Wcześniej podobna ustawa uregulowała świadczenia emerytalne MON-u, jednakże kilka lat temu żołnierze zawodowi MON uzyskiwali nieporównywalnie wyższe wynagrodzenie niż zawodowi funkcjonariusze policji. Sytuacja ta z roku na rok jest coraz gorsza” mówi jeden z przedstawicieli Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. „Sytuacja w świadczeniach takich jak dopłata na urlop wypoczynkowy, czy dopłata za brak mieszkania służbowego jest zdecydowanie korzystniejsza dla pracowników MON-u” dodaje.

cd. na str. 24

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 130 986
130 011 w. 224**

Jesień kojarzy się nam wszystkim z chłodem, deszczem, szybko zapadającym zmierzchem. Listopad to także okres porządkowania przydomowych ogródków i posesji.

Często, niestety, zapominamy o swoich obowiązkach wobec innych, a więc doprowadzeniu do właściwego stanu chodnika przyległego do naszej posesji, a także prowadzącego do niej zjazdu z drogi publicznej. Obowiązek taki bowiem nakłada na właścicieli lub zarządców nieruchomości rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 roku w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania porządku i czystości w miastach i wsiach.

Namoknięte jesienne liście czy też błoto zmieszane z deszczową wodą, nie tylko czyni chodnik nieestetycznym, ale przede wszystkim może stać się przyczyną nieszczęśliwego wypadku, za który odpowiedzialność będzie musiał ponieść właściciel posesji.

Zbliża się przełom roku, zbliża się okres, w którym opady atmosferyczne z racji temperatury będą wpływały na występowanie tzw. śliskości zimowej. Niestety, każda zima to kilka zwichnięć i złamań, których można było uniknąć. Warunkiem jest jednak spełnienie obowiązku zadbania o zjazd czy chodnik. Warto pamiętać, iż Straż Miejska na mocy art. 101 i 102 Kodeksu Wykroczeń może nałożyć za tego typu wykroczenie karę grzywny albo karę nagany.

O jeszcze jednym obowiązku dotyczącym wszystkich właścicieli nieruchomości pragnę dziś Państwu przypomnieć.

Artykuł 64 Kodeksu Wykroczeń nakłada na właścicieli, administratorów, dozorców lub użytkowników nieruchomości obowiązek umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w nale-

żytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu, a także właściwego jej oświetlenia.

Powyższy przepis chroni prawo obywateli do właściwej informacji o nazwach ulic, numerach domów itp.

Prawidłowo umieszczona informacja służy przede wszystkim interesom służb wykonujących usługi z zakresu użyteczności publicznej, a więc pogotowia ratunkowego, straży pożarnej czy pogotowia gazowego.

W interesie każdego z nas jest więc, aby dom, w którym mieszkamy, był prawidłowo i w sposób widoczny oznakowany. Może to w skrajnych wypadkach decydować o życiu czy mieniu.

Mając na uwadze powyższe fakty, a także stan oznakowania nieruchomości w Luboniu, Straż Miejska rozpoczęła w listopadzie akcję, której celem jest doprowadzenie wszystkich nieruchomości na terenie naszego miasta do prawidłowego stanu.

Na przestrzeni najbliższych tygodni Strażnicy upomną wszystkich właścicieli nieprawidłowo oznakowanych domów, wyznaczając jednocześnie termin, w którym należy tę nieprawidłowość usunąć.

W wypadku niezastosowania się do zaleceń, nałożone zostaną kary grzywny.

Raz jeszcze bowiem pragnę podkreślić, iż nie oznakowana posesja może opóźnić dotarcie karetki pogotowia ratunkowego, samochodu straży pożarnej czy pogotowia gazowego, a w tych przypadkach mogą decydować minuty bądź nawet sekundy.

Komendant Straży Miejskiej w Luboniu Paweł Dybczyński

P.S. Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku w imieniu wszystkich funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Luboniu składam czytelnikom „Więści Lubońskich” serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

Uprzejnie informujemy, iż na skutek licznych wniosków mieszkańców naszego miasta, Straż Miejska w Luboniu pracuje od miesiąca listopada 1996 roku we wszystkie soboty miesiąca.

Komendant Straży Miejskiej w Luboniu

**STRAŻ POŻARNA TEL. 998**

Miesiąc listopad minął strażakom raczej spokojnie. Mimo wszystko wzrosła jednak ilość interwencji przy wypadkach drogowych. Wyjeżdżaliśmy między innymi do 4 wypadków drogowych, palących się śmietników, a nawet podjęliśmy próbę zdjęcia z drzewa... kota.

Aby nie tracić czasu, musimy każdego dnia ćwiczyć i doskonalić swoje umiejętności. Poza normalnymi zajęciami zorganizowaliśmy ćwiczenia w Zakładach Che-

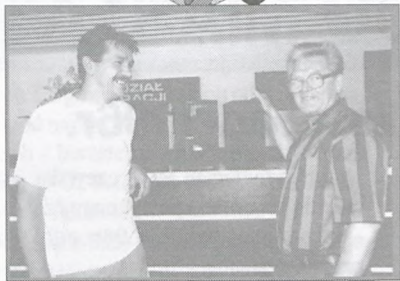
micznych. Do tego celu udostępniono nam starą, nie używaną instalację kwasu siarkowego, w której zaimprovizowaliśmy awarię i wyciek. Ćwiczenia takie mają na celu doskonalenie dowodzenia i współdziałania służb ratowniczych. Brało w nich udział 8 zastępów PSP, drużyna OC z Zakładów Chemicznych oraz przedstawiciele Straży Miejskiej.

D.J.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA TEL. 130-998

ZNALEZIONO KLUCZE!

Klucze w żółtym etui, zgubione dość dawno a znalezione w Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu, są do odbioru w pokoju nauczycielskim.



Radosnych świąt Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku powodzenia i wszelkiej pomyślności
w podejmowaniu decyzji finansowych



życzy
Dyrekcja
Banku Przemysłowego S.A. w Łodzi
oddział w Luboniu

OTWIERAMY NOWE MOŻLIWOŚCI

PRZEORAĆ LUBOŃ

Inwentaryzacja i program pielęgnacji alei pomnikowych lip w Luboniu - Żabikowie

Aleje drzew są nieodłącznym składnikiem polskiego krajobrazu. Zwykle towarzyszą drogom; najstarsze, złożone zwykle z monumentalnych lip często prowadzą wśród pól. Wiele z nich jest pozostałością po obsadzonych wąskich drogach, znaczących szlak do dawnych dworów.

W krajobrazie miasta aleje pomnikowych drzew stanowią bardzo cenny i szczególnie wart zachowania element środowiska. W Luboniu, a zwłaszcza w Żabikowie, zachowało się dość dużo starych drzew, głównie lip, w sąsiedztwie ulic. Tworzą one klasyczne dwustronne aleje lub jednostronne nasadzenia.

Sąsiedztwo dróg o dużym natężeniu ruchu, takich jak np. ul. Poniatowskiego, jest obecnie zagrożeniem dla dalszego trwania alei. Drzewa rosnące przy ulicy Poniatowskiego i ul. 11 Listopada zostały wpisane w rejestr alei pomnikowych Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w

Poznaniu. Ich status prawny jest więc przejrzysty - należy te drzewa otoczyć szczególną opieką - zadbać o ich stan zdrowotny i dbać o ich utrzymanie w obecnej formie. W ramach prac nad projektem zieleni przygotowano program pielęgnacji dwóch alei lip, poprzedzony inwentaryzacją i oceną stanu zachowania drzew.

Ulica Poniatowskiego

Ogólny opis alei

Aleja przy ulicy Poniatowskiego w Luboniu - Żabikowie to dwustronne nasadzenie lipy szerokolistnej (*Tilia platyphyllos*) z pojedynczymi egzemplarzami lipy dwulistnej (*T. cordata*). W skład alei wchodzi łącznie 108 drzew - po lewej stronie: 53, po prawej: 55. Drzewa rosną w pasie chodnika, w odstępach ok. 8-10m, w pozostawionym wolnym, niezabudowanym płytkami pasie gruntu. W sąsiedztwie Placu Wolności drzewa są praktycznie w całości obudowane płytkami chodnikowymi - pozostawiono jedynie kwadraty wolnego gruntu wokół pni. Stan zdrowotny drzew

Ogólny stan sanitarny drzew jest średni, stwierdzono częste uszkodzenia korowiny pnia, szczególnie od strony jezdni. Zauważono wyraźne przeżółcenia koron niektórych lip oraz zamieranie pojedynczych konarów dalszych rzędów. Korony praktycznie wszystkich drzew są zaatakowane przez grzyby pasożytnicze oraz mają wyraźne ślady żerowania kambiofagów. Znacznie gorzej wyglądają drzewa najbliższego sąsiedztwa Placu

W ubiegłym miesiącu, chcąc rozpocząć dyskusję nad kształtem, funkcją i przyszłością zieleni w naszym mieście zapoczątkowaliśmy publikację cyklu artykułów autorskich pod wspólnym tytułem „Przeorać Luboń”. Dziś kolejna część cyklu.



Wolności. Ich stan sanitarny został oceniony jako zły i bardzo zły, co budzi wątpliwości, co do dalszego trwania lip. Należy wziąć pod uwagę stopniowe wypadanie drzew i konieczność wprowadzenia na ich miejsce młodych egzemplarzy.

W przypadku braku miejsca na nasadzenia zastępcze lub jeśli są one niemożliwe z przyczyn technicznych (np. brak możliwości karczunku, beton, przewody napowietrzne lub podziemne), proponuje się - o ile pień jest zdrowy - pozostawienie odziomka o wysokości ok. 1,5-2m i obsadzenie go pnąciami. Do obsadzeń winno się wybierać gatunki pnączy silnie przerastających, odpornych na spaliny, nieprzemarzających i o dużych walorach ozdobnych - o pięknie przebarwiających się jesienią liściach (np. winobluszcz pięciolistkowy odm. mura-

by zieleni w dobrym stanie. W miastach zachodniej Europy taka praktyka jest powszechna. Często stosuje się nawet sztuczne podpory - atrapy drzew, pozwalające wszędzie tam, gdzie nie ma szans na wprowadzenie lub utrzymanie drzew (z różnych przyczyn) wzbogacić przestrzeń miejską w roślinność.

Jakiegokolwiek dosadzenia muszą spełniać wymóg utrzymania jednolitości gatunkowej alei, a więc dosadzenia tylko lip szerokolistnych (*Tilia platyphyllos*). Należy zwrócić uwagę na estetykę alei - usuwać chwasty wokół drzew i nie dopuszczać do wykorzystywania drzew jako słupów ogłoszeniowych - oraz usuwać pojawiające się w szczelinach kory obce siewki.

cd. na str. 7

ZAPROSILI NAS

- Przewodniczący Komisji Sejmiku Samorządowego na Targi POLEKO (relacja na str. 7)
- Organizatorzy Konferencji Samorządowców w Puszczykowie (str. 6)
- Zarząd POLKOMTEL S.A. na konferencję prasową nt. sieci Plus GSM w Regionie Poznańskim

BANK PRZEMYSŁOWY S.A. w ŁODZI

ODDZIAŁ w LUBONIU

UL. SIKORSKIEGO 44 TEL. 131 411

SPONSOR PIERWSZEJ STRONY

SZPALTY RADY MIEJSKIEJ I ZARZĄDU MIASTA

Luboń na INVESTCITY '96

W dniach od 19 do 22 listopada, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, równocześnie z trzema międzynarodowymi imprezami targowymi: Targami Ekologicznymi POLEKO, Targami Urzędów Komunalnych KOMEX i Targami Smal Businessu KOOPERACJA - odbywały się V Targi Inwestycyjne Miast Polskich INVESTCITY '96.

Organizatorem targów był Związek Miast Polskich a tegorocznym ich patronatem Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych.

Głównym zamierzeniem twórców INWESTCITY jest pokazanie przybywającym do Poznania biznesmenom z całego świata możliwości inwestowania w polskich miastach i podejmowania współpracy z władzami lokalnymi. W tegorocznej WYSTAWIE wzięło udział 84 miast z całej Polski.

Od początku targów do obecnej jubileuszowej ekspozycji obecne były na INWESTCITY: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Gniezno, Leszno, Poznań, Rzeszów, Sosnowiec, Tarnów, Tczew, Warszawa oraz Zielona Góra. Oprócz nich w imprezie wzięli udział również: Agencja Rozwoju Komunalnego, Polski Bank Inwestycyjny, przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

LUBOŃ wziął udział po raz drugi. Jest piątym pod względem liczby ludności i potencjału gospodarczego miastem województwa poznańskiego. W mieście funkcjonuje 1990 jednostek gospodarczych, w tym 98% wśród nich to sektor prywatny. Aktualnie ponad 30% wydatków budżetu miasta przeznaczonych jest na inwestycje miejskie. Czynniki przemawiającymi za inwestowaniem w Luboniu są:

- * położenie miasta, które swym północnym obrzeżem graniczy na długości 8 km z Poznaniem i jednocześnie posiada trwałe połączenie z jego układem komunikacyjnym,

- * szybki i łatwy dostęp (10km) do transportu powietrznego i całej infrastruktury dużego centrum miejskiego Poznania,

- * usytuowanie miasta na przyszłym głównym połączeniu komunikacyjnym Wschód-Zachód Europy, autostrady A2 Berlin-Warszawa-Moskwa,

- * połączenie drogami krajowymi z Poznaniem, Wrocławiem i Zieloną Górą oraz bezpośrednie, linią kolejową, z Poznaniem, Wrocławiem i Zieloną Górą.

Władze miejskie oferowały na targach INVESTCITY ciekawe tereny o łącznej powierzchni ok. 156ha i korzystne warunki dla przyszłych inwestorów.

Miasto Luboń na tegorocznych targach miało wspólne stoisko z Zakładami Chemicznymi „Luboń”, które prezentowały swoją rangę, przydatność i sens. Z roku na rok przybywa uczestników a fakt, że pojawiają się na nich nie tylko ekipy najlepszych miejskich specjalistów od inwestycji i promocji, ale także prezydenci i burmistrzowie, świadczy, że doceniają wagę odbywanych tu spotkań, rozmów, dyskusji.

Targi te stanowią również okazję do wymiany interesujących doświadczeń między samorządowcami z różnych ośrodków. Uczestnictwo w nich nie zawsze przynosi natychmiast wymierne efekty, ale niewątpliwie stanowi dla miasta dobrą inwestycję na przyszłość.

Ewa Szymańska

Prace komunalne listopad 1996r.

1. Stacja zlewcza ścieków

- w dniu 18.11.96r. zawarto umowę pomiędzy Miastem Luboń a P.W.iK. w P-niu i od dnia 25.11.96r. rozpoczęła się eksploatacja stacji.

2. Budynek komunalny:

- zakończono realizację robót (Firma Z.U.T.E.-O.) - aktualnie sukcesywnie dokonuje się branżowych odbiorów robót - przewidujemy, że do końca m-ca XI budynek zostanie odebrany od wykonawcy i podjęte zostaną czynności związane z zasiedleniem.

3. Osiedle Sienkiewicza - Szkolna:

- 28.11.96r. zwołany odbiór i przekazanie budynku stacji trafo energetyczne
- kanalizacja deszczowa - f-ma „INWEST” P-ń - zaawansowanie robót ok. 95%

- 29.11.96r. przewidziana dostawa rur kanalizacyjnych (ok. 700 mb) dla realizacji następnego etapu budowy (97r.)

4. Poradnia przy Szkole Podstawowej Nr2:

- realizacja robót budowlanych (Firma LECHBUD) - zaawansowanie ok. 90%

5. Gazociąg ul.Świerczewska - uzgodnienia inwentarki powykonawczej w ZUD - uzgodniono na 29.11.96r. odbiór robót przez Gazownię.

6. Kanalizacja sanitarna ul.Lipowa:

- wykonawca Firma A. Szypury zakończyła zlecony zakres prac tj. do studni nr16
- wykonawca Firma MEHATRA - do zrealizowania pozostał ostatni odcinek od ul.Poniatowskiego do ul.Zielonej

7. Kanalizacja sanitarna ul.Szkolna, Poniatowskiego, Zielona (odcinki skrzyżowań z ul.Lipową)

- wykonawca Firma A. Szypury zakończyła realizację w ul.Szkolnej i Zielonej aktualnie realizowany odcinek w ul.Poniatowskiego

8. Szkoła Podstawowa Nr5 - firma Z.U.T.E.-O. Grażyny Piotrowskiej - wykonano ogrodzenie i oświetlenie terenu, zdjęto ziemię roślinną, na ukończeniu wykopy fundamentowe; ułożono drogi dojazdowe do wykopu i część placu składowego.

Dyrektor BMK
mgr inż. Jacek Staniewski

MIŁYCH, SPOKOJNYCH ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA
W SERDECZNEJ, RODZINNEJ ATMOSFERZE PRZY WIGILIJNYM STOLE
ORAZ
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO 1997 ROKU
WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM, ORGANIZACJOM, STOWARZYSZENIOM
I INSTYTUCJOM LUBONIA
ŻYCZY
RADA MIEJSKA i ZARZĄD MIASTA LUBONIA

Muszę Wam zamknąć tę drogę!

W nawiązaniu do artykułu z listopadowego numeru „Więści Lubońskich”, Zarząd Miasta wyjaśnia, iż własnością p. R. Adamskiego jest część drogi gruntowej, biegnącej od ul. Sobieskiego do ul. Poznańskiej. Całkowita powierzchnia tej drogi wynosi 3109m², z czego 1380m² od strony ul. Sobieskiego należy do p. Adamskiego. Pozostała część, z której być może korzysta p. Adamski dojeżdżając do przyległego do niej pola, jest własnością Skarbu Państwa. Do problemu wykupu tej drogi w szerszym kontekście wykupu prywatnych dróg w Luboniu Zarząd Miasta odniesie się w kolejnym numerze.

Z artykułu i cytowanej w nim wypowiedzi p. Adamskiego wynika, iż głównym powodem zamknięcia drogi, która, jak pisze się w artykule, istnieje od prawie 150 lat, są obawy o jej utrzymanie. W artykule pisze się wprost, że właściciel nie dysponując środkami na utrzymanie drogi w czasie zimowym zamknie ją. W związku z tym, Zarząd Miasta wystąpił do p. R. Adamskiego z propozycją, iż przyjmie na siebie odpowiedzialność i zobowiązania do utrzymania drogi na odcinku należącym do Niego w zamian za jej udostępnienie do publicznego ruchu.

Dnia 8 listopada 1996r. nieoczekiwanie odszedł od nas w wieku 40 lat nasz kolega
śp. mgr inż. Marek Schmidt

Był Radnym miasta Lubonia, reprezentującym mieszkańców 17-ego okręgu wyborczego. Z racji swoich zainteresowań zawodowych brał aktywny udział w pracach Komisji Zagospodarowania Przestrzennego i Infrastruktury Komunalnej. Rada powierzyła mu również członkostwo w Komisji Rewizyjnej. Pozostawił w smutku żonę i dwoje dzieci. Pamięć o Nim pozostanie w nas na zawsze.

W imieniu Rady Miejskiej Lubonia Zdzisław Szafranski

„Opłaty za użytkowanie wieczyste” - wyjaśnienie Zarządu Miasta

W artykule „Opłaty za użytkowanie wieczyste”, zamieszczonym w listopadowym numerze „Więści Lubońskich”, dwukrotnie podano informacje, że opłata roczna za użytkowanie wieczyste gruntu wynosi 3% wartości gruntu.

Informacja taka mogłaby wprowadzić w błąd tych wszystkich użytkowników wieczystych, których działki przeznaczone są

na cele mieszkaniowe, a stanowią oni ponad 90% użytkowników wieczystych gruntów miejskich. Dlatego też Zarząd Miasta wyjaśnia, iż nadal obowiązuje art. ust.1 ustawy z 29 kwietnia 1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. z 1991r. Nr30 poz.127 z późniejszymi zmianami), który podaje, że „Wysokość opłaty rocznej za



Trwają prace kanalizacyjne na ul. Lipowej. Tym samym kończy się etap kanalizacji miasta zaplanowany na rok 1996. (H.S.)

KOMUNIKAT ENERGETYCZNY

W związku z uruchamianiem Głównego Punktu Zasilania dla m. Lubonia i łączącą się z tym modernizacją sieci średniego napięcia, na terenie Lubonia mają miejsce kilkugodzinne wyłączenia prądu niezbędne dla wykonania prac energetycznych.

Przewidujemy, że będą one trwały do 20 grudnia br. Zakład EP S.A. Poznań - Centrum przeprasza mieszkańców za związane z modernizacją sieci niedogodności.

użytkowanie wieczyste lub zarząd gruntu przeznaczonego pod budownictwo mieszkaniowe, oświatowo-wychowawcze, lecznicze i profilaktyki zdrowotnej oraz opieki społecznej i organizacji charytatywnych, a także gruntu zabudowanego domami mieszkalnymi. wynosi 1% ceny ustalonej na podstawie art.39”, to znaczy ustalonej przez biegłego lub w drodze przetargu. Opłata roczna w wysokości podanej w „Więściach” - 3% obowiązuje jedynie, z niewielkimi wyjątkami, w odniesieniu do nie wymienionych wyżej gruntów.

Stoisko Lubonia na „INVESTCITY” w Poznaniu

Już po raz piąty na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się impreza pod nazwą „Targi Inwestycyjne Miast Polskich - Investcity «96»” zorganizowane w dniach 19-22 listopada 1996r. przez Związek Miast Polskich.

Związek Miast Polskich to organizacja o bogatych tradycjach międzywojennych. W latach 1917-1939 mogła poszczycić się wieloma osiągnięciami w dziedzinie legislacyjnej, promocji gospodarczej i kulturalnej miast. Po II Wojnie światowej działalność ZMP została uniemożliwiona. Dopiero po wolnych wyborach w maju 1990 roku, pojawiła się myśl powołania do życia dawnego Związku. W połowie 1996 roku należało do niego już 210 miast, w tym wszystkie wojewódzkie. Mieszka w nich 70% miejskiej ludności kraju. Prezesem Związku Miast Polskich jest od kilku lat Prezydent Poznania dr Wojciech Szczęśny Kaczmarek.

INVESTCITY'96, Podobnie jak w latach ubiegłych, przedstawia możliwości inwestowania w polskich miastach. Możliwości te rosną z każdym rokiem, o czym świadczą wskaźniki wynikające z analizy budżetów miast należących do związku. Jak podaje Prezes związku, w roku 1995 polskie miasta i gminy zainwestowały niemal 2 miliardy dolarów, co stanowiło 30% ich łącznych wydatków.

Możliwości inwestowania lub podejmowania współpracy z podmiotami gospodarczymi w Polsce stale rosną. Miasta polskie są zainteresowane nawiązywaniem korzystnych kontaktów przez zlokalizowane na ich terenie zakłady przemysłowe i usługowe.

W tegorocznych Targach wzięło udział prawie 100 miast, które przedłożyły ponad 500 ofert sprzedaży gruntów i nieruchomości miejskich. Pozycję Lubonia wśród innych miast ukazuje tabela.

Miasto	Liczba mieszkań-ców	Budżet na 1 mieszkańca	Liczba zatrudnionych osób	Srednie zarobki zł/m-c	Stopa bezrobocia %
Białogard	25200	655	6360	621	34
Czarnków	12300	729	6342	703	11
Grodzisk Wilk.	18100	645	b.d.	500	13
Kościan	25000	654	8700	448	11
Kórnik	14100	652	2592	859	4.5
Leszno	61300	496	21900	722	12
Luboń	21057	569	3528	650	4
Opalenica	15500	640	3350	600	7
Śrem	30900	768	9066	498	12

Stoisko naszego miasta (zdjęcie obok), obsługiwane przez trzy miłe panie przedstawiało przyszłym inwestorom następujące propozycje:

1. sprzedaż działki o pow. 3600m2 przy ul. Przemysłowej z kotłownią,
2. sprzedaż działki o pow. 18000m2 przy ul. Źródlanej z przeznaczeniem na hotel lub duży obiekt handlowy (dom towarowy),
3. sprzedaż działki o pow. 17400m2 przy ul. Przemysłowej na działalność gospodarczą,
4. sprzedaż działki o pow. 2300m2 przy ul. Kościuszki z przeznaczeniem na stację paliwowo-obslugową,

Wszystkie w/w pozycje stanowią obecnie własność komunalną.

5. Dodatkowo Zakłady Chemiczne „Luboń” S.A. należące w 60% do NFJ, 25% do Skarbu Państwa i 15% do pracowników, ogłosiły ofertę na współudział w budowie linii do granulacji nawozów o zdolności produkcyjnej 150 tys. ton/rok. Przewidywany koszt inwestycji ok. 3,7 mln USD.

Z ulotki rozdawanej na stoisku lubońskim można było też dowiedzieć się, że miasto oferuje tereny pod przyszłe centrum śródmiejskie stanowiące obecnie w 98% własność pry-

watną. Ma tu powstać wielofunkcyjny zespół urbanistyczny z punktami usługowymi na parterze. Podstawowe obiekty: ratusz, supermarket, szkoła, hala sportowa, hotel z restauracją i stadion. (poz.1 ulotki). Oferuje się też teren położony po wschodniej stronie ul. Szkolnej o powierzchni 13000m2 podzielony na 28 działek budowlanych (poz.5 ulotki).

Z oferty natomiast wykreślono piękny ośrodek wypoczynkowy położony nad Jeziorem Chrzypskim w Łęczeczkach, gdyż został już sprzedany spółce polsko-niemieckiej. Jednak bliższych danych na ten temat brak.

Stanisław Małepszak



Na stoisku miasta Lubonia

W związku z monitami pochodzącymi od mieszkańców, których posesje sąsiadują ze „starą” zlewnią ścieków przy ul. Żabikowskiej, zwróciliśmy się z prośbą do Burmistrza Miasta p. Wł. Kaczmarka o udzielenie wyjaśnienia w sprawie uruchomienia nowej zlewni.

Zgodnie z informacjami zamieszczonymi w „WL” nr 7/8 br, nowy obiekt miał być oddany do użytku na przełomie lipca i sierpnia tego roku. Publikowana niżej wypowiedź zbiega się z uruchomieniem nowego punktu odbioru ścieków.

Jednocześnie informujemy, że wszelkie dane dotyczące nowej zlewni publikowane w „WL” zawarte były w materiałach udostępnionych „Więściom” przez Urząd Miasta i zamieszczone w stosownej rubryce pt. Szpalty Rady Miejskiej i Zarządu Miasta.

H.S.

INFORMACJA O PUNKCIE ZLEWCZYM

Nowy punkt odbioru nieczystości płynnych przy ul. Żabikowskiej został zbudowany ze środków miasta Lubonia i na potrzeby Lubonia. Zarząd zwracał się wcześniej do gmin korzystających ze starego punktu zlewczego o partycypację w kosztach budowy nowego punktu, jednakże otrzymał odpowiedź odmowną. W tej sytuacji Zarząd Miasta uznał, iż z nowego punktu zlewczego korzystać będą tylko przewoźnicy lubońscy, przywożący nieczystości z obszaru Lubonia.

Okazało się, iż Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, będące

właścicielem kolektorów przesyłowych, zawarło umowy z wieloma przewoźnikami spoza Lubonia na korzystanie ze starego punktu zlewczego i nie widziało możliwości ich usunięcia z punktu zlewczego w Luboniu.

Odbiór techniczny nowej stacji zlewczej odbył się 24.09.1996r. W protokole odbioru Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zamieściło zapis, iż odbiór techniczny nie jest jednoznaczny ze zgodą Przedsiębiorstwa na przejęcie ścieków do kolektora przesyłowego i konieczne jest zawarcie odrębnej umowy w tej sprawie. Projekt takiego porozumie-

nia Zarząd Miasta przesłał do Przedsiębiorstwa już prawie miesiąc przed odbiorem technicznym punktu, to znaczy 31.08.1996r. W projekcie tym Zarząd Miasta przewidywał udostępnienie punktu zlewczego tylko dla ścieków z terenu Lubonia. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji nie przyjęło tego projektu, żądając udostępnienia punktu dla przewoźników spoza Lubonia, a brak zgody na przyjęcie ścieków z nowego punktu zlewczego do kanalizacji uniemożliwił jego otwarcie. Żądanie to podtrzymywało Przedsiębiorstwo w trakcie rokowań umowy.

Możliwy do zaakceptowania przez Zarząd Miasta Lubonia tekst umowy podpisany został przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji 18.11.1996r., Zarząd podpisał umowę 21.11.1996r. Nowy punkt zlewczy został uruchomiony w dniu 25.11.1996r. Umowa przewiduje pozostawienie przewoźnikom spoza Lubonia uprawnień do korzystania z punktu zlewczego do 31.12.1996r. Konieczne będzie jednocześnie utrzymanie funkcjonowania obu punktów odbioru ścieków, przy znacznie zmniejszonej ilości ścieków odbieranych na starym punkcie oraz czasowe podzielenie przewoźników na dwie grupy - korzystających z nowego i starego punktu.

Burmistrz Lubonia
dr Włodzimierz Kaczmarek

Dogęszczanie III

Informacja na temat budowy bloków przy ul. Gen. Sikorskiego

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu realizuje przy ul. Gen. Sikorskiego przedsięwzięcie o nazwie „Dogęszczanie III”.

Obejmuje ono budowę bloków czterokondygnacyjnych o łącznej powierzchni użytkowej 7326m² i 156 mieszkańach.

Ściany budynków zostały ocieplone dziesięciocentymetrową warstwą styropianu, a stolarka okienna drewniana zastąpiona stolarką z PCV. Daje to przyszłym mieszkańcom gwarancję niskich opłat za ciepło. Instalacje w budynkach wykonywane są według najnowszych technologii. Mieszkania mają indywidualny pomiar ciepła oraz zużycia wody. Wyposażone są również w instalację telewizji kablowej z odbiorem programów satelitarnych.

Na etapie realizacji mieszkań przyszli mieszkańcy mają możliwość rezygnacji z wielu prac wykończeniowych i wykonania ich według indywidualnych życzeń.

Pierwszy budynek został oddany do użytku w lipcu br., następny w połowie października, a trzeci przewiduje się oddać do użytku 30 listopada br. Kolejne 3 budynki będą realizowane w 1997r.

W pobliżu nowych budynków znajdują się parkingi. Przewiduje się też wybudowanie 35 garaży.

Prezes Zarządu SM w Luboniu
mgr Alicja Wachowiak



fol. Sebastian Linkiewicz

Przed wyborami

Przewodniczący Zarządu Regionu Poznańskiego Partii Chrześcijańsko Demokratycznej Wojciech Kręglewski oraz Członek Zarządu PChD Danuta Miązkiewicz spotkali się 21 listopada z mieszkańcami naszego miasta. Temat spotkania: AKCJA WYBORCZA „SOLIDARNOŚĆ” - SZANSĄ NA NOWĄ PARTIĘ PRAWICOWĄ.

O PChD słyszy się bardzo mało. Jest to partia postolidarnościowa, która powstała w 1990r. Przewodniczącym partii jest obecnie Paweł Łączkowski były wicepremier rządu Hannu Suchockiej. Po PZPR jest to pierwsze ugrupowanie, które odważyło się użyć w swojej nazwie słowa partia. W swoim programie PChD nawiązuje do tradycji chrześcijańskiej demokracji europejskiej i polskiej, a także do włoskiej i niemieckiej chadecji.

„Akcja wyborcza „Solidarność” jest wielką szansą dla Polski. Obecnie jest coraz mniej starć a do wyborów pozostał jeszcze rok, dlatego myślę, że akcja odniesie sukces. Należy przestać szukać wroga między sobą (Solidarność czy ROP) trzeba go szukać tam, gdzie jest naprawę. Akcja cieszy się dużym poparciem, jest to jednak na razie kredyt zaufania. Do dzisiejszego dnia nie został przecież jeszcze podany program. W momencie kiedy zostanie on opublikowany będzie można ocenić całą akcję wyborczą. Najważniejszym jest jednak to, że uznano rolę przywódczą Mariana Krzaklewskiego i pod tym względem się dogadano” - mówi przedstawiciel PChD Paweł Leszek Klepka.

PChD chciałaby stworzyć nowy system emerytalny. Pragnie uruchomić fundusze emerytalne. „Część majątku państwowego powinna zostać sprywatyzowana tak, aby utworzyć fundusz emerytalny, który mógł-

by utrzymać tzw. stary portfel. Nowy system emerytalny objąłby wtedy wszystkich, którzy obecnie pracują. Każdy wg nowego systemu odkładałby pieniądze na własną emeryturę” twierdzi Wojciech Kręglewski. Jego zdaniem jest to najłatwiejszy sposób, aby przeprowadzić bolesną operację, jaką jest reforma emerytalna. „W tym systemie młody człowiek nie musi płacić na starych emerytów tylko od razu wpłaca pieniądze na swój własny fundusz emerytalny, natomiast emeryci odbierają to co wypracowali przez 30 lat pracy, a za co nie dostali ekwiwalentu” dodaje.

Dla PChD ważną sprawą jest także reforma ubezpieczeń zdrowotnych. Obecnie w Polsce jest bezpłatne leczenie jednak każdy kto choruje wie jak to wygląda w rzeczywistości. PChD chce zatem stworzyć tzw. kasy chorych, które funkcjonują w zachodniej Europie i tam nie ma fikcji, że służba zdrowia jest bezpłatna. Jak powiedział Wojciech Kręglewski należy stworzyć prywatne kasy chorych, które są powoływane na bazie indywidualnych porozumień albo w ramach zakładów pracy, albo w ramach regionów czy innych organów. Wszystkie te kasy chorych byłyby zrzeszone w jedną kasę, która byłaby reprezentantem wobec rządzących. Każdy ubezpieczony powinien płacić składkę na swoje ubezpieczenie otrzymując odpowiednią ulgę podatkową.

W tym momencie powinien obowiązywać solidaryzm społeczny i wszyscy byliby zmuszeni do zapłacenia składki, która wędrowałaby do kasy chorych. Wówczas w trakcie leczenia wszystkie koszty pokrywane byłyby z tej kasy. W ten sposób z powodzeniem funkcjonuje kasa chorych na Zachodzie i tak też powinna funkcjonować w naszym kraju. (kasja)



foto: Sebastian Linkiewicz

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY ZNOWU BĘDZIE GRAŁA W LUBONIU

Drodzy mieszkańcy!

Chcielibyśmy Was poinformować, iż dnia 5 stycznia 1997 roku odbędzie się V Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która, jak co roku, będzie grała w Luboniu. Kwesta przeprowadzona zostanie tego samego dnia od godziny 7.00 do 14.00 na Pl. Wolności przed kościołem parafialnym.

Pragniemy przypomnieć, iż w roku ubiegłym, dzięki hojności mieszkańców naszego miasta, na fundusz Orkiestry przekazaliśmy 1547,67 zł.

Zachęcamy wszystkich do udziału w naszej akcji.

Bartłomiej Pietrzak i Dawid Piechocki

Ruszyło Centrum

W sobotę 23 listopada uroczystie otwarto Centrum Handlowe GESA przy ul. Żabikowskiej. Obecni byli przedstawiciele Urzędu Miasta z Burmistrzem Włodzimierzem Kaczmarkiem na czele, pomysłodawcy i wykonawcy przedsięwzięcia Grzegorz Paczyński i Grzegorz Skrok oraz licznie zebrani mieszkańcy Lubonia. Był szampań i życzenia. Pierwszym zakupom towarzyszył występ poznańskiego zespołu muzycznego „Duo Aleksandra”.

Miejsce, gdzie kiedyś była wielka dziura w ziemi (teren sąsiadujący z popularnymi „Piastami”, a obecnie również z targowiskiem przy S.M. „Lubonianka”), które potem długo oglądaliśmy z okien autobusu jako ogromne zwałowisko piachu, przykrył beton. Na nim stanęły zbudowane w kanadyjskim stylu pawilony.

Konferencja samorządowców w Puszczykowie

W dniach 18 i 19 listopada br. w Leśnym Ośrodku Szkoleniowym w Puszczykowie odbyła się ogólnopolska konferencja pt. *Perspektywy współpracy samorządu terytorialnego i administracji rządowej z parlamentarnymi komisjami ochrony środowiska.*

W poniedziałek przed południem uczestnicy konferencji zapoznali się z obiektami i technologią oczyszczania ścieków w oczyszczalni ścieków dla m. Mosiny oraz uczestniczyli w wycieczce po Zespole Parkowo - Krajobrazowym Łęgi Rogalińskie. Po południu odbyła się sesja plenarna z udziałem: parlamentarzystów, dyrektorów Wydziałów Ochrony Środowiska Urzędów Wojewódzkich, przewodniczących Komisji Ochrony Środowiska Wojewódzkich Sejmików Samorządowych. Przybył również dr Włodzimierz Kaczmarek - Burmistrz Lubonia oraz członkowie Komisji Ekologicznej naszej Rady Miasta.

Po powitaniu gości przez Boleśława Rynkowskiego, Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Poznańskiego, otwarcia konferencji dokonał Wojciech Dutka, Prezes Ogólnopolskiego Samorządowego Forum Ekologicznego i Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska SSWP. Następnie senator Ireneusz Michaś - wiceprzewodniczący Senackiej Komisji Ochrony Środowiska oraz poseł Jan Komornicki, przewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska mówili o aktualnych działaniach tych komisji i zaawansowaniu prac przy opracowywaniu nowych ustaw, chroniących środowisko. Potem odbyła się dyskusja panelowa prowadzona przez prof. dr hab. Krzysztofa Kasprzaka, w której głos zabierali m.in. poseł Radosław Gawlik - wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Andrzej Mizgajski - dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW w Poznaniu, Marian Walny - wójt z Komor-

nik. Pierwszy dzień zakończył się wspólną kolacją.

W drugim dniu konferencji uczestnicy spotkali się ze Stanisławem Żelichowskim - ministrem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Adamem Mierzińskim i Andrzejem Walewskim - wiceministrami Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Następnie wzięli udział w uroczystości otwarcia Międzynarodowych Targów: „POLEKO”, „KOMEX” i „KOOPERACJA” oraz „INVESTCITY” i zwiedzili ekspozycje targowe.

Wnioski przyjęte na konferencji:

1. Skonkretyzować i ostatecznie sfinalizować reformę administracji publicznej, z dokładnym rozgraniczeniem kompetencji pomiędzy organami administracji samorządowej i rządowej, w celu swobodnego prowadzenia polityki ekologicznej w gminach i województwach.

2. Wprowadzić uregulowania prawne, nakładające wymogi posiadania odpowiednich uprawnień zawodowych przez osoby wykonujące opracowania fizjograficzne dla potrzeb miejscowego planowania przestrzennego.

3. Wyposażyć gminy w uprawnienia do udzielania ulg, odroczeń i umorzeń w opłacie eksploatacyjnej kopalni oraz w uprawnienia do jej egzekwowania.

4. Straty finansowe gmin wynikające z istnienia na ich obszarze form ochrony przyrody winny być rekompensowane z budżetu państwa.

5. Wprowadzić ulgi inwestycyjne dla przedsiębiorstw prowadzących działalność i inwestycje w zakresie ochrony środowiska. 6. Zwiększyć udział gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej z 10% do 20% we wpływach, a z pozostałej kwoty zwiększyć udział wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej z 60% do 80%.

Wojciech Dutka



foto: Hanna Siatka

Teren jest własnością prywatną. Większość właścicieli sklepów to przedsiębiorcy z Poznania. Część pawilonów jest w trakcie wykańczania. Obok tych, które już stoją, wybudowanych będzie jeszcze 11.

Sklepy reprezentują wiele branż handlowych.

Powstanie parking, niebawem „ruszy”

bistro, z którego latem będzie można korzystać, siedząc w przyległym doń ogródku. W budowie znajduje się siedziba pracowników ochrony, którzy już dziś strzegą placu. Całość ogrodzona będzie parkanem.

Centrum Handlowe czynne jest codziennie w godzinach od 9.00-20.00, w niedziele od 11.00-17.00

H. S.

Międzynarodowe Targi Ekologiczne „POLEKO”

W dniach 19- 22 listopada odbyły się w Poznaniu największe w Polsce Międzynarodowe Targi Ekologiczne „POLEKO”, na których prezentowała się najbardziej reprezentatywna grupa wystawców, przedsiębiorstw - producentów i firm handlowych. Kompleksowa oferta obejmowała rozwiązania dla indywidualnych inwestorów, jak również dla społeczności lokalnych w 8 grupach towarowych, związanych z ochroną środowiska: woda, powietrze, odpady stałe, odpady niebezpieczne, zarządzanie odpadami i planowanie, hałas i wibracje, oszczędzanie energii oraz prezentacja firm projektowych, doradczych i instytucji ochrony środowiska.

Równocześnie trwały Targi „KOMEX”, które koncentrowały się głównie na problematyce utrzymania infrastruktury w miastach - oczyszczaniu miast, odpadach miejskich, transporcie i komunikacji miejskiej, zaopatrzeniu w wodę, zieleni miejskiej oraz ratownictwie miejskim.

W targach „POLEKO” i „KOMEX” wzięło udział ponad 700 wystawców z 18 krajów, a ekspozycja targowa zajmowała ponad 12 tys. m² powierzchni.

W tym samym czasie odbywały się Międzynarodowe Targi Small Businessu „KOOPERACJA” oraz Targi Inwestycyjne Miast Polskich „INVESTCITY”, których organizatorem był Związek Miast Polskich. W tej ostatniej imprezie uczestniczyło także nasze miasto - stoi-

ska LUBONIA w tym roku nie odbiegała wystrojem od innych miast.

W czasie Targów odbywały się liczne imprezy towarzyszące - sympozja i konferencje. Stanowiło to zachętę do przyjazdu do Poznania potencjalnych inwestorów. Także wójtowie i burmistrzowie, pracownicy Urzędów Gmin, dyrektorzy przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, wszyscy interesujący się ochroną środowiska, znaleźli na Targach interesującą możliwość wyboru i porównania wielu ofert: technologii, sprzętu i urządzeń.

W roku bieżącym odbyła się trzecia edycja konkursu o Złoty Medal Międzynarodowych Targów Ekologicznych „POLEKO”. Do konkursu mogli się zgłaszać wystawcy krajowi i zagraniczni. Przy ocenie wyrobu uwzględniano: porównanie z najlepszymi w danej grupie czy branży, wysoką jakość, trwałość, nowoczesność, a także aspekty związane z ochroną środowiska i oddziaływaniem na środowisko. Obecnie, przy ogromnej konkurencji i bogatej ofercie różnych firm, uzyskanie Złotego Medalu MTP jest bardzo pomocnym atutem marketingowym. Wśród 9 złotych medalistów tegorocznych Targów znalazła się *stacja zlewca ścieków fekalnych dowieziona*, wystawiana przez HYDROBUDOWĘ 9 z Poznania, taka sama jak wybudowana i niedawno uruchomiona w Luboniu.

Wojciech Dutka

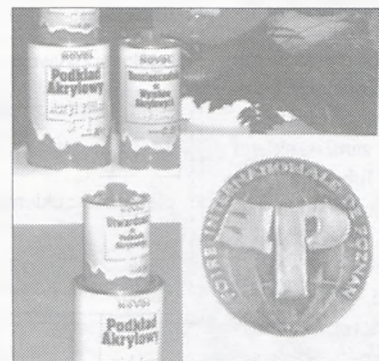
Prestiżowe wyróżnienie dla „Novolu”

Złoty medal na Targach Poznańskich DOMEXPO' 96 za nowy wyrób firmy - podkład akrylowy

Lubońska firma „Novol” już od 6 lat bierze udział w Targach Poznańskich, gdzie prezentuje swoje wyroby. W tym roku, została nagrodzona złotym medalem na Jesiennych Targach Konsumpcyjnych „Wszystko dla domu” DOMEXPO'96. Jest to drugi medal przyznany tej firmie, pierwszy otrzymał „Novol” w roku ubiegłym.

Spośród ponad 50 zgłoszonych do konkursu wyrobów, to prestiżowe wyróżnienie otrzymało tylko 12 artykułów. Między nimi znalazł się właśnie wyrób, produkowany przez firmę „Novol”.

Podkład akrylowy stanowi rodzaj warstwy ochronnej, stosowanej pod farby nowej generacji (lakiery zewnętrzne). Przedłuża on trwałość farb, a jednocześnie zabezpiecza malowany materiał przed agresywnym działaniem samej farby. Jest to pierwszy tego rodzaju preparat, którego recepturę opracowano w kraju. Pod tym względem „Novol” wyprzedził polskich potentatów, produkujących farby i lakiery. Chociaż farby akrylowe stosuje się u nas już od kilkunastu lat, podkłady pod nie dotychczas sprowadzano, bo żadna polska fabryka nie podjęła się ich produkcji. Teraz firma „Novol” wprowadziła na rynek podkład akrylowy własnej receptury, produkowany na najlepszych zachodnich komponentach.



Złoty medal DOMEXPO'96 świadczy o jakości tego wyrobu, ponieważ nagrodę otrzymują tylko najlepsze produkty krajowe. Dotychczas nie zdarzyło się, by wyrób nagrodzony okazał się zły w trakcie użytkowania, dlatego też oznaczenie złotym medalem na opakowaniu staje się dla klientów swego rodzaju gwarancją jakości.

Drugi już złoty medal dla lubońskiej firmy w ciągu 6 lat uczestniczenia w Targach Poznańskich to ogromny sukces i powód do dumy dla naszego miasta! Świadczy to bezprzecnie o wielkich możliwościach „Novolu”. W ostatnim czasie firma ta bowiem wyrasta na potentata w produkcji tzw. wyrobów wysokowypełnionych (czyli wszelkiego rodzaju szpachlówek) nie tylko w Polsce, ale

w całej Europie środkowej.

Własne opracowania badawcze sprawiają, że „Novol” nie boi się konkurencji (choć jej nie lekceważy), złote medale przydają blasku kolejnym wyrobom, a jakość produktów przyciąga nowych klientów i - oby tak było zawsze!

Gratulujemy i życzymy panom P. Nowakowskiemu i P. Olewińskiemu oraz wszystkim pracownikom „Novolu” dalszych sukcesów. **Izabella Szczepaniak TMML**

Inwentaryzacja i program pielęgnacji alei pomnikowych lip w Luboniu - Żabikowie

cd. ze str. 3

Ponadto można wprowadzać nasadzenia uzupełniające obecne zasoby alei. Można jednak wykonywać je tylko w miejscach, gdzie odległość między drzewami jest duża (np. drzewa wcześniej wylamano lub uschły), brak płyt chodnikowych oraz ograniczających wzrost drzew linii napowietrznych.

Dla zachowania całości i ciągłości alei w czasie należy prowadzić nasadzenia zastępcze (po wypadnięciu starych drzew). Jednak i tu są ograniczenia techniczne - można je prowadzić po przeprowadzeniu całkowitego karczunku i częściowym usunięciu płyt chodnikowych.

Ulica 11 Listopada

Aleja lip szerokolistnych (*Tillia platyphyllos*), z pojedynczymi egzemplarzami lipy drobnolistnej (*T. cordata*), obustronna, przy ulicy 11 Listopada w Luboniu-Żabikowie. Łączna liczba drzew: 78: lewa strona alei buduje 35 drzew, prawa - 43. Drzewa po obu stronach ulicy rosną w pasie chodnika, w odstępach ok. 8-10m, są obudowane płytkami chodnikowymi, pozostawiono jedynie kwadrat wolnego gruntu przy pnium.

Stan zdrowotny drzew:

Ogólny stan sanitarny drzew jest dość dobry, znacznie lepszy niż alei przy ulicy Poniatowskiego. Znacznie rzadziej stwierdzono uszkodzenia korowiny pnia, zauważono natomiast wyraźne przeżółcenia i prze-

rzedzenia koron części drzew, zamieranie pojedynczych konarów oraz suchoczuzy. Korony drzew są mniej zdeformowane niż przy ul. Poniatowskiego, jednak tylko nieliczne drzewa zachowały charakterystyczny pokrój. Niektóre drzewa są zaatakowane przez grzyby pasożytnicze oraz mają wyraźne ślady żerowania kambiofagów.

Wśród drzew prawostronnego nasadzenia stwierdzono tylko jedno o wyraźnie złym stanie. Lewa strona alei jest zdecydowanie gorzej zachowana. Naliczono tu 6 drzew w złym stanie sanitarnym oraz liczną grupę drzew osłabionych.

Należy wziąć pod uwagę możliwość stopniowego zamierania lip, szczególnie po lewej stronie alei. Na całej długości alei drzewa wymienione poniżej są w złym stanie sanitarnym. Należy liczyć się z możliwością ich stopniowego zamierania, a co za tym idzie - z koniecznością wprowadzenia nasadzeń uzupełniających. Z uwagi na obudowanie drzew płytkami nie jest możliwe odmłodzenie poprzez nasadzenia równoległe na całej długości alei. Po prawej stronie alei znaleziono możliwość uzupełnienia ciągu alei przy skrzyżowaniu z ul. Świerkową do ul. Klonowej.

Zasadniczo w ciągu alei nie występują luki między drzewami umożliwiające natychmiastowe dosadzenie młodych lip. Znaleziono tylko po jednym takim miejscu, zarówno po lewej jak i po prawej stronie alei, po usunięciu drzewie, które można zagospodarować

„od zaraz”. Natomiast są możliwości dodatkowych nasadzeń w końcowym odcinku, między ulicami Klonową i Kołłątają, gdzie istnieje szeroki pas trawnika. Nasadzenia spowodują jednak odsunięcie szeregu od obecnej linii alei, ponadto przy wprowadzaniu jakichkolwiek nasadzeń należy uwzględnić istniejące podziemne i nadziemne oprzyrządowanie terenu. Podobnie jak w przypadku alei przy ul. Poniatowskiego dosadzenia muszą zachować jedność gatunkową drzew alei, można więc wprowadzić tylko lipę szerokolistną.

W przypadku braku miejsca na nasadzenia zastępcze, lub jeśli są one niemożliwe z przyczyn technicznych, proponuje się przy-

jąć zasadę jak w przypadku alei przy ul. Poniatowskiego, tj. pozostawić odzimek po uschnięciu drzewie ok. 1,5-2m i obsadzić go pnączami. Naturalnie zasadę tę można stosować tylko wówczas, jeśli pozostawiony fragment pnia zachował się w dobrym stanie i nie zagraża przechodniom.

Zachowanie zasobów zieleni miasta jest przedsięwzięciem trudnym, ale niezwykle ważnym i odpowiedzialnym. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że obecnie pielęgnowana i kształtowana zielen będzie, w oczach przyszłych pokoleń, świadectwem naszego poczucia estetyki i odpowiedzialności za własne otoczenie.

Beata Raszka

STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO FUNDUSZU LUDZI DOBREJ WOLI



Ludziom wielkiego serca

Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli zaprasza osoby samotne na uroczyste spotkanie wigilijne w siedzibie przy ul. Jagiełły 13 w dniu 21 grudnia na godz. 16.00. Wspólne łamanie się opłatkiem i przeżywanie radości płynącej z Świąt Bożego Narodzenia niech będzie udziałem również osób samotnych, których los jest często trudny do udźwignięcia. Chcielibyśmy, aby każdy

człowiek z naszego miasta miał okazję wspólnie uczcić narodzenie Zbawiciela.

Wszystkim Ludziom Dobrej Woli, Darczyńcom, dzięki którym możliwe jest prowadzenie naszej placówki, wielu Łask Bożych i radości płynącej z dawania, będącej udziałem ludzi wielkiego serca

życzy Zarząd i pracownicy Stowarzyszenia.

Handel w Luboniu rozwija się bardzo szybko i to zarówno detaliczny, jak i hurtowy. Pojedynczych klientów hurtownie nie interesują z tego względu, że rzadko prowadzą sprzedaż detaliczną. Postanowiłam więc nie przedstawiać handlu hurtowego, chyba że czytelnicy zgłoszą zapotrzebowanie na tego typu artykuł. Duża ilość placówek oraz różnorodność branż handlu detalicznego wymusiła podzielenie go na dwie części. Pierwszą grupę stanowią sklepy oferujące żywność, a drugą placówki handlu artykułami tzw. przemysłowymi. Apteki, ze względu na ich specyfikę oraz fakt, że korzystamy z nich zwykle po wizycie u lekarza, opiszę w części poświęconej służbie zdrowia.

Generalnie o handlu detalicznym w Luboniu można powiedzieć, że liczba sklepów w ciągu 8 lat uległa podwojeniu. Spowodowało to dwukrotny wzrost dostępności tego rodzaju usług, gdyż liczba ludności miasta w tym samym czasie zwiększyła się w nieznaczny stopień. Mówiąc o zmianach liczby sklepów poszczególnych branż, musimy pamiętać, że nie są one wyłącznie wynikiem powstawania nowych obiektów lub likwidacji placówek nierentownych. Pewną rolę odgrywa zmiana branży istniejącego sklepu. Mamy więc np. zamiast sklepu obuwniczego rowerowy lub aptekę na miejscu księgarni itp. Najczęściej w naszym mieście właściciele rezygnowali z branży odzieżowej na korzyść ogólnospożywczej. Trzeba przyznać, że tego typu zmiany nie są tak częste jak np. w Poznaniu, a lubońskie sklepy charakteryzują się pewną stabilnością branżową. Kontynuowanie działalności handlowej w jednym miejscu i w tej samej branży świadczy o tym, że właściciele sklepów są z nich zadowoleni, czyli że przynoszą one zyski. Możemy na tej podstawie wnioskować, że zarówno lokalizacja tych placówek, jak i wybór branży jest prawidłowy, odpowiadający zapotrzebowaniu klientów. Taka sytuacja jest korzystna także dla klientów, którzy przyzwyczajają się do faktu istnienia sklepu danej branży w określonym miejscu. Ułatwia to przede wszystkim zakupy towarów dokonywane sporadycznie np. sprzętu RTV, mebli itp.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

W Luboniu występuje 5 branż spożywczych: ogólnospożywcza, warzywniczo-owocowa, mięsna i rybna, piekarsko-cukiernicza oraz tytoniowa. Sklep spożywczy uznawany jest za usługę podstawową. Wynika to z faktu codziennego korzystania z niej oraz z niewielkiego zasięgu oddziaływania takiej placówki.

Po 1989 roku nastąpił szybki rozwój tej formy działalności usługowej. Obrazują to między innymi zmiany liczby sklepów poszczególnych branż (tabela 1). Ogólna liczba placówek oferujących artykuły spożywcze w ciągu 8 lat wzrosła 2,5-krotnie. Spowodowało to wzrost dostępności tego rodzaju usług. Zwrócić należy, że sklepy z tego typu asortymentem, p.w. ogólnospożywcze, powstawały także w tych częściach Lubonia, w których mieszkańcy dotychczas mieli utrudniony do nich dostęp. Tak dynamiczny rozwój sklepów spożywczych związany jest z powstaniem stosunkowo dużej liczby niedużych placówek prowadzonych jako przedsięwzięcia rodzinne. Możemy więc spotkać w Luboniu sklepy mieszczące się w domkach jednorodzinnych lub w ich pobliżu. Oferują one podstawowe artykuły spożywcze, a ich klientami są najczęściej sąsiedzi. Lubońskie sklepy z żywnością należą raczej do małych lub średnich. Sklepów dużych jest niewiele. Zlokalizowane są one głównie w miejscach większej koncentracji potencjalnych klientów (np. osiedle mieszkaniowe) lub w obszarze stosunkowo dużych przepływów ludności (np. pętla autobusowa). Nie powstał jednak w naszym mieście ani jeden duży market na wzór poznańskich dużych, wielobranżowych sklepów samoobsługowych.

O wielkości i randze sklepu świadczy nie tylko jego rozmiar w sensie powierzchni użytkowej, ale także liczba zatrudnionych w nim osób. W Luboniu wśród sklepów z żywnością przeważają takie, które obsługiwane są przez 2 - 4 pra-

USŁUGI W LUBONIU

Handel detaliczny

cowników. Dominacja kobiet jest tu niezaprzeczalna. Muszę jednak podkreślić, że zatrudnienie w nich znalazły nie tylko mieszkanki Lubonia, lecz także duża grupa osób spoza naszego miasta. Udział pracowników pochodzących z miejscowości sąsiednich jest w przypadku sklepów z artykułami spo-

Tabela 1. Zmiany liczby sklepów branż spożywczych w Luboniu w latach 1988-1996

Branża	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1996
ogólnospożywcza	22	29	37	41	46	53	55	57
warzywniczo-owocowa	8	7	7	8	6	6	6	7
mięsna i rybna	3	7	15	16	19	17	16	18
piekarsko-cukiernicza	3	3	3	3	3	6	6	6
tytoniowa	-	-	-	-	-	-	1	1
razem	36	46	62	68	74	82	84	89

żywczykami bardzo wysoki. Dojeżdżają z Poznania, Wir, Puszczykowa, Komornik, Mosiny.

Jeśli chodzi o formę własności, w przypadku sklepów branż spożywczych wyraźnie dominuje własność osób fizycznych. Jedynie wśród sklepów ogólnospożywczych występują placówki, których właścicielem jest spółdzielnia „Społem”, a sklep tytoniowy jest własnością spółki akcyjnej.

Zasięg oddziaływania sklepu określany jest najczęściej przez miejsce zamieszkania dominującej grupy jego klientów. Wśród sklepów ogólnospożywczych aż 75% charakte-

rowanych towarów. Trudniej jest jednak stwierdzić, że skróciła się droga klienta do tych punktów. Większość nowych sklepów powstała bowiem w obrębie istniejących już skupień placówek usługowych m. in. przy osiedlu Lubonianka. Tendencja do łączenia się w pewne ciągi usługowe jest w przypadku sklepów z artykułami niespożywczymi dużo silniejsza niż w przypadku pozostałych usług. Wynika to z faktu, że sklepy takie aby przynosić zyski potrzebują znacznie większej liczby potencjalnych klientów oraz większego zasięgu oddziaływania niż np. sklepy spożywcze. Ich lokalizacja wymuszana jest również w pewnym stopniu przez specyfikę oferowanych towarów. Dlatego spotyka się je w centrach miast albo przy dużych osiedlach mieszkaniowych lub przy głównych ulicach, gdzie łatwo jest dojechać. Obserwując sytuację w Luboniu można stwierdzić, że rzadziej niż kiedyś musimy poje-

chać do Poznania by kupić lodówkę czy buty, ale mieszkańcy południowej części Lubonia nadal muszą pokonywać pewną odległość w kierunku północnym.

Podobnie jak w przypadku sklepów branż spożywczych, również wśród sklepów przemysłowych dominują placówki małe i średnie. Najliczniejszą grupę stanowią punkty zatrudniające 1 - 2 pracowników, zajmujące do 60 m² powierzchni użytkowej podzielonej na 2-3 pomieszczenia. Ma to swoje plusy i minusy. W mniejszych sklepach łatwiej nawiązuje się kontakt ze sprzedawcą, zwłaszcza gdy regularnie robimy zakupy w tym samym sklepie. Minusy wynikają z ograniczonej przestrzeni - w małych pomieszczeniach trudniej jest obejrzeć wszystkie towary, spokojnie się zastanowić. Dominacja kobiet wśród pracowników sklepów z artykułami przemysłowymi jest dużo słabsza w porównaniu ze sklepami spożywczymi. W niektórych branżach przewaga mężczyzn jest bardzo silna. Widoczne jest to głównie w takich branżach jak budowlano-instalacyjna, meblarska, motoryzacyjno - rowerowa, paliwowa. Sklepy przemysłowe, podobnie jak spożywcze, zapewniają miejsce pracy nie tylko mieszkańcom Lubonia, ale także miejscowości położonych w pobliżu naszego miasta. Odsetek osób zamieszkujących

wśród pracowników jest jednak niższy niż w przypadku sklepów spożywczych. Pochodzą oni głównie z Poznania, Komornik, Wir, Puszczykowa i Mosiny.

Formy własności sklepów przemysłowych są bardziej zróżnicowane niż w przypadku sklepów spożywczych. Wśród właścicieli tego typu sklepów pojawiają się różnego rodzaju spółki (akcyjne, cywilne, z o.o.). Mimo to dominacja własności osób fizycznych jest bardzo silna. Taka sytuacja może wynikać z faktu istnienia w Luboniu już przed rokiem 1989 dużej liczby sklepów prywatnych. Z drugiej strony rozpoczęcie działalności handlowej na poziomie detalu wymaga stosunkowo niewielkich nakładów finansowych w porównaniu z innymi przedsięwzięciami gospodarczymi. Dlatego za-
wiązywanie spółek w celu prowadzenia sklepu nie jest zbyt częste.

Podsumowując można powiedzieć, że sytuacja w lubońskim handlu w latach dziewięćdziesiątych uległa wyraźnej poprawie. Rozwój tej formy działalności usługowej przyczynił się do zwiększenia liczby miejsc pracy, rozwoju drobnej przedsiębiorczości, podniesienia rangi miasta w regionie. Mieszkańcy zyskali na wzroście dostępności sklepów, rozszerzeniu oferowanego asortymentu, konkurencji sklepów między sobą w zakresie cen i nie tylko. Placówki handlowe starają się bowiem przyciągnąć klientów także dłuższym czasem pracy, estetycznym wyglądem, miłą obsługą, prowadzeniem sprzedaży ratalnej, dowozem towaru do domu.

Maria Polus

Tabela 2. Zmiany liczby sklepów branż przemysłowych w Luboniu w latach 1988-1996

Branża	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1996
odzieżowa	9	12	13	12	16	16	16	19
obuwnicza	1	1	2	2	2	2	4	4
ospodarstwa domowego	3	3	3	4	6	6	6	7
drogeryjna	2	3	5	8	9	8	10	
budowlano-instalacyjna	1	2	2	3	3	5	7	7
artykułów dekoracyjnych	1	1	1	2	2	1	1	1
motoryzacyjno-rowerowa	11	11	14	14	17	16	15	16
sportowa	1	2	2	3	3	3	3	3
księgarska	6	5	3	3	4	5	4	6
kwiaciarska	7	7	8	8	8	9	9	10
ogrodnicza	2	3	3	3	3	4	4	4
artykułów rolniczych	1	1	1	1	1	1	1	1
paliwowa	1	1	1	2	2	3	3	3
optyczna	1	1	1	1	1	1	1	1
wielobranżowa	5	6	6	8	9	9	9	12
razem	56	62	69	77	89	92	93	107

ryzuje miejski zasięg oddziaływania. Jednak w grupie pozostałych sklepów tej branży dominują placówki o zasięgu lokalnym. Oznacza to, że istotną grupę ich klientów stanowią osoby pochodzące z miejscowości ościennych.

ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

W Luboniu zlokalizowane są sklepy aż 16 branż tzw. niespożywczych lub przemysłowych (tabela 2). Jak łatwo zauważyć, liczba sklepów tych branż uległa prawie podwojeniu, co jest zjawiskiem pozytywnym. Powoduje to bowiem wzrost dostępności artykułów przemysłowych i większy wybór ofe-

P.S. W trakcie powstawania tego artykułu skupienie sklepów przy osiedlu Lubonianka powiększyło się o pawilony wybudowane w ramach Centrum Handlowego. Z braku możliwości uzyskania pełnej informacji o tych placówkach nie zostały one ujęte w tych materiałach.

Anika - sieć marketów

E. i St. Butka

Mieszkańcom Lubonia nazwa „Anika” kojarzy się jednoznacznie z firmą państwa Eugenii i Stanisława Butków prowadzącą w naszym mieście piekarnię-cukiernię przy ul. Kościuszki 40 oraz market mieszczący się w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana” przy ul. Żabikowskiej 62. Nie wszyscy jednak wiedzą, że „Anika” to także placówki handlowe prowadzone w Poznaniu - Delikatesy Anika przy ul. Ściegiennego 64 oraz MiniMarket Anika przy ul. Jesionowej 8.

Wypiekiem chleba rodzina państwa Butków zajmuje się już 50 lat. W październiku obchodzono hucznie jubileusz otwarcia piekarni. O jej historii i dniu dzisiejszym mogliście państwo przeczytać na łamach „Więści Lubońskich” w numerze wrześniowym. Warta bliższego przedstawienia jest także działalność handlowa, którą firma „Anika” rozpoczęła na początku lat 90-tych.

Jako pierwszy powstał sklep w Luboniu. W toku przetargu zorganizowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową spośród chętnych na użytkowanie pomieszczeń po sklepie „Społem” wybrano ofertę państwa Butków. Organizatorzy przetargu postawili kilka warunków, które nie podlegały negocjacji, m.in. utrzymanie branży sklepu, zapewnienie zatrudnienia dotychczasowym pracownikom. Startujący w przetargu zobowiązani byli do przedstawienia w swojej ofercie, oprócz różnych standardowych informacji, także projektu wystroju i aranżacji pomieszczeń sklepowych. Wymagało to poniesienia pewnych nakładów finansowych przed ogłoszeniem wyniku konkursu. Spółdzielnia Mieszkaniowa uznała ofertę państwa Butków za najkorzystniejszą i profesjonalnie przygotowaną. Market Anika rozpoczął więc swoją działalność w styczniu 1992 roku. W pierwszej kolejności dokonano remontu części ogólnospożywczej, obejmującego poza pracami tradycyjnymi również wymianę wyposażenia sklepu w regały i urządzenia specjalistyczne specjalnie w tym celu zamówione, aby odpowiadały projektowi aranżacji wnętrza. Trochę później przeprowadzono remont w części drogerijnej, wyposażając ją w takie same meble, aby dwie oddzielne części stanowiły jedną całość w wystroju i aranżacji sklepów.

Ma to także swoją zaletę. Ułatwia bowiem zakupy osobom nie zainteresowanym artykułami spożywczymi, sprzyja spokojnemu wyborowi kosmetyków itp.

Obecnie Market Anika zatrudnia 18 osób oraz opiekuje się siedmioma uczniami. W sklepie tym znalazły zatrudnienie nie tylko mieszkanki Lubonia, ale także miejscowości sąsiednich, głównie Komornik, z powodu na dogodnie połączenie komunikacyjne. Pod względem zatrudnionych pracowników jest więc Anika jedną z największych placówek handlowych naszego miasta. Większość pracowników to panie pracujące jeszcze w sklepie „Społem”. Kształcenie uczennic związane jest z wymogami specjalistycznych uprawnień pracowników sklepu oraz posiadaniem przez właściciela tytułu mistrza. Obecnie sklep może prowadzić każdy, nawet osoba nie posiadająca takiego tytułu. Nauka zawodu wymaga od prowadzących ją osób poświęcenia dużej ilości czasu i uwagi uczniom, którzy często mieli sporadyczne kontakty z handlem. Z tego względu nie wszystkie placówki handlowe kształcą młodzież. Personel „Aniki” ucząc młode kandydatki na ekspedientki, przekazuje im praktyczną wiedzę niezbędną w tym zawodzie. Dużą uwagę zwraca się na dokładność i estetykę wykonania poleceń. Towar nie może być postawiony na półce byle jak, jego ustawienie musi być estetyczne, przyciągające oko, ale także praktyczne, wygodne dla klienta. Dyscyplina, jaka obowiązuje uczennice oraz fachowość „nauczycieli”, jest w „Anice” gwarantem dobrych rezultatów w pracy z młodzieżą. Można jednak zauważyć systematyczny spadek liczby uczennic. Związane jest to z coraz mniejszym zainteresowaniem pracą w handlu, która wbrew pozorom nie jest zajęciem łatwym. Spośród kilkanastu wychowanek trójka dziewcząt pozostała w Anice na stałe.

Zakupów w części spożywczej można dokonywać w godzinach od 5.30 do 22.00 w dni powszednie, od 6.00 do 22.00 w soboty oraz od 10.00 do 20.00 w niedziele i święta. Część drogerijna czynna jest w godzinach od 10.00 do 18.00 w dni powszednie oraz od 10.00 do 14.00 w

soboty. Początkowo część spożywcza była otwarta krócej (od 6.00 do 18.00), jednak obserwacja zainteresowania klientów zakupami przed godziną 6.00 i po godzinie 18.00 spowodowała decyzję właścicieli o wydłużeniu czasu pracy sklepu. Państwo Butkowie rozważali możliwość uruchomienia sprzedaży całodobowej. Kalkulacja kosztów i zysków takiego przedsięwzięcia przemawia jednak za utrzymaniem dotychczasowych godzin pracy. W porze nocnej klienci zainteresowani są przede wszystkim alkoholem. Układ sklepu uniemożliwia wy-

odrębnienie jednego stanowiska nocnego. Otwarcie całego sklepu wymagałoby utworzenia dodatkowej zmiany ekspedientek oraz zatrudnienia ochroniarzy, co spowodowałoby, że sprzedaż nocna byłaby deficytowa.

Market „Anika” bierze udział w różnych akcjach promocyjnych artykułów spożywczych, kampaniach reklamowych połączonych z konkursami. Honorowana jest także karta Klubu S przy jednorazowych zakupach na sumę powyżej 30 złotych. Jej posiadacz otrzymuje wówczas pięcioprocentowy rabat.

W rok po uruchomieniu sklepu w Luboniu firma „Anika” wzięła udział w drugim przetargu na prowadzenie sklepu spożywczego przy ul. Ściegiennego 64. I tym razem oferta państwa Butków wygrała. Podobnie jak w przypadku sklepu lubońskiego konieczny był remont, tyle że kapitalny, zarówno pomieszczeń obsługi klientów jak i zaplecza. Początkowo wykorzystano w nowej placówce elementy wyposażenia sklepu pochodzące z Lubonia. Później wymieniono je na nowe,



fol. Zygmunta Ceglarek

podobne do tych, które zakupiono dla marketu lubońskiego. Delikatesy „Anika” są mniejsze od placówki lubońskiej. Zajmują one powierzchnię 130 m² a zatrudnionych jest tam 6 osób. Podobnie jak w markecie lubońskim prowadzona jest w poznańskich delikatesach działalność dydaktyczna. Obecnie kształcą się w nich 1 uczennica.

W 1994 roku firma „Anika” rozszerzyła swoją działalność handlową o prowadzenie MiniMarketu przy ul. Jesionowej 8 na Dębcu. W przypadku tego sklepu nie było niepewności związanej z przetargiem. Jego właściciel zwrócił się bowiem bezpośrednio do państwa Butków z ofertą przejęcia tego sklepu, gdyż jako działalność dodatkowa zabierał mu zbyt wiele czasu. O handlowej działalności „Aniki” wiedział, ponieważ zaopatrywał się w pieczywo w lubońskiej piekarni. Na drodze porozumienia „Anika” przejęła cały sklep łącznie z towarem i wyposażeniem. Mini Market „Anika” pod względem wielkości podobny jest do Delikatesów. Zajmuje on 124 m² powierzchni użytkowej, a obsługuje go 7 osób. Tutaj także personel przygotowuje młodzież do zawodu kupieckiego. W tym roku praktyczną wiedzę zdobywa w Mini Markecie trójka dziewcząt.

W ciągu pięciu lat prowadzenia działalności handlowej firma „Anika” wypracowała własny styl pracy. Przyjemnie jest dokonywać zakupów w sklepach, gdzie ekspedientki są uprzejme, służą radą i pomocą, a towar świeży i estetycznie ułożony. Aby zapewnić sklepom dostawy najwyższej jakości, „Anika” współpracuje z kilkoma stałymi, sprawdzonymi dostawcami, którzy wykazali się uczciwością i rzetelnością. Dobra organizacja pracy, sumiennosc i fachowość w wykonywaniu powierzonych obowiązków, poczucie odpowiedzialności sprawiło, że w przypadku rodzinnego przedsięwzięcia państwa Butków potoczne powiedzenie, iż z rodziną wychodzi się dobrze tylko na zdjęciu, absolutnie się nie sprawdza.

(artykuł sponsorowany)



Market „Anika” w Luboniu zajmuje łączną powierzchnię użytkową 400 m² podzieloną na dwa pomieszczenia sklepowe o powierzchni 120 i 280 m². W większym z nich usytuowano trzy oddziały: samoobsługowy ogólnospożywczy, stoisko monopolowe oraz mięsne. W drugiej części znajduje się stoisko drogerijno-kosmetyczne oraz dział z artykułami gospodarstwa domowego. Podział na dwie części z osobnymi wejściami nie sprzyja łączeniu ich w jedną całość. Często postrzegane są one przez klientów jako dwa odrębne skle-

Dzień 1 września 1939r., a był to piątek, rozpoczął się prawie normalnie. Dorośli mężczyźni udali się do pracy, kobiety krzątały się wokół spraw domowych, a dzieci czekały na pierwsze lekcje nowego roku szkolnego, który miał się rozpocząć w poniedziałek 4 września.

Mnie tego dnia matka wysłała do kościoła na poranną mszę św. Ponieważ ks. Ludwik Bielerzewski był już zmobilizowany, nabożeństwo odprawił jego zastępca, wikariusz Brunon Stachowski. Pamiętam, że w drodze powrotnej zastanawiałem się, co mogło być źródłem dziwnych, dudniących dźwięków dochodzących od strony Poznania, których przedtem nigdy nie słyszałem. Przypominały pracę wielu silników, były nieco przytłumione gęstą mgłą zawieszoną nad polami uniwersyteckimi rozciągającymi się od ul. Powstańców Wlkp aż do samego Dębca. Przypuszczam, że mogły to być albo nasze samoloty startujące na Ławicy i udające się na lotnisko polowe, albo, co jest bardziej prawdopodobne, były to już eskadry bombowców niemieckich kierujących się ku centralnej Polsce.

Po dwóch godzinach, tj. ok. godziny 10, mgła opadła, rozbłysło ciepłe słońce, pokażało się niebo i nieliczne białe chmurki.

Nagle ok. godz. 11.15 niezwykle, silnie narastające dudnienie wypędziło nas na podwórze. Zobaczyliśmy klucz trzech nieznanym nam samolotów nadlatujących od południa na wysokości kilkuset metrów. Były one wielkie, czarne, kanciaste i miały po trzy silniki - były to JU 52. Leciały z południa nad linią kolejową z Leszna. Dostrzegłem również trzy małe samoloty myśliwskie nadlatujące od strony północno-wschodniej (od Swarzędza) na znacznie wyższym pułapie, które szybko jeden po drugim opuszczały się w dół, robiły zręczny zwrot za bombowcami i wspinając się ku górze, strzelały w podbrzusze nieprzyjacielskiego samolotu. Następnie wlatywały z lewej strony nad bombowce, by w prawym ciasnym skrócie, narażając się na krótki ostrzał z karabinów umieszczonych w górnych kopułach, znaleźć się ponownie w dole za nimi i ponowić atak. Bardzo wyraźnie słyszałem krótkie serie broni maszynowej. Te oblatujące myśliwce sprawiały wrażenie dziecięcej karuzeli, a spokój z jakim ustawały się do pozycji strzelania, przypominały mierzenie do ruchomej tarczy. „To są ćwiczenia wojskowe” - stwierdził stojący koło mnie starszy kolejarz. W chwilę później spadły bomby na Zakłady Cegielskiego.

Dopiero w południe dowiedzieliśmy się o napadzie Niemiec na nasz kraj. Jeszcze tego samego dnia co najmniej dwukrotnie ok. 15.00 i 18.00 chrapliwe syreny drożdżowni i krochmalni zapędzały luboniaków do schronów wykopanych w ogrodach. Tym razem samoloty przylatywały od strony Stęszewa w kluczach liczących po 6 sztuk. O sile wybuchu bomb zrzuconych w ostatnim nalocie na Wildę świadczy fakt, że w naszym schronie mimo dużej odległości od miejsca ich upadku, zsuwały się suche grudki ziemi.

Niewiele brakowało, by podczas tego ostatniego nalotu zginął mój ojciec Jan, robotnik warsztatów kolejowych położonych na Wildzie. Gdy odezwały się syreny alarmowe, robotnicy wybiegli z warsztatów, szukając schronienia w najbliższych domach. Ojciec chciał wejść do schronu przy ul. Strumykowej 10 (ob. ul. Sikorskiego), ale nie chciano go tam wpuścić z powodu przepełnienia. Pobiegł więc do następnej bramy. Za chwilę spadła bomba na wspomniany pierwszy dom, zabijając 22 osoby. Gdy po jakimś czasie ojciec mnie tam za-

Moje najdłuższe wakacje

(cz.3)

prowadził, zobaczyłem czteropiętrową kamienicę zrównaną do poziomu parteru.

Jest dla mnie oczywiste, że Niemcy zastosowali wobec ludności Wildy atak terrorystyczny. Nio mieli zamiaru niszczyć warsztatów kolejowych, gdyż byli pewni, że za parę dni Poznań wpadnie w ich ręce. Natomiast chcieli zabić jak najwięcej Polaków.

W drugim dniu wojny do Lubonia przybyło wielu poznaniaków. W naszym domu zamieszkały dwie znajome rodziny z Wildy, a koledzy ojca mieszkający na Górczynie w obawie przed walkami o Poznań, przewieźli do nas na przechowanie kilka spakowanych walizek. Ustała wszelka praca, życie toczyło się na ulicy. Ludzie stali na nich bezradni całymi godzinami, rozmawiali i zastanawiali się co dalej czynić. Raz po raz ogłaszano alarmy lotnicze, raz nawet w nocy o godz. 1.00. Noce były dość chłodne, ale w dni gorące.

W niedzielę, 3 września, wracając z kościoła, zauważyłem dym nadciągający od strony cegielni Fechnera. Z ciekawości poszedłem zobaczyć, co się tam dzieje. Ogień strawił już całą cegielnię łącznie z przy-

Wspomniana cegielnia była stara, mocno wyeksploatowana i gdyby nie owo podpalenie, musiałaby być poddana generalnemu remontowi. Uprzedzając zatem wypadki, dodam, że Fechner następnego roku za otrzymane wysokie odszkodowanie pieniądze dwukrotnie ją powiększył i wyposażył w nowe maszyny. Musiał też mieć jakieś wątpliwości, co do sprawców pożaru, gdyż o ile mi wiadomo, nikt z Polaków nie został za tę zbrodnię ukarany.

Wracając do wydarzeń trzeciego dnia wojny, pamiętam doskonale ten wielki, nie kończący się ciąg uciekinierów, zmierzających w godzinach popołudniowych ulicą Powstańców Wlkp ku mostom na Warcie. Była to ludność z okolic Wolsztyna i Grodziska uciekająca przed Niemcami. Stojąc u wylotu ul. Okrzei przyglądałem się tej fali ludzkiej. Jechały konne wozy załadowane wszelakim dobytkiem i dziećmi, z tyłu przywiązane do wozów szły krowy, cielęta i kozy. Z boku, trzymając się jedną ręką wozu jechali rowerzyści. Ludzie pokryci kurzem byli bardzo zmęczeni, smutni i nie mieli



Plakat niemiecki wywieszony w Luboniu w październiku 1939r. Ranny żołnierz polski oskarża premiera Wielkiej Brytanii Chamberlaina o zniszczenie Polski! To kłamstwo wyrażone w trzech słowach, było zarazem ostatnim napisanym przez Niemców w języku polskim. Odtąd w naszej mowie ukazywały się tylko obwieszczenia o egzekucjach osób narodowości polskiej.

głym mieszkaniem właściciela, który w tym czasie był przez władze polskie internowany. Fechnerowa z córką stały wśród wyniesionych z pożaru mebli i rozmawiały z robotnikami, Polakami, którzy ratowali i pilnowali ich dobytku. Przyczyna pożaru nigdy nie została ujawniona. Pierwsza wersja, którą usłyszałem tuż po tym zdarzeniu, głosiła, że ogień wybuchł samorzutnie z powodu niedbalstwa pracowników, którzy odeszli ze służby. Drugą wersję usłyszałem wiele lat później od mężczyzny, który jak twierdził, widział w sobotę przy zapadającym zmierzchu grupę mężczyzn przybyłych od strony Kotowa na rowerach i następnie skrycie, pieszo podchodzących pod zabudowania cegielni. Był pewien, że byli to Niemcy dywersanci - podpalacze. Dzisiaj wiele tajemnic niemieckich zostało ujawnionych i opisanych. Wiemy już, że hitlerowcy rzeczywiście organizowali takie grupy, które celowo niszczyły niemieckie majątki, by przed światem ukazać „dowody” polskiego barbarzyństwa i mieć jakieś usprawiedliwienie wobec napaści na Polskę.

Zostawiali mieszkania otwarte, prosząc pozostających o ich pilnowanie.

Następnego dnia ok. godz. 5.00 potężny huk postawił na nogi cały Luboń. To polscy saperzy wysadzili most kolejowy w Dębnie. Przesła spadły do Warty, a odlamki bloków kamiennych z przyczółków mostowych znajdowałem później w promieniu do 100m od mostu. Od tego momentu ustał wszelki ruch na drogach, a myśmy trwali w niepewności co do dalszego losu.

W dniu 10 września 1939r. tuż po południu, wpadła do nas dziewczyna z sąsiedztwa krzycząc, że Niemcy są w Luboniu. Osobiście ich nie widziałem, dopiero dzień lub dwa po tej wiadomości obserwowałem kolumnę samochodów ciężarowych jadących ul. Armii Poznań w stronę Poznania. Pierwsze spotkanie z Niemcami nie było dla mnie przyjemne. Stałem wtedy wraz z innymi dziećmi na narożniku ul. Okrzei i Pułaskiego, gdy od strony dworca podjechał pojazd wojskowy uzbrojony w działo przeciwlotnicze. Gdy zrównał się z nami, lufa obróciła się w naszą stronę i padł głośny strzał w powietrze. Rozbiegliśmy się wtedy w popłochu jak stado wróbli, a za nami rozległ się głośny rechot rozbawionych żołdaków.

Pod koniec września udałem się z matką do Poznania. Ponieważ ani pociągi, ani tramwaje nie kursowały, całą drogę przebyliśmy pieszo. Dużą przeszkodę stanowiła linia zasieków zbudowana przez żołnierzy 14 Dywizji Piechoty biegnąca na przedpolu Dębca, na południe od frontu Witzleben. Przedzierając się przez zaskie, matka skaleczyła się w nogę. Po przejściu przez obstawiony posterunkami niemieckimi Plac Wolności, doszliśmy do ratusza pokrytego flagami hitlerowskimi. Tuż przy nim, na wprost ul. Wronieckiej, stali uzbrojeni niemieccy żołnierze. Z jednym z nich, a był to mężczyzna nieco starszy, matka rozpoczęła rozmowę, z której zapamiętałem tylko jeden fragment. Mianowicie ten, w którym Niemiec po stwierdzeniu, że właśnie Warszawa skapitulowała, i że Polska na zawsze upadła („der polnische Staat fur immer zerbrochen ist”), matka odrzekła: „aber der Krieg geht weiter” - co oznaczało, że wojna toczy się dalej, i że Polska jeszcze ostatecznie nie przegrała. Niemiec się uśmiechnął i dodał, że teraz po pokonaniu Polski zapanuje długoletni pokój.

Optymizm tego żołnierza podzielało wielu żabikowskich Niemców. Wydawało się im, że Hitler dogada się z Francją i Anglią, i że nastąpi zawarcie pokoju kosztem Polski. Z tej okazji planowano wielką paradę wojskową w Berlinie. Jedną z Niemek tak do matki powiedziała: „ja panią zabiorę do Berlina, na <Siegeszug>, tam się pani przekona jak wielkie i silne są Niemcy”.

Wkrótce działania władz niemieckich skierowane przeciw ludności polskiej, ujawniły głęboką nienawiść do naszego narodu. Plany niemieckie przewidywały zgermanizowanie Wielkopolski przez eliminację Polaków i sprowadzenie ze wschodu na ich miejsce osadników narodowości niemieckiej. Są to sprawy ogólnie znane. W tych czasach powtarzano stare przysłowie: „jak świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem”.

Tymczasem moje wakacje szkolne przedłużały się, nadszedł październik 1939r. i nic nie zapowiadało, by otwarto naszą szkołę nr2. Nie wiedziałem wówczas, że Artur Greiser mianowany namiestnikiem „Kraju Warty”, już 21 września ogłosił swój plan streszczający się w zdaniu - „Niemiec panem - Polak parobkiem”. W tych planach nie przewidywano nauki dla dzieci polskich.

Stanisław Malepszak

Święto Niepodległości

11 listopada 1918r. cesarskie Niemcy, nie mając nadziei na wygranie prowadzonej od 4 lat wojny, wysłały do aliantów zachodnich delegację, prosząc o zawieszenie broni. Wkrótce ten sam krok zrobiły Austro-Węgry. Dla narodu polskiego podzielonego od 123 lat na trzy zabory otworzyła się historyczna, niepowtarzalna szansa zbudowania własnego niepodległego państwa.

Jak wiemy z historii, ówczesni Polacy nie zdmawiali tej możliwości, chociaż jeszcze przez dwa lata musieli prowadzić wojnę z wojskami państw zabórnych (Powstanie Wielkopolskie, Powstanie Śląskie, wojna bolszewicka 1920r.)

Ten wojenny wysiłek dał nam 20 lat pełnej niepodległości, podczas której różnice międzydzielnicowe, powstałe na skutek sztucznego podziału Polski na trzy zabory, zostały w znacznej mierze zatarte, a świadomość utrzymania własnego państwa jako dobra najwyższego, stała się bardzo silna. Wolni Polacy prowadzeni przez znakomitych mężów stanu takich jak: Józef Piłsudski, Wincenty Witos, Roman Dmowski czy Ignacy Daszyński, mimo dzielących ich nieraz zapatrywań politycznych, umieli wspólnie pracować dla dobra kraju.

Dzień 11 listopada w okresie międzywojennym uznany został przez cały naród jako Święto Niepodległości Polski.

Jest znamienne, że zarówno władze hitlerowskie jak i narzucone - komunistyczne, zakazywały ich obchodzenia i za wszelkie naruszenia tego zakazu ostro karały. Dopiero po wycofaniu z obszaru Polski oddziałów Armii Czerwonej, stało się możliwe przywrócenie tego najważniejszego święta.

Tego roku, zgodnie z kilkuletnią tradycją, w samo południe, na teren dawnego obozu hitlerowskiego w Żabikowie przybyli przedstawiciele władz miasta, młodzieży i mieszkańców, by w uroczystej formie uczcić pamięć ludzi, którzy oddali swe życie za Ojczyznę. Pod pomnikiem i ścianą śmierci złożyli wieńce harcerze 18 Drużyny Harcerskiej im. Księcia Józefa Poniatowskiego z Lasku oraz władze miasta z Burmistrzem p. Włodzimierzem Kaczmarem i Przewodniczącym Rady Miejskiej p. Zdzisławem Szafrąskim na czele. Honorową straż pełnili harcerze, poczty sztandarowe Kombatantów i Straży Miejskiej. Po uczczeniu poległych minutą ciszy, wszyscy uczestnicy w milczeniu i spokoju opuścili obóz.

SM



Pod pomnikiem „Nigdy Wojny” - z prawej strony poczty sztandarowe kombatantów i Straży Miejskiej

„Świąteczny” spacer

11 listopada, w rocznicę odzyskania niepodległości, wybrałem się na przechadzkę po Luboniu. Spacerowałem po wielu ulicach i odniosłem niemiłe wrażenie. Na niewielu tylko domach dostrzegłem bowiem wywieszone flagi, a więc nastrój świąteczny. Było to szczególnie tam, gdzie mieszkają ludzie starsi. Wielkiego zdziwienia i gorzkiej refleksji doznałem mijając Szkołę nr2 i zaraz dalej Bibliotekę Miejską. Dosłownie nic nie wskazywało na to, że jest to dzień świąteczny, a więc inny od niedzieli czy pozostałych dni wolnych od pracy. Z ciekawości spacer mój się przedłużył. Chciałem bowiem zobaczyć jak świętują inne placówki. Ze smutkiem stwierdziłem, że na żadnej z czterech lubońskich

szkół - instytucji, których podstawowym zadaniem jest EDUKACJA nie było flag. Żadna też z trzech placówek kulturalnych nie była udekorowana. Jedynym wyjątkiem był gmach Urzędu Miejskiego, na którym wisiała flaga.

Kilka dni później, w lekturze prasy lokalnej wyjątkowo dużo czytałem na temat kombatantstwa - 70-tych, 50-tych rocznic związanych z kulturą w Luboniu, co zmusiło mnie do napisania tych kilku zdań refleksji. Chociaż jestem starym lubońianinem, trochę mnie zdziwiły te okragłe daty, ale cóż, nie korzystam codziennie z dobrodziejstw kultury w naszym mieście. Zastanawiałem się jedynie przy tej okazji, jakie zadania dzisiaj do spełnienia mają

SZKOŁY, i te instytucje, które same siebie nazywają PLACÓWKAMI UPOWSZECHNIANIA KULTURY, a więc Ośrodek Kultury przy ul. Armii Poznań, Klub Rolnika przy ul. Sobieskiego, i wspomniana już Biblioteka przy ul. Żabikowskiej. Jaką kulturę upowszechniają? Kilkanaście lat temu wolno było święcić jedynie 22 lipca jako dzień niepodległości, później przez kilka lat 11 listopada było wielkim świętem narodowym i okazją do prawdziwie patriotycznych wspomnień, a dziś??? Dlaczego??? Jakże są prawdziwe intencje, i dokąd chcemy zająć bez przeszłości???

(Os.Kol.)

W sierpniu '97 minie 25 lat działalności firmy pana Wojciecha Piaseckiego w Luboniu. W pierwszych latach prowadził specjalistyczną stację obsługi samochodów. Wkrótce po tym, jak przedstawiciele koncernu Renault weszli na polski rynek, pan Wojciech rozpoczął współpracę z Renault Polska. Prowadzi serwis, sprzedaje nowe i używane modele Renault.

Pełnia życia w Luboniu

Firma Renault jako pierwsza w Polsce rozpoczęła akcję promocyjną tzw. Otwartych Drzwi. To chociażby ostatnia akcja „Kluczyk” czy premiera modelu Mégane, którego „matką chrzestną” jest Krystyna Janda.

W piątek 22 listopada w salonie u pana Piaseckiego odbyła się kolejna uroczystość - premiera nowych modeli Renault Mégane: Scenic i Classic.

Warto tu wspomnieć, że w 1984 roku firma Renault jako pierwsza wyprodukowała samochód typu van - Renault Espace, a obecnie jako pierwsza prezentuje samochód klasy monospace - minivan Scenic. To właśnie Scenic został wybrany Samochodem Roku 1997.

Samochody, które możecie Państwo obejrzeć i nabyć w salonie pana Wojciecha to wygoda, komfort, funkcjonalność, zadowolenie z jazdy, ale przede wszystkim bezpieczeństwo. Renault oferuje bowiem w standardzie każdego samochodu osobowego poduszkę powietrzną dla kierowcy i system kontrolowanego napięcia pasów bezpieczeństwa. Złodziei



Nowy salon firmy Piasecki Renault

odstraszy elektroniczną blokadą zapłonu.

U pana Piaseckiego mechanicy naprawią państwu samochód, blacharze wyprostują przysłowiową harmonijkę, elektrycy założą autoalarm i najlepsze radio. Dział Sprzedaży załatwi za Państwa wszystkie formalności konieczne przy zakupie samochodu, w tym preferencyjny kredyt i ubezpieczenie OC gratis.

W firmie Piasecki kupicie Państwo nowe samochody osobowe: Twingo, Clio, Mégane, Mégane Coupe, Mégane Clas-

sic, Mégane Scenic, Laguna, Laguna Kombi, Safrane, Espace; oraz samochody dostawcze: Express, Trafic, Master.

Tomasz Linkiewicz

Firma Piasecki życzy wszystkim Czytelnikom Więści Lubońskich zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pełni życia przez cały Nowy Rok.



Kolejne dziecko rodziny Mégane - Classic



Natalia Zielińska, specjalista d/s sprzedaży, odsłania twarz nowego Mégane Scenic - samochodu roku '97

AUTORYZOWANY PARTNER
WOJCIECH PIASECKI
ul. Rivoliego 2b, 62-030 Luboń
tel. 13-08-17, tel./fax 10-22-95

artykuł sponsorowany

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Św. Barbara w ikonografii

4 grudnia przypada uroczystość św. Barbary. W dniu tym parafianie z Żabikowa obchodzą uroczysty odpust. Kościół parafialny jest bowiem pod wezwaniem tej świętej.

Św. Barbara uchodzi za patronkę dobrej śmierci, jako pośredniczka w Niebie do otrzymania łaski przyjęcia ostatnich sakramentów.

Była pogańką rodem z Nikomedii w Bitynii. Ojciec jej Dyoskorus przywiązywał wielką wagę do zabobonów bałwochwalczych. Barbara była niewiastą o wyjątkowej urodzie, nadzwyczaj zdolną, roztropną, zamilowaną w poważnych zajęciach. Zachwycona naukami Orygenesza kazała się ochrzcić i uczyniła dożgonne śluby czystości. Odrzuciła też ojcowską propozycję zamążpójścia. Próbowano przekonać rodzica o prawdziwości swojej religii. Zasłepienie ojca było jednak tak wielkie, że w złości za jej przekonania kazał córkę torturować. Kiedy nie pomogło, własnoręcznie ściął Barbarę. Było to właśnie 4 grudnia 236r.

Złączone zdjęcia przedstawiają wizję artystów z różnych okresów i różnych miejsc na terenie kraju. Ukazują Św. Barbarę z charakterystycznymi atrybutami. Wieża była mieszkaniem i więzieniem, miecz - narzędziem zbrodni, kielich i hostia symbolem wiary. Obraz Św. Barbary w głównym ołtarzu kościoła w Żabikowie (fot.1), będący dziełem współczesnym pędzla artysty Bartoszewicza (poświęcony razem z ołtarzem 5 grudnia 1948r.), jest tego doskonałym przykładem.

Dodać należy, że Św. Barbara jest też patronką górników, stąd obrazy bądź jej figury znajdują się tam, gdzie tereny związa-

ne z górnictwem. Nad Kielcami góruje kościół p.w. Św. Karola Boromeusza na Karłowcu (319m), w którym znajduje się figura Św. Barbary wysokości 156 cm wykonana z jednego kawałka galeny wydobytej w 1646r. przez gwarka Hilarego Mała (fot.2). Wydobyte tak wielkiej bryły uznano za zjawisko niemal nadprzyrodzone, bowiem gwarek wydobywał rocznie ok. 200kg kruszcu.

Zakopane, które w przeszłości było związane z wydobywaniem rud w Tatrach i przełęczką w Zakopiańskich Hamrach, miało również swoją Św. Barbarę. W Muzeum Tatrzańskim znajduje się Jej wizerunek na obrazie namalowanym na szkło przez artystkę ludową Ewelinę Pęksową Jest to kopia XIX-wiecznego obrazu (fot.3). W kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej na Pęksowym Brzysku znajduje się obraz, na którym odzienie Świętej zdobią kwiaty (fot.4). Obydwa te obrazy łączą motywy góralskie.

Przykładem współczesnego wyobrażenia Świętej może być obraz znajdujący się w kościele parafialnym p.w. Najśw. Serca Jezusa w Jezioranach w Śremie (fot.5)

W poznańskiej Farze znajduje się obraz malowany na płótnie, pochodzący jeszcze z poprzedniej Kolegiaty.

Wszystkie te obrazy jak i wiele innych, których tutaj nie przedstawiono, choć ukazują Św. Barbarę wg różnych wyobrażeń artystycznych, mają wspólne cechy, po których łatwo można tę Świętą rozpoznać. Tymi cechami są: wieża, miecz, kielich i hostia.

Eugeniusz Kowalski
(fot. - autor)

Przedsionek raj

Dalszy ciąg wspomnień Sybiraka

Obudziłem się na skutek raptownego zahamowania ciężarówki. Nie wiem, czy to była utrata pamięci, czy sen. Ostatnią rzeczą, jaką pamiętam, była ponura cela w prokuraturze wojskowej w Gdańsku-Wrzeszczu. Poruszyłem się. Ogarnął mnie gęsty półmrok. Przewracając się z trudem na wznak, dostrzegłem nagle światło małej żarówki. Mrugając, za wszelką cenę chciałem dociec, gdzie się znajduję. Na skutek potwornego bólu mózg zaczął reagować ze zdwojoną siłą... A więc wiezono mnie w nieznane, może na rozstrzelanie...? Było mi zresztą wszystko jedno. Co mi z życia, kiedy już jestem wrakiem, kiedy na ciebie moim nie ma ani jednego zdrowego miejsca. Cały w sińcach, opuchnięty, z obolałymi kośćmi w tej obitej blachą trumnie czekałem na kres mego przeznaczenia. W gardle sucho, język z trudem przesuwiał się do przodu. Jeść mi się nie chciało, chyba miałem gorączkę. Odczuwałem za to potworne pragnienie. Otworzyłem usta, zmuszając się do mówienia. Był to jednak belkot, na odgłos którego w „judaszu” szoferki ukazała się zapijaczona twarz „ubowca”. Czego chcesz bandyto - rzekło wstrętne indywiduum - milcz i pociesz się, bo wkrótce będziesz w raju. - Powiedziałwszy to, owłosiony zbir z trzaskiem zaryglował wizerunek. Pozostałem sam ze swoimi przysięgami. Pragnąłem znowu z bólu stracić przytomność i nigdy się już nie obudzić. Nie pozwalała na to jednak pora. Była połowa listopada (1947 roku). Cucił mnie chłód blachy samochodu, na której leżałem. O Boże, dlaczego mnie tak karzesz? -

pytałem Najwyższego. W nieznośnym kalejdoskopie przeżytych cierpień na nowo widziałem, jak bezwładnego wywlekają mnie z celi, ciągną po schodach w górę, wloką przez dziedziniec, szarpiać za ręce. Słyszałem swój zrozpaczony krzyk, czułem drgawki na ciele, i trzeszczące w stawach kości. Wydawało mi się, że łamią mi nogi i ręce. Wrzucony do wnętrza samochodu - lodówki uderzyłem głową o blachę, tracąc przytomność. Wciąż jednak żyłem. Znow ruszył samochód, a mnie przypomniało się ostatnie przesłuchanie i słowa rosyjskiego majora, że wrócę skąd przybyłem. Jego zdaniem byłem przestępcą, bo nielegalnie w 1945 roku przekroczyłem granicę radziecko-polską. Miałem wówczas 16 lat. Rodzice po wkroczeniu wojsk radzieckich do Polski w 1939r., z łaski władz najwyższych ZSRR, otrzymali obywatelstwo sowieckie. Paradoxs przymusowego zniewolenia zaciążył na moim życiu. W sytuacji, jakiej się znalazłem, posiadanie obywatelstwa radzieckiego dawało szansę przetrwania. Zamiaty rodzimych prześladowców były jednoznaczne - skończyć ze mną tam, w lochach gdańskiej prokuratury. Radziecki major Siemiszyn decyzją przewiezienia mnie do ZSRR odwołał wyrok. Banda gdańskich oprawców na pamiątkę i pożegnanie dała mi solidny wycisk, o czym radziecki major mógł nawet nie wiedzieć. Ja zaś rozważałem sens rzucenia mi szyderczo przez „ubowca” słowa „raj”. Nędzni szubrawcy mieli pewność, że nic dobrego nie czeka mnie po drugiej stronie, ale zawsze to ziemia swoja, umiłowana, gdzie spędziłem dzieciństwo. Upewniłem się,

że w końcu przekażą mnie Sowietom. Samochód posuwał się powoli. Na zewnątrz słychać było jakieś przytłumione głosy. W końcu wrota lodówki otworzyły się. „Soldaci” za nogi wyciągnęli mnie obolałego z samochodu i załadowali na nosze, wnieśli do karetki, która ruszyła natychmiast.

W ten oto sposób przekroczyłem swój Rubikon. Jeśli czekał mnie raj, byłem w jego przedsionku. **Romuald Przybylak**

POMÓŻ INNYM - WYGRAJ ROWER !



Pod takim hasłem rozpoczął się 01.11.1996r. konkurs dla Honorowych Krwiodawców, który trwać będzie do 30.04.1997r.

Organizatorami konkursu są: Wojewoda Poznański, Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża i Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa. Warunkiem uczestnictwa jest dwukrotne, honorowe oddanie krwi w czasie trwania konkursu.

Potwierdzenie oddania krwi uczestnicy otrzymają w placówkach pobierających krew. Każde potwierdzenie zaopatrzone w pieczętkę placówki oraz podpis odpowiedzialnego pracownika bierze udział w losowaniu nagród. Potwierdzenie to należy pozostawić we wspomnianej placówce lub w Zarządzie Okręgowym PCK.

Losowanie nagród odbędzie się w maju 1997r. w siedzibie Zarządu Okręgowego PCK w Poznaniu ul. Rybaki 18a.

Osoby, które wylosują nagrody, zostaną powiadomione pocztą.

Wykaz nagród: rower górski, sprzęt gospodarstwa domowego, radiomagnetofony, aparaty fotograficzne, książki.

Wyjaśnienie

W związku z pojawiającymi się pytaniami, dotyczącymi prezentowanych przez nas rodów rolniczych, wyjaśniamy, że: opisujemy tylko kolejnych właścicieli gospodarstw, do dziś mieszczących się przy ul. Sobieskiego. Dzieje innych członków tych rodzin (siostr i braci, czy kolejnych dzieci) nie związanych bezpośrednio z gospodarstwem, byłyby tematem zbyt obszernym, nadającym się raczej na sagę poszczególnych rodów, co nie było naszym zamierzeniem.

Prezentowane skróte historie tych, którzy z pokolenia na pokolenie są rolnikami w Lasku, zostały opracowane na podstawie wywiadów z dziesięcioma właścicielami gospodarstw dla celów zorganizowanej w 1995r. przez TMML wystawy pt. „150 lat wytrwałości” i publikowane są za ich zgodą. **Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia**

konkurs dla
krwiodawców
od 01. 11. 96
do 30. 04. 97



Wigilia Świąt Bożego Narodzenia w Luboniu

Obyczaje sięgające pogaństwa i głęboka wiara katolicka

Jest taki wieczór grudniowy, który niesie z sobą nie tylko wspaniałe przesłanie wzajemnej zgody, miłości i pokoju dla wszystkich ludzi, lecz wypełniony jest także ciekawymi obrzędami, zwyczajami, wróżbami a także przesadami.

Jak się Państwo na pewno domyślicie - to 24 grudnia, Wigilia Świąt Bożego Narodzenia.

W każdym polskim domu, bez względu na przekonania, przygotowuje się w tym dniu postną wieczerzę. Dzieje się tak tylko w naszym kraju i jest to wyłącznie polski



Rodzina Aniołów z Lasku - Wigilia 1941 r.

zwyczaj, związany z pradawnym, pogańskim świętem zmarłych, obchodzonym w tym okresie roku. Słowianie czcili swoich przodków specjalną ucztą, złożoną z darów pól, lasów i barci, przygotowaną bez mięsa i tłuszczu, zapewniając sobie tym sposobem przychylność i opiekę duchów w roku następnym. Wiele zwyczajów związanych z owym słowiańskim świętem przetrwało w kulturze rolniczej do naszych czasów.

Lubońskie rody rolnicze do dziś zachowały prastare zwyczaje, które swymi korzeniami sięgają w głęboką, pogańską przeszłość.

Do niedawna bardzo rygorystycznie przestrzegano w dużych gospodarstwach przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia. W tygodniu poprzedzającym święta wszyscy zajęci byli gruntownymi porządkami, które należało zakończyć przed Wigilią.

W dniu Wigilii nie mogły leżeć nawet wióry przy pniu do rąbania drewna, nie wolno było niczego z gospodarstwa wynosić, niczego pożyczać ani sprzedawać, nie wolno było wykonywać ciężkich prac gospodarskich, bić zwierząt a nawet podnosić głosu na rodzinę czy pracowników najemnych. Nasi pogańscy przodkowie wierzyli, że tego dnia duchy zmarłych schodzą na ziemię i uczestniczą w życiu swoich krewnych. Trzeba było zatem zapewnić sobie ich przychylność, okazać im szacunek, nakarmić i napoić. Duchy potrafiły też przyjmować na siebie (wg pogańskich wierzeń) różne postacie - dlatego więc należało w tym dniu przyjąć pod swój dach każde zabłąkane i głodne stworzenie. Lubońscy gospodarze z całą pewnością nie zastanawiali się nawet, dlaczego przestrzegają tych nakazów i zakazów - robili tak, bo nauczyli się tego od rodziców. Dzięki temu, prastare obyczaje przetrwały do naszych czasów.

Tydzień poprzedzający Wigilię panie domu poświęcały przed wojną na pieczenie ciast świątecznych, głównie pierników, makowców i placków. W domach, gdzie nie było pieca chlebowego, przygotowywano surowe ciasto,

które następnie wieszono do piekarni. Zdarzyło się, że piekarze pracowali w tym tygodniu bez przerwy, bo placki przywożono wozami!

W Lasku, Żabikowie czy w Luboniu przed II wojną światową dobrzy klienci otrzymywali, za te zlecenia wypieków, specjalne pierniki od właścicieli piekarni. Nazywano je brukowcami (od kształtu foremki, w której je pieczono), a wypiekano je specjalnie na Boże Narodzenie, z dojrzewającego przez 2 tygodnie ciasta piernikowego.

W dniu Wigilii kobiety przygotowywały ostatnie potrawy na wieczerzę, a dzieci przystrajały choinkę, na której obowiązkowo musiały się znajdować małe, czerwone jabłuszka oraz złożone lub srebrzone farbą orzechy. Choinki bywały w przedwojennym Luboniu duże, sięgające od podłogi do sufitu. Stawiano je w reprezentacyjnym pokoju, w którym nakrywano stół do wieczerzy. Pod stołem musiało leżeć siano, czasem słoma owsiana (w lubońskich gospodarstwach raczej nie kładziono siana pod obrus), nad stołem zawieszano jemiołę. Obowiązkowy był biały, krochmalony na sztywno obrus i 2 rodzaje opłatków: białe (dla ludzi) i kolorowe (dla zwierząt).

W ten wyjątkowy wieczór zwierzęta gospodarskie stały się równoprawnymi domownikami. Z nimi też dzielono się opłatkiem i karmiono je sianem i resztkami ze stołu wigilijnego. Rzecz ciekawa - dotyczyło to wyłącznie krów i koni, nigdy świń! Tłumaczono ten zwyczaj obecnością poszczególnych zwierząt w Betlejem, przy narodzinach Jezusa, jednak jak dowodzą badania historyczne, właśnie konie i krowy były świętymi zwierzętami u Słowian.

Lubońscy rolnicy jeszcze w latach 60 dzielili się ze swymi końmi opłatkiem. Dziś, gdy w gospodarstwach nie ma już koni zwyczaj ten zanika - chociaż nadal opowiada się dzieciom, że w noc wigilijną zwierzęta przemawiają ludzkimi głosami.

Wieczerza wigilijna rozpoczynała się wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdy na niebie. Obowiązek jej wy-



Wzór kartki świątecznej z 1948 r.

patrywania spadł na dzieci. Wieczerza składała się z 13, 12, 7 lub tylko 5 potraw, w zależności od zamożności domu.

Zawsze jedno nakrycie pozostawiono dla tzw. „podróżnego”.

W Luboniu, Żabikowie i Lasku do Wigilii zasiadali wszyscy domownicy, bez względu na ich status, a więc obok gospodarzy - pracownicy najemni, obok mistrzów - czeladnicy i uczniowie.

W gospodarstwach rolniczych wieczerza miała bardzo patriarchalny charakter. Rozpoczynał ją ojciec rodziny, specjalną modlitwą, później dopiero łamano się opłatkiem. Gospodyni przez cały czas wieczerzy musiała siedzieć za

stołem, bo inaczej (według starych wierzeń) kwoki nasadzone przez nią wiosną, nie będą wysiadywać kurcząt.

Po wieczerzy w domach śpiewano kolędy, a dzieci szukały kryjówek przed „gwiazdorami”.

„Gwiazdor”, gość z nieba, zapowiadał swoje przyście głośnie dzwonieniem. Ubrany był zwykle w długi kożuch, wysokie buty, rękawice, miał długą, białą brodę i maskę na twarzy. Niósł worek w jednej ręce, a różgę w drugiej. Jeśli był „zamówiony” - rozdawał „różgi” i prezenty, je-

śli nie - tylko „różgi”. Trzeba tu zaznaczyć, że pięknym zwyczajem naszych mieszkańców było obdarowywanie podarkami wszystkich zgromadzonych przy stole wigilijnym, także pracowników najemnych. Służyło to dobrze zacieśnianiu się więzi rodzinnych i przyjaźni. Zdarzało się często (jeszcze do niedawna), że domy odwiedzało kilku „gwiazdorów”, którzy zachęcali do śpiewania kolęd i modlitwy, i wymierzali wszystkim wcale nie symboliczną chłostę.

I w tym zwyczaju znaleźć można elementy prastarych obrzędów pogańskich (wypędzanie chłostą wszelkiego zła z domostw), splecione z wiarą w chrześcijańskiego świętego Mikołaja, rozdającego prezenty wzamian za modlitwę.

Późnym wieczorem, po wieczerzy, lubońskie niezamężne dziewczęta wychodziły przed dom by posłuchać, z której strony zaszczeka pies - stamtąd powinien przyjść w przyszłości narzeczony. Wieczór wigilijny kończyła obowiązkowo msza pasterska - zwana „pasterką”, na którą spieszili wszyscy dorośli domownicy. Po „pasterce” zaczynały się już radosne Świąta Bożego Narodzenia, pełne zabaw, sutyh, mięsnych uczt, alkoholu i kolędników zwanych w Luboniu „herodami”.

Ale to już temat na inną opowieść. Wigilia bowiem to wyjątkowy wieczór, w którym spłotyły się nierozdzielnie czary i magia, mająca zapewnić pomyślność ludowi, od tysiącleci zajmującemu się rolnictwem, z dogmatami wiary katolickiej, tworząc niezwykle urokliwą całość.

Być może rozpoznanie Państwo w opisanych przeze mnie zwyczajach te, które kultywowane są jeszcze w Waszych domach lub znacie je z opowiadań. Wszystkie one mogą nabrać nowego blasku, jeśli tylko pozwolicie im Państwo zagościć w swoich rodzinach.

Bo Świąta Bożego Narodzenia zawsze miały szczególną moc. Moc zbliżania ludzi. Niech zatem, nie będą tylko „Gwiazdką” dla dzieci, lecz pozostaną nadal wspaniałym rodzinnym świętem!

Tego życzymy Państwu i sobie

I. Szczepaniak TMML

Tekst opracowano na podstawie wywiadów z mieszkańcami dawnego Lasku i Żabikowa.

UWAGA - FESTYN ŚWIĄTECZNY!

TMML. zaprasza wszystkich mieszkańców naszego miasta na Festyn Świąteczny, który odbywać się będzie 22 grudnia (niedziela) 1996r. w godz. od 10.00 do 15.00 na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana” przy markecie „Anika” ul.Żabikowska. W programie:

- Koncert świąteczny z udziałem chórów i zespołów muzycznych
- Szopka świąteczna
- Konkursy o tematyce świątecznej z nagrodami
- Reklamy i informacje o zakupach w dni przedświąteczne na terenie Lubonia
- Gratisowy ciepły posiłek

Dzieci i młodzież będą miały okazję osobiście przekazać list gwiazdorowi, który uczestniczyć będzie w imprezie.

Serdecznie zapraszamy. Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia w Luboniu

Zima w górach

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i Ośrodek ZHP w Luboniu organizują zimowisko dla dzieci i młodzieży w Zakopanem i Kotlinie Kłodzkiej.

Informacje i zgłoszenia w Domu Kultury Rolnika przy ul.Sobieskiego 96 w środy i piątki w godz. od 16.00 do 18.00, tel. 130-072.

Na miejscu autokar, ciekawe wycieczki i zabawy, kuligi, nauka jazdy na nartach.

Zapraszamy.

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia w Luboniu

„Anielską cierpliwość i spryt diabelski mieć musi ten, kto księgami się para...”

(autor anonimowy XVIIw.)

Wyjątkowy dzień



15 listopada 1996r. Biblioteka Miejska obchodziła 50-lecie swojego istnienia.

Przygotowania do jubileuszu rozpoczęły się na długo przedtem. Jak każda instytucja budżetowa, biblioteka nie dysponuje bowiem funduszem reprezentacyjnym i dlatego żeby sfinansować uroczystości jubileuszowe trzeba było szukać sponsorów. Z pomocą przyszły firmy, które powiększyły grono wspomagających duchowo i finansowo działalność Biblioteki, „członków” Honorowej Łoży Mecenatów Kultury.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się o godz. 17.00. Do Biblioteki przybyło blisko 70 gości.

U progu witała ich młodzież, wręczając wydany z okazji jubileuszu folder wraz z pamiątkowymi exlibrisami (autorstwa lubonianina K.P. Tomczaka).

W czytelní, która nie po raz pierwszy była tego wieczoru jednocześnie „galerią na regale” oraz kameralną salą koncertową, w otoczeniu prac artysty plastyka Krzysztofa Piotra Tomczaka, gości powitała pani dyrektor Elżbieta Stefaniak, po czym krótko wprowadziła ich w historię Biblioteki.

Było mnóstwo kwiatów, życzeń, telegramów gratulacyjnych i ciepłych słów. Biblioteka otrzymała wspinały reprint „Konstytucji 3 Maja”, który uroczystie wręczyła pani poseł Wiesława Ziółkowska. Prezentem od władz miasta były tak potrzebne bibliotece fundusze. Dzięki nim zrealizuje się być może ciche marzenie pracowników i czytelników o bibliotecznej kserokopiarce.

Po części oficjalnej goście zwiedzili księżnicę. Jubileusz stał się okazją do zaprezentowania wszystkich form niekonwencji działalności Biblioteki.

Korytarzem, którego ściany zamieniły się w galerię prac dziecięcych, goście przeszli do wypożyczalni pełniącej jedno-

O godz. 18.00 wszyscy ponownie zebraли się w czytelní, która jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki stała się teraz kameralną salą koncertową. W blasku świec pojawiła się gwiazda sceny i filmu polskiego Ewa Dałkowska, która przybyła do Lubonia specjalnie na jubileusz. Arty-



Odczytywanie jubileuszowych gratulacji

cznie rolę małej księgarni. Schodząc do „serca” Biblioteki - wypożyczalni dziecięcej, pełnej pokonkursowych prac plastycznych, mogli poznać nazwy firm - Honorowych Mecenatów Kultury - umieszczone na ogromnej tablicy. Duże zainteresowanie budził korytarz na parterze, zamieniony na ekspozycję dokumentów z 50-letniej działalności bibliotecznej w Luboniu.

stce akompaniował na fortepianie, znany już lubońskiej publiczności dyrygent i muzyk Szymon Melosik. W trakcie godzinowego recitalu można było usłyszeć najsłynniejsze piosenki kabaretowe z repertuaru Marleny Ditrich, Hanki Ordonówny oraz z kabaretu „Pod Egidą”.

Pani Ewa Dałkowska zaprezentowała wspaniałą formę artystyczną i kondycję fizyczną (śpiewała bez mikrofonu, co jak sama twier-

dziła jest bardzo wyczerpujące). Owacyjnymi brawami publiczność zmusiła ją do bisów.

O godz. 19.00 wznesiono uroczysty toast szampanem ufundowanym przez restaurację NOVA z Puszczykowa. Wielką niespodziankę sprawił Bibliotece ogromnej wielkości tort urodzinowy w kształcie otwartej książki (ważący 14 kg!), wykonany przez cukiernię KRZYŻAN.

Rozpoczął się bankiet sponsorowany przez restaurację HUBERTUS z Mosiny, sklep ANNA, kwaciarnię IZA z Lubonia.

Uroczyste obchody jubileuszowe mogły się odbyć dzięki pomocy również innych osób i firm: Inter POLIGRAF, która wykonała wytworne okolicznościowe zaproszenia, firmie ROBOTY DROGOWE. TRANSPORT z Żabikowa, PPH „ZNICZ” z Lubonia, Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Maryi z Żabikowa.

„W tak trudnych czasach tylko pasja i prawdziwe umiłowanie książki pozwalają wytrwać w pięknym zawodzie bibliotekarza.

Państwo jesteście tego najsłachetniejszym przykładem”

napisała Helena Bednarska dyr. Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. opracowały: ML i HB

Sprawozdanie ze spotkania z pisarką - Małgorzatą Musierowicz

Dnia 22 listopada 1996r. w Bibliotece Miejskiej w Luboniu przy ul. Żabikowskiej odbyło się spotkanie z poznańską pisarką, Małgorzatą Musierowicz.

Pani Musierowicz urodziła się i mieszka w Poznaniu, gdzie ukończyła studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych na wydziale grafiki. Jest autorką ilustracji do swoich książek. Jej powieści, mimo że pisane z myślą o dzieciach i młodzieży, czytają również dorośli.

Utwory Małgorzaty Musierowicz były wielokrotnie nagradzane. Za książkę pt. „Szósta klepka”, która była pierwszą z poznańskiego cyklu książek dla młodzieży, w 1979r. otrzymała „Złote Koziołki”; na IV Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu 1980r. „Kłamczucha” uzyskała „Srebrne Koziołki”. W 1981r. „Ida sierpniowa” otrzymała Harcerską Nagrodę Literacką, a w 1982r. „Kwiat kalafiora” został wpisany

na Międzynarodową Listę Honorową im. J.H. Andersena. M. Musierowicz napisała ponadto „Opium w rosoli”, „Brulion Bebe B.”, „Dziecko piątku” i wiele innych książek dla dzieci i młodzieży.

Spotkanie zaplanowano na godz. 17.00. Przybyło wiele osób. Do godz. 17.00 sala była wypełniona po brzegi. Panie z biblioteki - jak zwykle - popisały się doskonałą organizacją. Dla gościa honorowego przygotowano fotel, obok niego stół a na nim mnóstwo zapalonych świeczek, które nadały spotkaniu szczególny nastrój. Obok fortepianu stał ogromny świecznik. Przychodzący na spotkanie czytelnicy mogli spocząć na krzesłach, a nieco młodszy na podłodze.

Organizatorzy zadbali również o to, by wielbiciele p. Musierowicz mogli zaopatrzyć się w jej książki.

Punktualnie o godz. 17.00 pisarka weszła na salę witana gromkimi brawami. Po

przywitaniu się z publicznością usiadła w miękkim fotelu.

Zaczęła opowiadać o sobie, o swojej nowej książce i o błędach językowych, z jakimi stykamy się w różnych mediach. Najnowsza książka Małgorzaty Musierowicz, która w księgarniach powinna się już pokazać 25 listopada, nosi tytuł „Córka Robrojka”. Powieść ta opowiada o młodej dziewczynie ćwiczącej karate. Jest ona półsierotą, wychowywaną przez ojca, z którym bardzo dobrze się rozumie. Jest szczęśliwa, dobrze się uczy, ma przyjaciół.

Autorka zachęcała wszystkich do przeczytania tej książki.

Małgorzata Musierowicz opowiedziała również o „Frywolitkach”, które niegdyś ukazywały się w „Filipince”, a obecnie w „Tygodniku Powszechnym”. Przeczytała potem, w sposób interesujący i humorystyczny, fragment wspomnianego felietonu.

Później p. Musierowicz czytała fragmenty (nie swojej) książki pt. „Polszczyzna płata nam figle”. Były to prześmiewcze cytaty, świadczące o tym jak z błędnie sformułowanych związków wyrazowych mogą powstać śmieszne, wręcz dziwaczne wypowiedzi. To była pierwsza część spotkania.

W drugiej, gość honorowy odpowiadał na pytania publiczności. Każdy mógł zaspokoić swoją ciekawość i dowiedzieć się czegoś na temat swojej ulubionej pisarki. Z odpowiedzi p. Musierowicz zgromadzeni dowiedzieli się, że napisała już ponad 20 książek, a jej ulubioną jest zawsze ta ostatnia.

Na pytanie skąd bierze pomysły na napisanie książki, odpowiedziała, że z własnej głowy. „Książkę muszę najpierw wymyśleć, potem przedstawić wydawcy krótki konspekt, a następnie pisać całą powieść.”

Małgorzata Musierowicz przyznała się również do tego, że nie umie pisać pamięt-

ników. Jednak ostatnio niesłuchanie wciągnęła ją czytanie cudzych dzienników, listów i wspomnień. Na pytanie, jakie są najbliższe plany pisarki, Małgorzata Musierowicz odpowiedziała, że jej wielkim marzeniem jest napisanie historii swojej rodziny w oparciu o wspomnienia i pamiętniki jej przodków.

Podczas spotkania okazało się, że ta znana poznańska pisarka jest osobą bardzo skromną. Nie lubi pisać ani mówić o sobie. Odpowiadając na jedno z pytań powiedziała, że „nie ma nic obrzydliwszego niż wypinanie siebie”.

Dowiedzieliśmy się również, że wielbiciele jej książek jest nie tylko młodzież, ale także laureat Literackiej Nagrody Nobla - Czesław Miłosz.

Na zakończenie spotkania pisarka rozdawała autografy. Liczny tłum otoczył fotel, na którym siedziała. Pani Musierowicz nikomu nie szczędziła swojego podpisu na książce jej autorstwa. Sądzę, że każdy uczestnik spotkania - tak jak i ja - wychodząc wieczorem z biblioteki czuł radość i zadowolenie.

Do takiego spędzenia piątkowego popołudnia zachęciła mnie, moje koleżanki i kolegów z klasy nasza polonistka pani Halina Strzesak.

Mnie spotkanie z Małgorzatą Musierowicz bardzo się podobało. Te dwie godziny piątkowego popołudnia spędzone w Bibliotece Miejskiej w Luboniu uważam za bardzo atrakcyjną formę wykorzystania wolnego czasu. Mogłam bliżej poznać tę ulubioną przeze mnie pisarkę, która okazała się miłą, sympatyczną i niezwykle ciekawą osobą.

Karolina Werner kl.VIIIa
Szkoła Podstawowa Nr4 w Luboniu

**Biblioteczny
Informator
Kulturalny
zapraszamy:**

- * 14.12. godz. 9.00-11.00 działania plastyczne dla starszych dzieci
- * 14.12. godz. 11.00-13.00 działania plastyczne dla młodszych dzieci
- * 19.12. godz. 14.00 opłatek w Klubie „Promyk”
- * 21.12. godz. 10.00 warsztaty teatralne dla młodszych dzieci
- * 04.01. godz. 9.00 działania plastyczne dla starszych dzieci
- * 04.01. godz. 11.00 działania plastyczne dla młodszych dzieci
- * 11.01. godz. 10.00 warsztaty teatralne
- * 17.01. godz. 19.00 spektakl teatralny „Opowiadania z ZOO”, występują: Janusz Andrzejewski i Mirosław Konarowski.
- * grudzień - wystawa biżuterii srebrnej

„Szukałam w aktorstwie możliwości dotknięcia prawdy”

Rozmowa z Ewą Dalkowską znaną aktorką filmową i teatralną, artystką kabaretową i piosenkarką związaną z Teatrem Powszechnym i Sceną Prezentacji w Warszawie oraz Sceną na Piętrze w Poznaniu.

„Wieści Lubońskie”: Widzowie dzisiejszego recitalu uświetniającego 50-lecie Biblioteki Miejskiej mają sporo szczęścia, ponieważ w mijającym tygodniu TVP przedstawiła aż dwie inne pani kreacje aktorskie - w filmie z 1979 roku opartym na prozie Kuśniewicza pt. „Lekcja martwego języka” i w dramacie St. Themersona „Kość w gardle” (1966r.). Obie te realizacje dzieli 20 lat, proszę powiedzieć, co się w tym czasie działo w pani życiu?

Ewa Dalkowska: Najogólniej można by powiedzieć - praca w poczuciu „potrzebności”. Aktorstwo to zawód bardzo stresujący, ponieważ boimy się przerw - tej wielkiej niewiadomej, kiedy oczekujemy na świat, który się po nas zgłasza z propozycjami, będącymi impulsem do działania. Natomiast kiedy z rozmaitych przyczyn milczy, wtedy zaczyna się strach i wątpienie, że może coś źle zrobiłam i dlatego jestem niepotrzebna. Strach jest największym wrogiem aktora, bo wraz z nim zaczyna się też udowadnianie na siłę, że się jest świetnym.

Jak dotąd, nie zdążyłam się jeszcze przestraszyć, choć wcale nie jestem dzieckiem szczęścia! Dziękuję losowi, że mi pozwala wykonywać taki zawód, jaki lubię. W ciągu tych 20 lat dopomagałam mu trochę, stosując bardzo szeroką paletę propozycji i wychodząc z tą ofertą. Przykładowo założyliśmy Teatr Domowy, sami zbieraliśmy materiał i tworzyliśmy spektakle tego „podziemnego” teatru.

To działo się w latach osiemdziesiątych, w stanie wojennym, gdy część aktorów bojkutowała oficjalne media.

Tak. Nasz teatr przeszedł do najnowszej historii. Znajdujemy się nawet w podręcznikach dla szkół średnich. Jesteśmy tym nieprawdopodobnie zaszczytzeni!

Wspomniane przeze mnie wychodzenie z ofertą to także przygotowywanie recitali, które dają niepowtarzalną szansę na stworzenie interesującej całości. Przez te lata stworzyłam 3 ważniejsze spektakle recitalowe, a oprócz tego śpiewałam w najrozmaitszych konfiguracjach, zależnie od okoliczności manipulując piosenkami.

Proszę powiedzieć, czego właściwie szukała pani w aktorstwie i czy te oczekiwania się spełniają?

Aktualnie jestem bardzo podniecona i zadowolona. Niedawno, po tych wszystkich latach aktorstwa, ktoś, patrząc na mnie, powiedział, że to chyba nie jest aż tak ciężki i katorżniczy zawód, a raczej porywający, atrakcyjny i radosny. A ja wcześniej uważałam, że nic nie robię należycie dobrze. To było takie moje niesamowite dążenie do ideału. Właściwie zawsze wydawało mi się, że cudem wślizgnęłam się w ten zawód. Byłam przecież filologiem polskim. Kiedy udało mi się spełnić marzenie o aktorstwie, kłółam się szpilką, czy to na pewno prawda.

Ciekawe, może więc poświęćmy chwilę wspomnieniom o początkach kariery.

Moi rodzice nie godzili się, aby córka była aktorką, dlatego studiowałam polonistykę. Do aktorstwa „załapałam się” w ostatniej chwili - miałam bowiem 22 lata, gdy poszłam do szkoły teatralnej. Moje koleżanki, np. Ania Dymna, miały po 17 lat - to spora różnica, choćby doświadczeń i spojrzenia na świat.

A czego szukałam w aktorstwie? Możliwości dotknięcia prawdy. Poczucia, że jestem blisko czegoś zgodnego z oczekiwaniem widza. Dla mnie, np. Robert De Niro przez wiele lat był przykładem aktora, który pokazywał los jednej postaci, ale robił to tak, że był on metaforą losów wielu z nas. Aktorstwo nie jest tylko zabawą, widzowie często identyfikują się z odtwarzaną przez artystę osobą. Ja szukam tej identyfikacji. Wiem, że to i tak dzieje się wszystko podświadomie, ale świadomie się szuka sposobów. Nigdy nie jestem w stanie na 100% przewidzieć, co rzeczywiście zadziała na publiczność. A reakcje są zdumiewające - ludzie zapamiętują bardzo dotkliwie szczegóły, zostaje w nich na tyle silne wrażenie, że patrząc na mnie, przypominają sobie, ile im to dało w życiu. To jest z kolei plon aktorstwa.

A czy łatwo jest obecnie o dobre role? Może trzeba o nie walczyć w stylu ame-

rykańskim, bezpardonowo przekonując wszystkich, że jest się najlepszym?

To jest straszny przypadek. To, co my aktorzy możemy robić, to odmawiać ról. Aktorstwo, jak inne zawody artystyczne, jest walką ze stereotypem. A my nie możemy poddawać się stereotypowi i dodatkowo musimy walczyć o swój świat ze wszystkimi, którzy „naciągają” rzeczy do stereotypu. Jednak to jest tak frapujące, że mogłabym uprawiać ten zawód bez końca. Jest w nim tyle tajemnic do zagłębiania.

Czy jest pani łatwą partnerką dla reżysera? Jako osoba wrażliwa z takimi przemyśleniami może być pani kontrowersyjna

Zawsze bardzo uważnie słucham reżysera. Przypomina to właściwie stan zachowania. Ale oczywiście najpierw czytam nuty, tekst, aby przede wszystkim zrozumieć przekaz autora. Trudna mogą być jednak dlatego, że mam wiele wątpliwości. Nie jestem pewna rozwiązań. Prawie do ostatniej chwili się waham.

Świadczy to o bogactwie wewnętrznym...

Na pewno o niepewności! A reżyserem z tą cechą u aktora nie jest łatwo, bo woleliby, abyś dawała już na wstępie konkretną propozycję. Ale przecież muszę mieć wobec reżysera jakąś tajemnicę. Inaczej byłoby nudno - dążylibyśmy razem do czegoś, co już dawno nie jest celem. A tak, może trochę po omacku, ale wspólnie się zmierza naprzód.

Czy będąc aktorką, nie jest trudniej pozostać wierną sobie? Ma się przecież w głowie tyle świetnie opanowanych cytatów, tyle przymierzonych masek - dobrych na każdą okazję. Czy to nie kusi?

Nie. Myślę, że to właśnie oczyszcza aktora w życiu osobistym. Przynajmniej mnie. Aktorzy mają wspaniałą zaletę - są bardzo tolerancyjni. Zagłębiając przyczyny i objawy różnych dewiacji, po prostu lepiej rozumieją świat wokół. Aktorzy są również sympatyczni dlatego, że to dyletanci i właściwie na wszystkim się znają.

W czasie rozmowy z Szymonem Melosikiem, dzisiejszym pani akompaniato-



for Sebastian Linkiewicz

rem, na temat Sceny na Piętrze i realizowanych tam spotkań „Ring z...” artysta bardzo ciepło mówił właśnie o występie Ewy Dalkowskiej. A jak pani wspomina tę nietypową konfrontację z poznańską publicznością?

Przed wszystkim byłam pod opieką Romka Grzęslewicza i czułam ogromną przyjaźń całej sali. Właściwie nie było ani jednej stresowej sytuacji. No, może te piekielne zadania, kiedy mocno starałam się być dowcipną. Reszta była bardzo miła, naprawdę od widowni biło takie ciepło jak żar z pieca, a Romek utrzymywał wszystko na bezpiecznym poziomie.

Za kilka minut rozpocznie się pani luboński recital. Czy przygotowała pani na to spotkanie coś szczególnego?

Owszem. Specjalnie na tę okoliczność nauczyłam się wiersza W. Szymborskiej „Schylek wieku”. Wiem, że to jest nieoryginalne z tą Szymborską, teraz będziemy mieli zalew jej utworów (ja się tego wiersza nauczyłam z książki „pirackiej”). Jednak jeszcze nadal wiele osób nie wie, kto to jest. Wiersz „Schylek wieku” zachwylił mnie jakieś 100 lat temu, kiedy dał mi go Janek Pietrzak do wykonania w kabarecie. Wtedy się go nie nauczyłam, ale teraz zrobiłam to specjalnie z okazji dzisiejszego spotkania.

Serdecznie dziękuję za rozmowę i już nie przeszkadzam w przygotowaniach do występu.

Rozmawiała Jolanta Turzańska

Najazd poetów

„Na dzikim Pegazie - poetyckim koniu Bujaliśmy skoro - w tym pięknym Luboniu”

Taka fraszka wraz z podpisami upamiętniła w „Kronice” Szkoły Podstawowej nr2 pobyt grupy poetów.

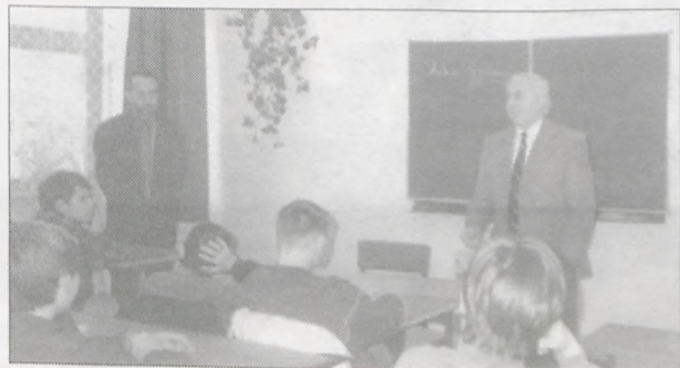
Gościli oni 29.11.1996r. z okazji XIX Międzynarodowego Listopada Poetyckiego. Byli to: Tadeusz Kwiatkowski-Cugow,

Elżbieta Lisak-Duda, Alina Lassota, Anna Andrych, Zygmunt Flis, Toma Grigorie, Edward Kupiszewski.

Spotkali się z uczniami starszych klas na lekcjach poetyckich. Czytali swoje wiersze, odpowiadali na pytania, ukazywali kulisy swojej twórczości.

J.L.

Toma Grigorie
(Rumunia)
z tłumaczem



for Irena Fojt

„Dzień Otwarty” przedszkola

W sobotę, 23 listopada, Przedszkole Nr1 w Lasku zaprosiło do siebie dzieci, które nie chodzą na co dzień do przedszkola.

Starsze przedszkolaki zaprezentowały program artystyczny. Były śpiewy, tańce, wiersze, a gwiazdą programu było przedstawienie pt. „Czerwony Kapturek” w pięknej scenografii i kostiumach.

Po części artystycznej zaproszeni goście rozeszli się do sal przedszkolnych. Tam dzieci mogły pobawić się wspólnie z przedszkolakami. Rodzice mieli możliwość przyjrzenia się pracy przedszkola, porozmawiania z nauczycielkami, uzyskania informacji dotyczących problemów wychowawczych.



Było bardzo miło - niektóre dzieci wcale nie chciały wracać do domu. Rodzice prosili, by powtórzyć taką imprezę. W związku z tym planujemy w styczniu zorganizowanie „Balu Karnawałowego Przetrzeźniańców” dla dzieci w wieku przedszkolnym z Lasku.

Krystyna Michalek

Od połowy maja br działała w Szkole Podstawowej nr3 stołówka.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, wszak w szkołach działają jadalnie, gdyby nie fakt, że tę w SP3 prowadzi przedsiębiorca prywatny.

Pan Janusz Nowicki jest mieszkańcem Mosiny. Decyzja o najmie pomieszczeń w SP3 zapadła na wiosnę właśnie na jego korzyść, bo jak twierdzi dyrektor szkoły Krzysztof Bonia, pan Nowicki był najbardziej przedsiębiorczy spośród kandydatów i spełniał warunki umowy zawartej z Miejskim Zespołem Obsługi Szkół (MZOS).

Stołówka i kuchnia w nowej SP3 została 6 lat temu, a więc w momencie oddawania szkoły do użytku, wyposażona w niezbędny sprzęt. Brakowało chyba tylko mebli. Czekano na eksploatację. Potrzeby rodzimej placówki i innych lubońskich szkół okazywały się jednak pilniejsze. Nie bez znaczenia było też małe zainteresowanie tego typu działalnością w pozbawionym tradycji stołowania się poza domem rejonie, któremu dotąd służyła małych rozmiarów stara szkoła przy ul. Armii Poznań. Poza wszystkim, wielki gmach nowej szkoły, który zastąpił „staruszkę”, mógł sobie pozwolić na jednoznaczność pracy, co również nie sprzyjało uruchomieniu jadalni. Ta jednak istniała i aż prosiło się, żeby korzystać z jej dobrego wyposażenia. (Jest bardzo kosztowne i najlepsze spośród szkolnych stołówek w Luboniu). Uruchomieniu jadalni służyły od początku także zabiegi dyrektora nowej SP3.

W maju br. eksperyment ruszył. Umowa zawarta została do czerwca 1997r. Okres do końca grudnia '96 uznano za próbny. Czas ten miał umożliwić panu Nowickiemu rozpoznanie opłacalności przedsięwzięcia. Urząd Miasta, reprezentowany w umowie przez MZOS, chciał w tym

Czyj eksperyment?

okresie również wyjaśnić kilka kwestii. Jedną z nich jest sytuacja współgospodarza pomieszczeń SP3 - Towarzystwa Gospodarczego Miasta Lubonia. (Przeznaczone w planach szkoły na magazyny stołówki pomieszczenia, okazały się większe niż potrzeby i obecnie służą Towarzystwu. TGML ma jednak zamiar wyprowadzić się z SP3.)

W okresie próbnym p. Nowicki reguluje jedynie ryczałtowe opłaty za prąd, gaz i wodę. Wynika to z obustronnej umowy, bowiem najemca musiał ponieść koszty uruchomienia stołówki: kupił m. in. meble do sali konsumpcyjnej i kuchni, wyremontował magazyn i przyległe doń pomieszczenia.

Od stycznia 97r. ma zacząć płacić również czynsz. I tu sprawa zaczyna się gmatwać. Pan Nowicki uzależnia swoją dalszą działalność od decyzji Urzędu Miasta. Zdaniem dyrektora MZOS Włodzimierza Smogura, Urząd nie podjął jeszcze decyzji w sprawie wysokości czynszu, czekając na wyjaśnienie sytuacji TGML i in. szczegółowych kwestii, co pozwoli określić kwotę wspomnianej należności.

Los stołówki jest więc niepewny, tym bardziej, że gospodarz od samego początku znajduje się w dość nietypowej sytuacji.

Jego prywatna jadalnia jest jedyną tego typu placówką w Luboniu. Pozostałe stołówki (w SP2 i SP4) mają

charakter szkolny i jako takie korzystają z subwencji im należnych.

Żeby „wyjść na swoje”, pan Nowicki sprzedaje obiady po cenie o wiele wyższej niż w pozostałych stołówkach - 2,5zł za dwudaniowy posiłek (SP2- 1,8zł, SP4- 1,6zł). Ponadto 45 z 50 przeciętnie wydawanych obiadów opłacanych jest przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Te posiłki kosztują 2,0zł. Nawiasem mówiąc, MOPS to najpoważniejszy klient pana Nowickiego. Umowa w sprawie wykupu wspomnianych 45 obiadów aktualna jest do czerwca 1997r. W tym miejscu podkreślić należy, że stołówka w nowej SP3 mogłaby wydawać dziennie ponad 150 posiłków. Zważywszy na zainwestowane 6 lat temu w wyposażenie kuchni koszty, problem wydaje się być ważny.

Pan Nowicki stara się ratować swoją sytuację w różny sposób. W czasie wakacji letnich uzyskawszy, zgodę SANEPID-u na wywóz posiłków, żywił uczestników kolonii. Uruchomił też bufet dla uczniów SP3, który prócz dostępnych w handlu produktów, serwuje gorącą herbatę, frytki i zapiekanki. Te ciepłe przekąski wywozi również do jednej z mosińskich szkół. By zwiększyć popularność stołówki, gospodarz funduje nagrody dla stałych klientów. Jest przekonany o korzyściach płynących z zakupu obiadów również przez rodziny stołujących się uczniów. Chciałby gotować dla wszystkich chętnych! Niestety status miejsca, w którym prowadzi swoją stołówkę ogranicza działalność w innych formach. Wykorzystanie szkolnej jadalni na potrzeby imprez okolicznościowych jest raczej niewykonalne.

W tej sytuacji funkcjonowanie stołówki w SP3 faktycznie jawi się jako eksperyment. Pytanie tylko czy i jak się zakończy?

Hanna Siatka

Turniej wiedzy o AIDS

W ramach obchodów Światowego Dnia AIDS 29.11.96r. w Szkole Podstawowej Nr2 w Luboniu odbyła się impreza podsumowująca dwuetapowy międzyszkolny turniej wiedzy o AIDS.

W I etapie brało udział 380 uczniów kl.VIII. Do drugiego etapu wyłoniono z każdej szkoły 5-osobową drużynę.

Poziom wiedzy uczniów turnieju był wyrównany. Komisja w składzie: - przedstawiciele Sekcji Oświaty Zdrowotnej, szkolnej służby zdrowia i ciała pedagogicznego, wyłoniła zwycięzców. Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa Nr2 (98 pkt), drugie - Szkoła Podst. Nr4 (93 pkt), trzecie - Szkoła Podst. Nr3 (87 pkt), czwarte



fol. Irena Fojt

- Szkoła Podst. Nr1 (81,5 pkt).

Nagrody w postaci książek, pitek, raketek pingpongowych i albumów do zdjęć otrzymali **wszyscy uczestnicy** turnieju. Dla drużyn i kibiców dyrektorzy szkół ufundowali napoje i słodczyce. Salę i szkołę na turniej przygotowała uczniowie klas ósmych SP NR2.

Organizatorem turnieju oraz fundatorem nagród była Sekcja Oświaty Zdrowotnej Terenowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej P-ń II Obwód, Os. Przyjaźni 118.

K. Majchrzak i E. Wojciechowska
Sekcja OZ TSSE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów koło Nr 61 w Luboniu składa wszystkim emerytom i rencistom zamieszkającym na terenie naszego miasta oraz sponsorom, którzy dofinansowali zebranie sprawozdawcze i Dzień Seniora: Burmistrzowi Wł. Kaczmarkowi, E. Butce, M. Mazurkowi, P. Górniaczykowi, Z. Gierczykowi, P. Krzyżanowskiemu, Wł. Ochaniakowi, I. Mielczarkowi, L. Szafranowi życzenia wszystkiego dobrego.

P.S. Urządujemy w każdy wtorek od godz.12.00 do 14.00. Przyjmujemy nowych członków, wydajemy ulgowe bilety kolejowe. Prosimy o zapisywanie się na wycieczki oraz wczasy rehabilitacyjne na rok 1997.

Przewodnicząca Kola
Bogumiła Koźlik

Święto krwiodawców



Dnia 23.11.96r. w sali Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Żabikowskiej odbyła się uroczysta akademii z okazji Dni Honorowego Dawcy Krwi Klubu HDK „Luboniana”.

Klub zrzesza 20 członków. Do dnia 23.11.96r. przeciętna ilość oddanej honorowo krwi wynosiła 2,300 ml.

Na akademii obecni byli Burmistrz Miasta Lubonia dr Włodzimierz Kaczmarek, członek Okręgowego Zarządu PCK, przewodniczący Okręgowej Rady HDK p. Bernard Komisarek, Sekretarz Okręgowej Rady HDK p. Alicja Kobralska, przewodniczący Lokalnej Rady HDK a jednocześnie członek Klubu p. Roman Lewandowski.

Po otwarciu akademii i przywitaniu gości członek Okręgowego Zarządu PCK - przewodniczący Okręgowej Rady HDK wręczył odznaczenie - Honorową Odzna-

kę PCK IV stopnia panu Burmistrzowi dr Włodzimierzowi Kaczmarkowi. Następnie zostały wręczone odznaki Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi I i II stopnia członkom Klubu HDK „Luboniana”.

Odnaką ZHDK I stopnia po oddaniu 18 litrów krwi zostali odznaczeni pan Stanisław Sobkowski i pan Krzysztof Sikorski, odznaką ZHDK II stopnia został odznaczony pan Jerzy Stoiński.

Po zakończeniu uroczystej akademii rozpoczął się wieczorek taneczny.

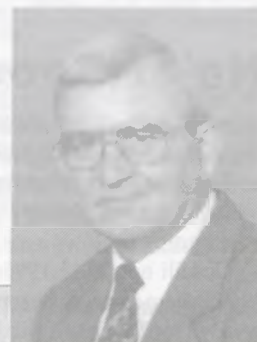
Sponsorami spotkania byli: Burmistrz Miasta Lubonia dr Włodzimierz Kaczmarek, Cukiernia „Krzyżan”, Przedsiębiorstwo Handlowe Suliga - Hurtownia Wędlin Luboń, Wytwórnia Wód w Luboniu p. Ochaniak, Kwaciarnia „Szafran”, „Lech” Browary Wielkopolski S.A., Zakłady Mięsne POZME-AT Poznań ul.Garbary, Fabryka Czekolady TERRAVITA Poznań ul.Szarych Szeregów, Spółdzielnia Mleczarska Grodzisk Wlkp., Po-

znańska Palarnia Kawy Poznań ul.Garbary oraz pan Stanisław Butka.

Wszystkim sponsorom składam serdeczne podziękowanie w imieniu Honorowych Dawców Krwi.

Prezes Klubu HDK
Jerzy Zieliński

Jerzy Zieliński
- rekordzista
Polski w
krwiodawstwie



fol. Sebastian Linkiewicz

Jakość usług jest najlepszą reklamą

POL-AGRI S.C. autoryzowany przedstawiciel firm STOMIL-Dębica S.A. i STOMIL-Olsztyn S.A.,
Lubon ul. Powstańców Wielkopolskich

Wszyscy mieszkańcy Lubonia znają zapewne miejsce przy ulicy Powstańców Wielkopolskich, gdzie na dnie wielkiej „dziury w ziemi”, pozostałości po wyrobisku gliny dla cegielni, z gęstych zarośli wylądowały niskie zabudowania i komin przedwojennej jeszcze fabryki.

Od pewnego czasu widać było postępującą degradację całego obiektu. Teren coraz bardziej zarastał krzewami, a z budynków syłał się tynk. Jeszcze rok temu budynki przedwojennych „Piastów” (jak nazywali fabrykę starzy mieszkańcy Lubonia) chyliły się ku upadkowi.

Niedawno jednak zaczęliśmy obserwować szybkie zmiany na lepsze. Wycięto chaszcze, które same się zasiały, wywieziono śmieci, położono chodniki i nowe nawierzchnie na podjazdach, część budynków kolorowo pomalowano. Przed świeżo odnowioną portiernią umieszczono reklamę nowego właściciela: „POL-AGRI”, firmy usługowo-handlowej, zajmującej się sprzedażą wszelkiego rodzaju ogumienia

Szyk mieli pomysł, jak usprawnić zaopatrzenie klientów, nie mieli jednak własnego pomieszczenia na hurtownię i pieniądze na zakup towaru.

Z pomocą przyszedli im rodzice pana Marka, którzy oddali na potrzeby powstającej firmy własną pieczarkarnię. Na zakup pierwszej partii towaru wzięto kredyt z Banku Spółdzielczego w Mosinie - 100 milionów na 3 miesiące, oprocentowany 85% w skali roku (prawdziwie lichwiarskie pieniądze!). Firma jednak ruszyła. Nazywała się „Olino” i mieściła się w Luboniu, przy ulicy Bocznej, w dawnej pieczarkarni. Zaimprovizowane biuro zajmowało kąt w kuchni...

- *To był horror - wspominają dziś panowie Marciniak i Szyk - rodziny patrzyły na nas „wilkiem”, bo kredyt trzeba było spłacać, a klienci jakoś się do nas nie spieszyli...*

- *Bywały dni, że sprzedaliśmy jedną dętkę do roweru i siedząc pod orzechem, na podwórzu moich rodziców, smętnie zastanawialiśmy się, co dalej - mówi pan Marciniak.*

tów i samochodów. Zaczął się taki ruch, że drogę trzeba było wyrównywać kilka razy w roku.

- *Jak wytrzymywali to nasi sąsiedzi, pozostaje dla nas tajemnicą, jednak nigdy nie skarżyli się na nas, za co jesteśmy im bar-*



fol. Sebastian Linkiewicz

dzo wdzięczni - mówią właściciele „POL-AGRI”.

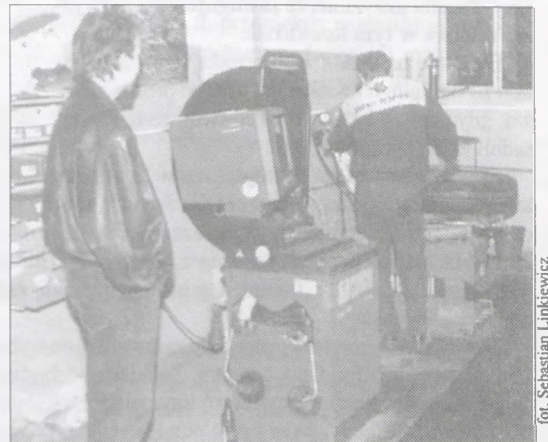
W chwili obecnej „POL-AGRI” to duża firma, oferująca pełny asortyment wyrobów gumowych produkowanych przez STOMIL - Olsztyn i STOMIL - Dębica, wraz z usługą wymiany ogumienia na miejscu. Jest pod względem wielkości jedną z 4 tego rodzaju firm w Wielkopolsce.

W przyszłości w specjalizacji „POL-AGRI” mają dominować usługi.

- *Zamierzamy wprowadzić pełny zakres usług związanych z obsługą pojazdów mechanicznych - mówią właściciele - Już dziś wprowadziliśmy dyżury „żniwne” dla obsługi rolników.*

- Będzie tu już wkrótce nie tylko wymiana ogumienia czy akumulatora, ale także oleju i komputerowe ustawianie geometrii kół.

- Bazujemy na jakości usług, bo dzięki temu klienci chętniej kupują właśnie u nas. Poza tym staramy się też utrzymywać ceny producenta z gratisową usługą! Obsługujemy wszystkie pojazdy: od roweru do 16-kołowej ciężarówki, maszyn rolniczych i budowlanych.



fol. Sebastian Linkiewicz

do pojazdów mechanicznych oraz usługą jego wymiany, na życzenie klienta.

„POL-AGRI” jest spółką cywilną, której udziałowcami są panowie: Marek Marciniak (z Lubonia) i Krzysztof Szyk (z Daszewic). Istnieje od 6 lat. W 1990 roku dwaj pracownicy poznańskiej „AGROMY” postanowili zacząć pracować na swoim. Obaj mieli przygotowanie fachowe w dziedzinie mechanizacji rolnictwa i od 10 lat borykali się z „gumowym problemem”, zaopatrując w odpowiednie części i ogumienie szczęśliwych posiadaczy maszyn rolniczych. Panowie M. Marciniak i K.

- *Oczywiście robiliśmy dobrą minę do złej gry i staraliśmy się każdego klienta obsłużyć możliwie najlepiej - mówi pan Szyk - właśnie to zaczęło z czasem procentować. Dobra sława przysparzała nam klientów.*

Rzeczywiście, dziś można powiedzieć, że fachowość młodych przedsiębiorców, ich zapał w tworzeniu własnej firmy i chęć do pracy przyniosły rezultaty. Kredyt spłacono w terminie, klientów przybywało, a rodzice pana Marciniaka musieli zrezygnować z domowych kur, bo w ich kurniku zorganizowano biuro dla rozwijającej się firmy.

Na Bocznej trafiało coraz więcej klien-

„Wszystko czego potrzebują złi ludzie, by odnieść triumf, to bezczynność dobrych...”

Ta myśl Edwarda Burke’a, to motto pilotażowego programu „Pomoc Sąsiedzka”, wprowadzonego w życie w kilku osiedlach Kalisza. Mimo tego, iż Kalisz to miasto wojewódzkie, liczy ok. 100 tys. mieszkańców, oddalone od nas o ponad 100 km, to akcja tam prowadzona warta jest podpatrzenia.

Samorząd terytorialny, policja i straż miejska Kalisza współpracują od 5 lat, realizując program prewencyjny „Bezpieczne Miasto”. Składa się na niego kilka podprogramów: „Bezpieczna Szkoła”, „Bezpieczny Biznes”, „Pomoc Sąsiedzka”. Jak mówi nadkomisarz Marian Szeląg, „Założenia programu to próba nawiązania współpracy policji ze społeczeństwem, ograniczenie przestępczości, poszanowanie odruchów przestrzegania prawa”. Wprowadzono w życie wiele ciekawych, skutecznych a zdumiewająco prostych pomysłów, zwanych roboczo „prewencją fizyczną”. Są to różnego rodzaju naklejki i ulotki, które przypominają mieszkańcom o zagrożeniach czyhających na nich w konkretnych miejscach.

BEZPIECZNE MIASTO

Uwaga na kieszonkowców

Przyklejanie w miejscach publicznych, w których często bywa tłoczno, np. w sklepach, targowiskach, autobusach, dworcach, przystankach, napisów „Tu możesz zostać okradziony, uważaj!”, powoduje automatyczne „chwycenie się za kieszeń”.

Czasami wystarczy zamknąć drzwi. Inne naklejki, z napisem „Zamknij drzwi, unikniesz włamania” znalazły się na drzwiach piwnic w blokach, które nękane są plagą włamań i kradzieży rowerów. Często właśnie nie zamknięte drzwi ułatwiają lub wręcz umożliwiają przestępstwo. Napis oczywiście nie załatwi całej sprawy. Bardzo skuteczne okazało się znakowanie rowerów Peselem właściciela. Już sama informacja „Uwaga, rower oznakowany” odstrasza złodziei. Metoda ta okazała się bardzo skuteczna. W tym miejscu chciałoby się powiedzieć „skąd my to znamy!” Problem kradzieży rowerów z piwnic osiedla „Lubonianka”, to nie lada orzech do zgryzienia dla naszych stróżów porządku. A może te naklejki to nie taki głupi pomysł?

Nie kuś włamywacza

„Kradzież i włamania do samochodów to plaga. Czy robisz wszystko, aby nie stać się ofiarą złodzieja? Policja i Straż Miejska radzi. przypomina...” to ulotka podająca sześć porad jak potencjalnie zmniejszyć możliwość włamania do samochodu.

Nie zostawaj bezczynna

Inna ulotka porusza bardzo ważny i często pojawiający się również w Luboniu problem „pijących mężów”. Zawiera ona krótką informację o placówkach uczących zachowania żon, których mężowie są notorycznymi pijakami oraz dokąd powinna się udać ze swoim problemem. W Kaliszu po każdej domowej interwencji policji kobiety otrzymuje ulotkę.

Bezpieczna szkoła

Jak mówi nadkomisarz Marian Szeląg „Ważna jest wczesna edukacja prewencji”,

- *Założyliśmy sobie już na początku tworzenia naszej firmy, że będziemy pracowali według standardów europejskich i od tego nie odstępujemy. Nie będziemy zatruwali środowiska, w którym żyjemy - mówią obaj panowie.*

Trzeba przyznać, że te starania są widoczne gołym okiem. Dawne budynki starzych „Piastów” jakby odmłodziły. Ma się wrażenie, że w ciągu krótkiego czasu powstał tam nowy zakład.

Cieszy nas taka dbałość o miejsce pracy. Wiele nowych lubońskich firm postępuje podobnie. Najbardziej jednak cieszy nas fakt, że w naszym mieście powstają nowe miejsca pracy, a młodzi ludzie starają się wziąć przyszłość we własne ręce.

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia życzy współwłaścicielom „POL-AGRI” zrealizowania wszystkich planów na przyszłość i dalszego pomyślnego rozwoju firmy.

Izabella Szczepaniak TMML

dlatego program „Bezpieczne Miasto” to także bezpieczna szkoła. W ramach tych działań wprowadzane są do szkół specjalne kasety pt. „Bezpieczeństwo Dziecka”, nagrane przez Komendę Wojewódzką w Warszawie, z wzorcami zachowań dziecka, które ochronią je przed niebezpieczeństwami. Podobną funkcję pełnią broszurki o tej tematyce oraz „Kodeks Młodzieżowego Rowerzysty”.

Prewencja fizyczna to również tworzenie parkingów strzeżonych, szkolenie grup ryzyka (taksówkarze), a także odpowiednie usytuowanie, oznakowanie i zabezpieczenie istniejących i powstających budynków.

Proste nie znaczy gorsze

Są to proste i nie wymagające wielkich nakładów sposoby przeciwdziałania przestępczości; sądzę, iż możliwe do wykorzystania na gruncie lubońskim. Potrzeba trochę chęci i paru ludzi z inicjatywą, którzy (jestem pewna) są w szeregach naszych stróżów prawa i porządku, a także działaczy miejskich.

(ania)

(cd. w kolejnym numerze „WL”)

Zawód modelka

Ania Pilarczyk - Modelka Publiczności, wyróżniona na Poznańskim Tygodniu Mody - Jesień '96, wymiary 90-66-92, uczennica II klasy XI LO w Poznaniu, zodiakalny Baran, mieszkanka Lubonia, lubi każdą muzykę.

Dlaczego postanowiłaś zostać modelką?

Chyba od urodzenia marzyłam o tym. Traktuję to, co robię bardzo poważnie, gdyż w przyszłości chciałabym zostać zawodową modelką. Na początku nie wierzyłam w siebie, jednak uwielbiałam oglądać programy o modelkach, czytać o nich w gazetach, oglądać je na wybiegu i po prostu poszłam do agencji, gdyż mnie to fascynowało i chciałam sama spróbować.

Jak trafiłaś do agencji „Mod-Art”?

Usłyszałam o kursie, który tam się odbywa. Trwa trzy miesiące, kosztuje 180 zł i kończy się egzaminem. 180 zł. Następnie można się zapisać do rocznej szkoły. Po jej ukończeniu zdaje się kolejny egzamin. Ja go zdałam i podpisałam z agencją kontrakt.

Czy kontrakt możesz zerwać?

Gdybym chciała go zerwać, muszę zrobić to z dwumiesięcznym wyprzedzeniem i podać powody zerwania umowy.

Dlaczego „Mod-Art”, a nie inna agencja?

To była pierwsza agencja, o której usłyszałam. Zresztą „Mod-Art” jest najbardziej znany w Wielkopolsce.

W jakich konkursach brałaś udział?

Pierwszym były Debiuty Lata, najpierw jednak odbyły się eliminacje, później brałam udział w Targach Wiosennych.

Jak doszło do tego, że wystartowałaś w konkursie Debiut Roku?

Wtedy chodziłam jeszcze do szkoły w agencji, a praktyką było uczestnictwo w takim konkursie.

Dostałaś wyróżnienie na Poznańskim Tygodniu Mody - Jesień '96. Co to za wyróżnienie?

Przyznano dwie nagrody główne w Debutach Roku '96 a mianowicie dla najlepszego modela i najlepszej modelki. Ja natomiast znalazłam się wśród 5 osób wyróżnionych w tym konkursie.

Gdy się patrzy na Ciebie nasuwa się pytanie, dlaczego przegrałaś rewalizację o tytuł najlepszej. Trzeba przyznać, że zasługujesz na najwyższe miejsce w tym konkursie.

Dziękuję bardzo. Z Debiutantką Roku przegrałam ze względu na wiek. Ona była po prostu młodszą, gdyż ma 14 lat a ja 16. Tak swój werdykt uzasadnił jeden z jurorów.

Chwileczkę... mam rozumieć, że w zawodzie, który reprezentujesz preferowane są dzieci? Przecież w wieku 14 lat nie jest jeszcze kobieta.

Dokładnie tak powiedział jeden z jurorów. Żał mi tylko tych dziewczyn, 18,19,20-letnich, gdyż one nie mają żadnej szansy na wygraną.

Czy miałaś tremę, kiedy pierwszy raz wyszłaś na wybieg?

Pierwszy raz myślałam, że umrę. Żołądek podchodził mi do gardła, wszystkich się kurczowo trzymałam i trzęsłam się ze strachu. Myślałam, że w życiu tam nie wyjdę, bo się od razu przewrócę, jednak przełamalam strach, a następnie wyjścia już nie były takie straszne.

Jak wyglądało przygotowanie do konkursu?

Przygotowania nie były długie, odbyły się dwie, trzy próby i trzeba było wyjść na wybieg.

Ile czasu pochłania Tobie agencja?

Nie dużo, gdyż w Poznaniu nie ma jeszcze tylu pokazów związanych z modą, oprócz Targów Poznańskich i sporadycznych występów, jak na przykład w hotelu Polonez, gdzie był „Dzień z Modą”. Lekcje w Liceum opuszczam jedynie czasami, przed występami na Targach.

Jak reagują na to co robisz Twoi rodzice?

Moja mama się bardzo cieszy, jednak wówczas, gdy nie opuszczam szkoły. Kiedy bowiem trwają Targi, brakuje mi czasu, ale widząc mnie w gazecie czy też w telewizji, mama jest ze mnie zadowolona.

Czy, Twoim zdaniem, w Polsce można osiągnąć sukces w tym zawodzie?

Uważam, że dziewczyny w Polsce, jak Małgorzata Niemen zdobyły sławę, jednak u nas jest to świeży zawód i dlatego za granicą jest po prostu łatwiej.

Czy chciałabyś zostać fotomodelką?

Raczej wolę być na wybiegu, chociaż praca z fotografem też mi się bardzo podoba.

Czy Polki są najładniejsze?

Raczej tak.

Reakcja znajomych, kiedy oświadczyłaś, że chcesz zostać modelką.

Nie wiem, jak zareagowali, gdyż nikomu o tym nie mówiłam, nie chwaliłam się tym. Ci, którzy dowiedzieli się, że zostałam wyróżniona w Debutach Roku, gratulowali mi i cieszyli się razem ze mną. Nie odczuwałam, żeby ktoś był zazdrosny.

Co sądzisz o aktualnej Miss Polonii - Agnieszce Zielińskiej?

Jest bardzo ładną dziewczyną, jak przystało na poznaniankę. Wiem, że jest miłą i bardzo sympatyczną, gdyż znają ją moi znajomi.

Czy wystartowałabyś w takim konkursie?

Nie. Jest to konkurs, w którym dziewczyna wyjdzie, pokaze się, wygra i jest tylko sławna przez rok, a później gaśnie. Nie ma pracy jako modelka.

Co robisz, żeby być piękną?

Poświęcam bardzo dużo czasu mojemu wyglądowi zewnętrznemu. Bardzo dużo ćwiczę, chodzę do kosmetyczki, na masaż i solarium. Często też robię sobie maseczki pielęgnacyjne. Kiedy jednak zbliża się pokaz, potrafię cały dzień przesiedzieć przed lustrem.

Jakie wymogi musi spełnić dziewczyna, aby zostać modelką w agencji „Mod-Art”?

Na kurs mogą zapisywać się wszyscy, do szkoły przyjmowane są dziewczyny, które spełniają pewne wymogi tzn. potrafią się dobrze poruszać, są ładne i zgrabne oraz mają powyżej 175 cm wzrostu.



Jaką kategorię modelki posiadasz?

Posiadam już kategorię B. Najwyższa to A i mają ją naprawdę profesjonalne modelki.

Czy masz swój styl ubierania się?

Nie mam stylu wyrobionego, ubieram się raczej w to w czym czuję się dobrze. Zależy to przede wszystkim od mojego samopoczucia.

Twoje marzenia to...

Dużych nie mam, ale od zawsze chciałam zostać naprawdę dobrą modelką.

Czy uprawiasz jakiś sport?

Uwielbiam sport. Bardzo często jeżdżę na rowerze i dużo ćwiczę.

Czy wierzysz w horoskopy?

Raczej tak. To jest jedno z moich zainteresowań, oprócz mody. Interesuję się wróżbami, tarotem, astrologią.

Twój ideał chłopaka.

Przed wszystkim musi być wysoki, gdyż ja mam 182 cm wzrostu. Powinien być tolerancyjny, wiemy, w miarę przystojny, ale także inteligentny. Wydaje mi się, że ważna jest zarówno uroda, jak i inteligencja.

Czy Twój chłopak powinien być modelem?

Chyba raczej nie, bo widząc modeli na co dzień, dochozę do wniosku, że chciałabym mieć zwykłego chłopaka.

A czy masz chłopaka?

Obecnie nie mam.

I ostatnie pytanie - Twoja ulubiona modelka?

Cindy Crawford.

Dziękuję za sympatyczną rozmowę i życzę Tobie spełnienia marzeń, bo jak śpiewa jedna z Twoich ulubionych piosenek, Anita Lipnicka - „Wszystko się może zdarzyć”.

Rozmawiała: Izabella Chodorowska

Debiut roku

Debiut Roku '96 w finale Ogólnopolskiego Konkursu dla Modelek i Modeli.

Taki tytuł zdobył podczas Poznańskiego Tygodnia Mody mieszkaniec Lubonia, student I roku AWF-u w Poznaniu, zodiakalny Baran, uwielbiający słuchać polskiego rocka - **Tomasz Ratajak**.

Co roku dla początkujących Modelek i Modeli odbywa się konkurs debiutów. Eliminacje odbywały się od stycznia w różnych miastach Polski, natomiast finał miał miejsce w Poznaniu.

Dlaczego postanowiłeś zostać Modelem ?

Spodobały mi się pokazy organizowane na Targach w Poznaniu. Usłyszałam, że można zapisać się na kursy Modelek i Modeli i postanowiłem spróbować. Chciałem przeżyć nową przygodę i poznać nowe osoby.

Dlaczego wziąłeś udział w konkursie ?

Wystartowałem w eliminacjach wiosną, gdyż wcześniej brałem udział w kursach dla modeli organizowanych przez agencję „Mod-Art” i to było jednoznaczne z tym, że muszę brać udział w konkursach.

Traktujesz pracę Modela jako hobby czy jako przyszły zawód ?

Tylko i wyłącznie jako hobby, gdyż z takiego zawodu trudno się urzycić. Model zarabia bardzo małe pieniądze, chyba że wybije się i będzie znany tak jak w Polsce Małgorzata Niemen. Udaje się to jednak tylko nielicznym. U nas jeszcze zawód modela i modelki jest mało znany.

Wolisz być fotomodelem czy też chodzić po wybiegu?

Ciekawsze jest chyba chodzenie po wybiegu. Muszę jednak powiedzieć, że wszystkie propozycje, które otrzymuję, przechodzą przez agencję, gdyż z nią podpisałem kontrakt. Obliguje mnie on do tego, abym o wszystkim informował „Mod-Art”. Zatem to agencja mówi mi, co mam robić. Jeżeli jednak otrzymam propozycję z zewnątrz, to i tak 20% zysku trafia do agencji. Normalnie, na co dzień, do firmy przychodzą zainteresowane osoby i one wybierają spośród nas odpowiednich kandydatów. Gdybym chciał zerwać kontrakt z dnia na dzień, to musiałbym zapłacić karę.

Czy brałeś udział w jakichś imprezach oprócz Debiutu Roku ?

Tak, jeździłem po Polsce i brałem już udział w kilku imprezach, jednak za granicą jeszcze nie byłem, chociaż bardzo chciałbym.

Jak przygotowywałeś się do konkursu ?

Każdy w zasadzie przygotowywał się indywidualnie. Nie wyglądało to na pewno tak, jak przygotowanie do wyborów Miss Polonia. Nie było żadnych obozów. Dzień przed konkursem odbyła się generalna próba wyjścia na wybieg i to było wszystko. Oczywiście musieliśmy się też nauczyć odpowiedniej choreografii.

Czy pamiętasz swoje pierwsze kroki na wybiegu ?

Było to rok temu na Targach Poznańskich. Odbywał się wtedy pokaz mody Pierra Cardin i w nim właśnie wziąłem udział. Byłem bardzo zdenerwowany i nie wyobrażałem sobie wyjścia na wybieg. Teraz mam już mniejszą treść.

Jak dbasz o swoje ciało ?

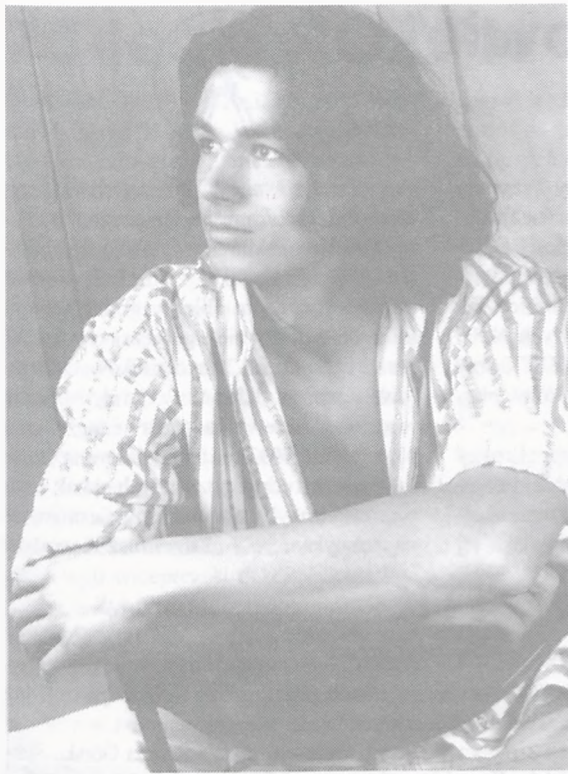
Do kosmetyczki nie chodzę, maseczek też nie używam. Chodzę jedynie na siłownię, pływalnię i od czasu do czasu do solarium, chociaż i tak mam ciemną karnację. Kiedyś trenowałem wioślarstwo, dlatego i dziś uprawiam dużo sportu. Na to, co jem, też nie zwracam uwagi, gdyż powinienem przytyć.

Jak zareagowali Twoi znajomi, kiedy dowiedzieli się, że zostałeś Debiutantem Roku ?

Bardzo pozytywnie. W szkole mi gratulowano, w domu rozdzwoniły się telefony. Wszyscy cieszyli się wraz ze mną. W pracy natomiast jest różnie, jedni zazdroszczą, inni się cieszą.

Czy kiedy zostałeś Debiutantem Roku zauważyłeś większe zainteresowanie dziewczyn Twoją osobą ?

Owszem. Zupełnie inaczej podchodzą do mnie obecnie niż przed konkursem. Więcej z nich chce nawiązać ze mną kontakt.



Dlaczego...

Wracała do domu ze szkoły. Dzień jak każdy inny o tej porze roku: szaro, zimno, ponuro. Taką też miała minę. Ponurą. Była zamysłona. Wchodziła do klatki. Ktoś za nią podbiegł, ale nie zwróciła na niego uwagi. Zwykły chłopak, jakich wielu. Młody. Podszedł do niej, coś powiedział. Nie zrozumiała. Powtórzył, ale wyciągnął równocześnie spod kurtki jakiś przedmiot. Pistolet. Zrozumiała. On chciał pieniędzy. Powiedziała, że nie ma. Nalegał, mówił żeby się nie wygłupiała. Schował pistolet. Chciał, żeby była cicho. Ze spokojem wytłumaczyła mu, że nie ma. Była posłuszna. „Farsa” trwała dosyć długo. On mówił ciągle o pieniądzach i ciszy, ona odpowiadała spokojnie to samo: nie ma. Chciała jakoś go omiąć, ale nie pozwolił jej na to. Zdenerwowała się. Zaczęła mówić głośnie. Ponownie wyciągnął broń. Dziewczyna dopiero teraz zaczęła się bać, ale nadal nie mogła logicznie myśleć. Nie sądziła, że to jest rzeczywistość. Nie wiedziała,

czy broń jest skierowana w jej stronę. Teraz przez jej głowę przemknęła jedna, krótka myśl. „Śmierć?” Szybko ją odepchnęła. I znowu nic... Swoista cisza...

Chłopak stał się coraz bardziej natarczywy. Przycisnął ją do ściany. Wkurzyło ją to. Kierowana gniewem, jakimś impulsem odwagi, zaczęła się wyrywać. Schował broń. Próbował ją powstrzymać. Zaczął ją dotykać, obmacywać... Przerażona, krzyknęła. Teraz on się wystraszył - krzyku. Uciekł... a ona roztrzęsiona pobiegła do domu...

Kolejny ponury, szary dzień. Za oknem pada deszcz. Ona siedzi w domu. Trzyma w ręku kartkę, coś czyta. Patrzy na zwiędłe róże, które on przyniósł jej kilka dni później. Już się nie boi, ale... Pamięta jego twarz, jego oczy...

A on?... Może kupuje kolejny bukiet kwiatów?..

Ania

P.S. Opiswane zdarzenie miało miejsce naprawdę w listopadzie tego roku w Luboniu.

Do zobaczenia na górskich szlakach !



Zakończenie sezonu turystyki górskiej, jest z oczywistych względów rzeczą umowną. Po górach i dolinach chodzić można w różnych porach roku, a jak komuś zdrowie dopisuje i ma na to ochotę, nawet zła pogoda nie będzie przeszkodą.

W naszym klubie umówiliśmy się, że w październiku kończymy oficjalnie sezon turystyki górskiej. Na tę okoliczność w dniach 24 - 27.X.br., został zaplanowany i zorganizowany rajd po Kotlinie Kłodzkiej, ze stałą bazą noclegową w Ośrodku Wypoczynkowym „Regle” w Różance. Miejsce pod każdym względem wyborne. Ośrodek jest położony w niewielkiej odległości od największych atrakcji Kotliny Kłodzkiej, a już sam dojazd samochodem sprawia, że po drodze można zobaczyć wiele ciekawych rzeczy.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Kamieńca Żąbkowickiego - wsi założonej w 1210r., w której znajduje się zabytkowy gotycki kościół z ok. 1350r., a na Górze Zamkowej w latach 1838-50 wzniesiono ogromny neogotycki zespół pałacowy. To ciekawa budowla, lecz od dłuższego czasu będąca w remoncie. Wnętrza można zwiedzać tylko w sezonie letnim.

Następnym przystankiem było Bardo Śląskie. pięknie położone miasteczko turystyczne i pielgrzymkowe. O tym starym grodzie kasztelańskim, wzmiankowano już w 1096 roku, a w XIII wieku został przejęty na własność przez Cystersów z Kamieńca Żąbkowickiego. Zwiedziliśmy tu barokowy kościół z lat 1686-1704, wewnątrz którego znajduje się cenny posążek „Tronującej Madonny” z XIII wieku i obraz w głównym ołtarzu pędzla Michała Willmana, przedstawiający scenę nawiedzenia św. Elżbiety przez Matkę Najświętszą. Godne uwagi były - klasztor redemp-

torystów z muzeum sztuki sakralnej, panoramyczna szopka z ruchomymi figurkami oraz zespół alei i kaplic różańcowych, usytuowanych na „Wzgórzu Różańcowym”.

W kolejnym dniu, pojechaliśmy z Różanki przez Spaloną, Zieleniec i Kudowę Zdrój do Czeremnej. Zwiedziliśmy tu Kaplicę Czaszek, jedyny tego rodzaju zabytek w Polsce. Jest to grobowiec szkieletów ludzkich, który ufundował w roku 1776 proboszcz tutejszej parafii - ksiądz Tomaszek. W kaplicy zgromadzono ok. 24 tys. ludzkich czaszek i piszczele, zebranych po zmarłych na cholerę w czasie wojny 30-letniej i zabitych w czasie wojny 7-letniej. Z Czeremnej, podążyliśmy do Karłowa, aby tu, już szlakiem, przejść przez Szczeliniec Wielki (919 m) i Błędne Skały.

Szczeliniec Wielki - to przepiękny rezerwat przyrody, skalno-krajobrazowy, tworzący nadzwyczaj malownicze formy wietrzenia skał. Najbardziej znane to Małpolud, Sowa, Kwoka, Wielbłąd itp.

Błędne Skały to również rezerwat krajobrazowy, stanowiący obok Szczelińca zjawisko unikatowe w Polsce. Ławice piaskowca ciosowego są tu niezwykle splecione, a w procesie wietrzenia skały uległy przemodelowaniu, uzyskując fantastyczne kształty. Na nocleg wróciliśmy pod wieczór, przejeżdżając przez Wambierzyce, Polanicę Zdrój i Bystrycę Kłodzką.

Typowo górski charakter miał trzeci dzień naszego rajdu, w którym, przy pięknej, słonecznej pogodzie, zaliczyliśmy szlak z Międzygórza na Śnieżnik Kł. (1425 m), Czarną Górę (1205 m) i Marię Śnieżną. Po drodze zatrzymaliśmy się nad pięknym wodospadem „Wilczki” oraz zwiedziliśmy „Ogród Bajek”. Z odgadnięciem poszczególnych scen w „Ogrodzie” nie było kłopotów, bo były wśród nas młode turystki - Agata i Ola, które już dzielnie wędrują, ale nie „wyrosły” jeszcze z bajek.

Do domu wracaliśmy w niedzielę 27 października, z przystankiem w Kletnie na zwiedzanie „Jaskini Niedźwiedziej”. Jaskinia powstała w wyniku kresowienia (rozpuszczania przez wody) marmurów w niewielkie soczewie. Niezwykle bogata jest tu szata naciekowa z pięknymi stalaktytami, małymi jeziorkami, oraz misami martwicowymi. Badania speleologów wykryły w namuliskach jaskini wielkie nagromadzenie kości zwierząt z epoki lodowcowej, a zwłaszcza duże ilości szkieletów kostnych niedźwiedzi jaskiniowych.

Niemalą atrakcją dla naszej grupy było spotkanie z premierem Cimoszewiczem, który również zwiedzał jaskinię. Oczywiście fakt ten został utrwalony na kliszy fotograficznej.

Teraz, przez długie dni zimowe, pozostaje czas na podsumowanie naszych wypraw, wspominki i przygotowanie planu na rok przyszły.

Stanisław Cisak



fol. Stanisław Cisak

Jakie są wymogi przyjęcia do agencji ?

Chłopak powinien mieć co najmniej 185 cm wzrostu. Jednak do szkoły może przyjść każdy, później zostają tylko najlepsi.

Czy w agencji są jakieś kategorie ?

Tak, najwyższą kategorią jest kategoria A, otrzymują ją modelki, którzy są naprawdę dobrzy. Najniższą kategorią jest E, ja natomiast posiadam C.

Ile czasu poświęcasz agencji ?

Nie koliduje mi to z nauką. Jedynie przed pokazem spędzam tam mnóstwo czasu, nawet cały dzień od 8.00. do 2.00.. Kiedy nie ma pokazu, pojawia się od czasu do czasu.

Czy chciałbyś wystąpić w reklamie telewizyjnej ?

Na pewno, każdy by chciał. Myślę, że w przyszłości mi się to uda.

Czy wystąpiłbyś w teledysku Disco-Polo ?

Już brałem udział w takim teledysku, jednak nie pamiętam nazwy zespołu, z jakim występowałem. Musiałem udawać, że śpiewam, ale występ ten potraktowałem jako żart.

Idealna dziewczyna to ...

... wygląd dziewczyny jest dla mnie na pewno ważny, także inteligencja. Teraz spotykam się z dziewczyną, z którą mam wspólne zainteresowania, zresztą ona jest również modelką. Lubię dziewczyny delikatne, spokojne, którym mogę zaufać. Związek z kobietą powinien opierać się na zasadzie partnerstwa, wzajemnego zaufania.

Co sądzisz o aktualnej Miss Polonii - Agnieszce Zielińskiej ?

Nie wiem, czy ona zasługiwała na pierwsze miejsce. Jednak na pewno się wyróżniała, chociaż mnie podobala się dziewczyna, która przyjechała z USA.

Jaki powinien być Mister ?

Wybory Mistera powinny odbywać się tak samo jak wybory Miss Polonii, przecież nie możemy być poszkodowani. Generalnie w wyborach Mistera należy zwracać uwagę na wygląd, chociaż oczywiście nie można pomijać cech charakteru. W wyborach modeli nie zwraca się tak dużej uwagi na wygląd, tylko na sposób poruszania się. W przyszłości może wystartuję w takim konkursie.

Czy masz swój styl ubierania się ?

To zależy od sytuacji. Obecnie, gdy kupuję rzeczy, patrzę na nie zupełnie inaczej niż kiedyś. Raczej ubieram się normalnie, jak wszyscy.

Najbliższe plany ?

Słyszałem, że w najbliższym czasie będą organizowane co miesiąc pokazy w hotelu Polonez i tam będę występował. Dokładnej daty nie umiem jednak podać.

I ostatnie już pytanie: która z modelek na świecie podoba się Tobie najbardziej ?

Naomi Campbell.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiały: Maria Polus i Izabella Chodorowska

Rowerem do Poznania

Wykonany został odcinek drogi rowerowej z Lubonia do Poznania. Wiodącym w tym zakresie był Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu. Prace sfinalizowano dzięki życzliwości i współpracy Urzędu Wojewódzkiego (WKFiT), Dyrekcji Lasów Komunalnych i Wodociągów Miejskich w Poznaniu.

Kolarski szlak turystyczny prowadzi w kierunku północnym, od istniejącego już szlaku Luboń - Puszczykowo przy Stadionie na ul. Rzecznej w Luboniu. Szlak wiedzie skrajem terenów Wodociągów

gów Miejskich przez malownicze tereny w Dębinie, dalej wzdłuż rzeki Warty wałem przeciwpowodziowym do Mostu Św. Rocha w Poznaniu. Trwają jeszcze uzgodnienia co do przeprowadzenia szlaku na odcinku ok. 350 m przez teren prywatny.

Całkowita długość szlaku kolarskiego z Lubonia do Poznania wynosi 8,2 km. Trasa znakowana jest kolorem żółto - czarno - żółtym. Turystom - kolarzom życzymy przyjemnej jazdy po nowym szlaku.

E. Kowalski

Na szlaku kolarskim Luboń - Poznań skrajem terenów Wodociągów



fol. E. Kowalski

Taa...ka ryba!

Koniec tułaczki

Kolejny numer naszej gazety dotrze do Państwa już w grudniu i będzie to gorący okres przedświąteczny, więc i temat będzie związany ze świętami. Zanim jednak będziemy o tym mówić, pragnę z zadowoleniem i niekłamanej satysfakcją donieść, że największe Koło PZW „Lubonianka” ma własny lokal.

Dzięki ogromnej życzliwości Rady Nadzorczej, Zarządu oraz Pani prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” Koło otrzymało do zagospodarowania pomieszczenie, które własnymi siłami zostało zamienione w przytulny kącik. Zarząd Koła korzystał dotychczas z uprzejmości p. Piotra Kusego i zebrania swoje odbywał w jego sklepie. Sytuacja taka powodowała wiele utrudnień.

Członkowie naszego Koła to w dużej mierze mieszkańcy osiedla, więc inicjatywę swoich władz przyjęli z zadowoleniem. Wielokrotnie powtarzane słowa o służebnej roli Spółdzielni wobec swoich mieszkańców nie pozostały tylko na papierze. Duże brawa dla wszystkich, którzy podjęli taką decyzję. Niech inni biorą z nich przykład.

Koledzy wędkarze przeprowadzili remont pomieszczenia tak szybko, że możliwe było odbycie pierwszego zebrania już w listopadzie br. Otwarcie odbywało się w obecności wszystkich, którzy mieli wkład w powstanie lokalu.

Przy rybie złowionej i przygotowanej przez członków Koła prezes W. Skibiński wręczył okolicznościowy dyplom przedstawicielom Spółdzielni i złożył słowa podziękowania w imieniu wszystkich wędkarzy z Lubonia. Spotkanie w dalszej

części zamieniło się w koleżeńskie pogaduszki o „taa...kiej rybie”, które pozostała w pamięci, my jednak wracajmy do chwili obecnej.

Rok 1996 powoli mija, czas pomyśleć o nadchodzących świętach, Sylwestrze i Nowym Roku.

Wszystkim wędkarzom, ich rodzinom życzę, by dopisywało im zdrowie, by praca zawodowa dawała zadowolenie i przynosiła same sukcesy, a na wędkarskiej niwie pojawiły się rekordowe ta...kie ryby.

By wigilijnej wieczery stało się zażość, zdradzę czytelnikom „Wieści” mój rodzinny sekret na smażonego karpia.

Potrzebne produkty na **Karpia a la Wodnik**: 2 kg karpia, mąka, sól, pieprz, 2 jaja, 1/2 szklanki mleka.

Sprawioną rybę podzielić na dzwonka (większe przepołowić), posolić, posypać pieprzem i odstawić na 1 godzinę. Następnie jaja rozproszyc mlekiem i dobrze wymieszać. Do drugiego naczynia wysypać mąkę (najlepiej poznańską). Rybę należy obtoczyć w jajku a następnie w mące. Tak przygotowaną smażyć na oleju (wskażane jest by oleju była duża ilość). Ryba musi się gotować. Mocno zrumienioną rybę podajemy na półmiskach do spożycia na gorąco. Nie należy się martwić, gdy ryby przygotowujemy za dużo, bo na zimno jest równie pyszna!

Wodnik

P.S. Zarząd Koła PZW „Lubonianka” za wiadomiam wszystkich członków, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się w świetlicy SM „Lubonianka” dnia 19.01.1997r o godz. 10.30. Obecność członków obowiązkowa.

Opiekunowie przyrody



Z inicjatywy Komisji Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu zorganizowano kurs Opiekunów Przyrody. Poza dorosłymi działaczami PTTK brała w nim udział młodzież z lubońskich Szkół Podstawowych Nr3 i 4. Młodzież ta należy do SKKT PTTK przy Szkole Podstawowej Nr4 oraz kółek ekologicznych przy w/w szkołach.

Wykłady prowadzili Instruktorzy Ochrony Przyrody oraz Wojewódzki Konserwator Przyrody. Tematyka kursu obejmowała ochronę przyrody i środowiska, jej

formy realizowane w Polsce, charakterystykę środowiska przyrodniczego.

Absolwenci kursu zaopiekują się obiektami przyrodniczymi na terenie Lubonia oraz zinventaryzują te obiekty godne uwagi, które do tej pory nie są objęte ochroną. W kursie brało udział 29 uczestników. Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody rozważa możliwość przeprowadzenia takiego kursu również w r. 1997 dla kandydatów na Opiekunów Przyrody z pozostałych szkół, o ile placówki te wykażą zainteresowanie omawianą tematyką.

Eugeniusz Kowalski

Kampania w PTTK

Informacja o kampanii sprawozdawczo - wyborczej

Upływa kolejna kadencja władz PTTK. Na terenie Lubonia poszczególne Koła rozpoczęły już podsumowywanie 4-letniej działalności i wybór nowych władz.

Koło PTTK Nr1 wybrało nowy 3-osobowy Zarząd. Prezesem została Regina Górka-Starczewska, wiceprezesem Janina Jelińska-Kowalska, sekretarzem Mirosława Osiecka, członkami: Małgorzata Jankowska, Stefania Piasecka. Koło wybrało też 3-osobową Komisję Rewizyjną.

Koło PTTK Nr2 „Lubonianka” wybrało 3-osobowy Zarząd. Prezesem została Stefania Machcińska, członkami: Bogumiła Laś i Eugenia Hensel. Czynności Komisji Rewizyjnej sprawować będzie Oddziałowa Komisja Rewizyjna.

Wybory władz Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu odbędą się wiosną 1997r.

E. Kowalski

Rozmowa z prezesem LKS-u Stanisławem Butką

„Wieści Lubońskie”: Jak wiemy jest Pan wiceprezesem POZPN i prezesem POZPN w Makroregionie Północno-Zachodnim. Ponieważ prezes Marian Kustoni choruje, prosimy o wyjaśnienie kto pełni obecnie jego obowiązki?

Stanisław Butka: Od 14.11.96r. Zarząd POZPN powierzył mi obowiązki prezesa na okres choroby M. Kustonia.

Jak w pana oczach wygląda ocena Jubileuszu 75-lecia POZPN w Poznaniu?

Jest mi bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ byłem jednym z organizatorów tego jubileuszu. Chciałbym powiedzieć, że z pewnością był to jubileusz udany ze względu na to, że swą obecnością władz administracyjnych i sportowych, a gratulacje napływają do dnia dzisiejszego.

Co pan prezes zamierza zrobić w najbliższej przyszłości w środowisku piłkarskim?

Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną w ubiegłym roku w dniu 20.12.96r. na obiekcie LKS-u spotkają się wszyscy działacze związani z piłką nożną, by połączyć się z okazji Uroczystości ta ma na celu połączenie się w serdecznej atmosferze i jeszcze większe zbliżenie wszystkich działaczy.

Wszystkim działaczom, zawodnikom i sympatykom sportu pragnę złożyć najblizsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów.

W imieniu „WL” rozmawiał
Władysław Szczepaniak

Konkurs Sportowy

Wśród wszystkich trafnych wyników dostarczonych na kuponach zostaną wylosowane dwie nagrody ufundowane przez lubońskie kluby sportowe. Nagrodami będą: piłka nożna ufundowana przez Stellę Luboń i książka monograficzna „75-lecie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej” ufundowana przez LKS. Kuponów wyłącznie z „Wieści Lubońskich” można nadsyłać do redakcji do poniedziałku 30.XII.96r. albo oddać przed wejściem na boisko przy ul. Szkolnej w dniu meczu do godz. 11.55.

Już tradycyjnie w Nowy Rok, 1 stycznia, odbędą się

derby Lubonia
pomiędzy

Towarzystwem Młodzieży Sportowej „Stella”
a
Lubońskim Klubem Sportowym

Mecz piłki nożnej rozpocznie się w samo południe na stadionie „Stelli” przy ul. Szkolnej. Zapraszamy!

1 stycznia 1997r, godz. 12.00

Stella Luboń - Luboński KS



Imię i nazwisko.....

Adres.....

75-lecie POZPN

Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej obchodzi 75-lecie. W sobotę 16 listopada 96r. odbyły się jubileuszowe uroczystości. W Kościele Ojców Dominikanów odprawiona została msza święta. Następnie odbyła się uroczysta akademii w Centrum Kultury. Przez cały czas obchodów obecny był poczet sztandarowy Lubońskiego Klubu Sportowego. Przybyli najwyższe władze administracyjne i sportowe: wiceminister Lech Drożdżyński, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Marian Dziurawicz, wiceprezesa Ryszard Kulesza i Marian Śródecki oraz Sekretarz Generalny PZPN Michał Listkiewicz. W imieniu chorego prezesa, Mariana Kustonia gospodarzami byli wiceprezesa POZPN Stanisław Butka i Zygfryd Słoma. Przemówienie wygłosił S. Butka; podając aktualny stan zgłoszonych drużyn. O pojednaniu mówił prezes PKP Lech - Poznań Ryszard Dolański: „W tym trudnym okresie nie podcinaj-

my sobie skrzydeł, nie dzielimy się na lepszych i gorszych, na silniejszych i słabszych, na starych i młodych. Podajmy sobie ręce, uzupełniamy się nawzajem, dzielimy się dorobkiem, doświadczeniem i wiedzą.”

Podczas obchodów wręczono wiele odznaczeń. Wśród odznaczonych przez Polski Związek Piłki Nożnej w Warszawie znaleźli się działacze LKS-u: Stanisław Butka - Medal Srebrny Za Wybitne Osiągnięcia W Rozwoju Piłki Nożnej, Piotr Koperski, Władysław Szczepaniak oraz lubońscy sędziowie: Stanisław Kulas i Czesław Prałat - Złota Odznaka Honorowa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Ponadto przyznane zostały przez POZPN następujące odznaczenia: Złota Odznaka POZPN: Marek Bartosz, Edward Chojnacki, Bogdan Jędrzejewski, Janusz Kaczmarek, Piotr Koperski, Marek Krakowiak, Janusz Matłoka, Jerzy Michałowski, Waldemar Mocydłarz, Hardy Stanke, Ja-

cek Włodarczak oraz Srebrna Odznaka POZPN - Krzysztof Hanke, Jerzy Paszun, Jerzy Różański, Bogdan Samulczyk, Wacław Sikora, Aleksander Stachowiak.



Msza w kościele Ojców Dominikanów. Na zdjęciu od lewej - poczet sztandarowy LKS-u w składzie: Janusz Kaczmarek, Marek Krakowiak i Władysław Szczepaniak.



Prezes PZPN Marian Dziurawicz i Sekretarz Generalny Michał Listkiewicz przekazują na ręce Prezesa Stanisława Butki medal i pamiątkowy puchar ufundowany z okazji jubileuszu 75-lecia PZPN.

Z okazji 75-lecia POZPN została wydana Monografia, która jest do nabycia w Markecie „Anika”.
Władysław Szczepaniak

III LIGA

W ostatnich dwóch kolejkach rundy jesiennej zawodnicy LKS-u odnieśli dwa zwycięstwa. Pierwsze bardzo cenne na wyjeździe wynik 3:0 z Flotą Świnoujście, bramki: Drewicz-2 i Wilczyński oraz u siebie (stadion w Mosinie) z Pogonią Polczyn Zdrój 2:1, bramki: Paszun i Drewicz. Ostatecznie drużyna LKS-u uplasowała się na 10 miejscu z 22 pkt i stosunkiem bramkowym 24:24.

W 17 kolejkach rundy jesiennej lubonia nie odnieśli 6 zwycięstw, uzyskali 4 remisy i 7 meczów przegrali. Bramki strzelali: Szymański-5, Drewicz, Wilczyński-4, Placek-3, Jarlacyk, Pacholak-2, Paszun-1 oraz 3 bramki za walkower z Gwardią Koszalin.

Bez zaległych trzech meczów Unii Swarzędz z Polonią Środa, Lechem II Poznań i Amicą II Wronki, które zostaną rozegrane wiosną 1997r., tabela rundy jesiennej przedstawia się następująco:

1. Warta Poznań	17	37	29:15
2. Lubuszanin Drezdenko	17	34	31:14
3. Amica II Wronki	16	34	31:26
4. Polonia Słubice	17	33	31:9
5. Błękitni Stargard	17	30	35:16
6. Intra-Polonia Chodzież	17	27	34:16
7. Gwardia Koszalin	17	24	26:21
8. Lech II Poznań	16	23	23:19
9. Orzeł Biały Wałcz	17	23	22:30
10. Luboński KS	17	22	24:24
11. Unia Swarzędz	14	22	21:27
12. Stal Stocznia Szczecin	17	20	19:22
13. Kotwica Kołobrzeg	17	20	27:31
14. Polonia Środa	16	20	19:23
15. Celuloza Kostrzyn	17	19	27:25
16. Flota Świnoujście	17	17	18:26
17. Hutnik Szczecin	17	15	18:44
18. Pogoń Polczyn Zdrój	17	1	9:56

Wl. Szczepaniak

Klasa okręgowa

Bardzo udanie zakończyły rezerwy LKS-u rundę jesienną w Klasie Okręgowej. Pokonując Lipno Stęszew i Wartę Obrzycko w identycznym stosunku 1:0 (Bramki: Dobak i Piechowicz), piłkarze uplasowali się na 6 miejscu. Zdobyli 21 pkt (bramki 24:20).

W 15 kolejkach rundy jesiennej rezerwy LKS-u odniosły 5 zwycięstw, uzyskały 6 remisów i 4 mecze przegrały. Strzelcami bramek byli: Piechowicz-4, Dobak-3, Samulczyk, Sołdecki, Konik, Pacholak-2, Pluciński, Dolniak, Rajczak, Szymański, Pauksztelo, Lewandowski-1.

A oto tabela końcowa rundy jesiennej Klasy Okręgowej:

1. Huragan P.	15	37	41:10
2. Arka Kiekrz	15	28	26:23
3. Helios Czempin	15	26	26:16
4. Sokół Rak.	15	26	26:26
5. Lipno Stęszew	15	23	24:19
6. Luboński KS II	15	21	24:20
7. Promień Opalenica	15	20	18:18
8. Warta Obrzycko	15	20	23:24
9. Warta II P-ń	15	19	37:20
10. Orkan Konarzewo	15	19	25:23
11. Admira Teletra P-ń	15	19	24:23
12. Kotwica Kórnik	15	18	18:26
13. Przemysław	15	17	22:23
14. Sparta Orzechowo	15	15	28:49
15. Czarni Kaźmierz	15	11	14:28
16. Wełna Skoki	15	8	20:48

Wl. Szczepaniak

Wszystkim sponsorom, kibicom, przyjaciółom serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku składa Zarząd, trenerzy i zawodnicy Lubońskiego Klubu Sportowego.

2:1 dla „Stelli” Luboń na pożegnanie sezonu

W ostatnim pojedynku w KLA „Stella” Luboń pokonała Orkan Manieczki 2:1, bramki strzelili Piotr Dominiczak i Marek Przybyła.

Trener „Stelli” Wojciech Smalc: „Drużyna „Stelli” zajęła na półmetku rozgrywek 2 miejsce, co jak na beniaminka jest sporym osiągnięciem. Zawodnicy grający kilka lat w Kl. „B” i stanowiący dobry kolektyw, głodni są sukcesu. Zespół nasz ma jednak nawyki wynikające z gry w tej klasie. Oibrzymie rezerwy tkwią w taktyce i tu trzeba szukać klucza do sukcesu, którym jest awans do klasy wyższej.

J.P.K.: To bardzo ambitny plan, panie trenerze Smalc, ale czy to tylko sprawa taktyki?

Wojciech Smalc: Czy ambitny? - uważam, że podejmując się pracy w „Stelli”, nikt nie liczył się z możliwościami, jakie dżemą w zawodnikach. To od nich w większości zależeć będzie osiągnięcie tego wyniku. Prezes, pan August Krawiec, postawił przede mną tylko jeden warunek - systematyczność i fachowość w pracy, a wyniki muszą nadejść. W klubie prezes nie lubi roznow o lidze okręgowej, mamy za zadanie dobrze trenować i wchłaniać jak najwięcej młodzie-

ży z Lubonia, ze względu na młodzieżowy charakter naszego towarzystwa.

Zgadzam się z tym, że oprócz taktyki, musimy więcej popracować nad grą obronną. Wynika to ze statystyki: bramki: 26 zdobytych a 17 straconych. Na swoim boisku straciliśmy 10 bramek, na wyjazdach 7. Punkty zdobyte u siebie - 16, na wyjazdach 10 bramek. Analizując zdobyte punkty, jest nie najgorzej, można nawet być zadowolonym. Ze względu na zdobyte bramki jest również nieźle, natomiast stanowczo za dużo jest bramek straconych. Wniosek nasuwa się jeden - trzeba poprawić grę obronną. Napastnicy strzelali nieźle i tak: 7 bramek - R. Lisiecki, 5 - P. Kotliński, 3 - P. Habernik, 3 - R. Szyńska, 2 - Sł. Kleiber, 2 - P. Dominiczak, 1 - D. Stranz, 1 - K. Gertner, 1 - A. Rzepka, 1 - M. Przybyła. Podziękować trzeba nie tylko strzelcom, ale wszystkim zawodnikom, którzy uczestniczyli w jesiennych rozgrywkach, a więc: Wl. Suwiczakowi, R. Twardowskiemu, R. Leśniakowi, M. Woszczykowi, R. Pollodemu, P. Kowalczykowi, P. Soroce, P. Krawcowi, M. Korytowskiemu, R. Gnitekiemu. Jako trener „Stelli” chcę podziękować wszystkim naszym Stellowskim Kibicom za doping i kulturalne kibicowanie.

J.K.P.: Jak pan widzi przyszłość „Stelli”? - pytam prezesa TMS Augusta Krawca.

August Krawiec: Przyszłość „Stelli” jak i innych klubów zawsze była i jest niepewna. Składają się na to takie czynniki jak: finanse, baza treningowa, brak ludzi do pracy społecznej z młodzieżą. Dzisiaj, zanim dorosły człowiek podejmie współpracę z klubem, pyta: „za ile?”. Trudno w to uwierzyć, ale na tym etapie klub trzeba zasponsorować. Dam przykład: TMS od Rady Miasta otrzymał w roku 25.000 zł a wydatkował 37.000 zł, różnicę pokryli nasi sponsorzy: DEMON M.E. Kapelańscy, EL-AGO A. Krawca, MAX-LUB-TRANS K. Przydanka, sklep spożywczy A. Stranza, gospodarstwo ogrodnicze - Tomasz Zalewski z Komonik. Ale największym i strategicznym mecenasem sportu w Luboniu jest Rada Miasta, której w imieniu swoim, zarządu, oraz wszystkich uprawiających sport w „Stelli” serdecznie dziękuję - bo PANOWIE RADNI, bez Waszej pomocy finansowej i przychylności dla sportu i naszego społecznego działania na rzecz młodzieży, niewiele moglibyśmy zdziałać.

Jeszcze w tym roku planujemy założenie światła na boisku „Stelli”. 1 stycznia na

boisku w Żabikowie odbędą się Noworoczne Derby Lubonia. Mam nadzieję, że od stycznia wznowi swoją działalność sekcja tenisa stołowego. Na początku lutego odbędzie się halowy turniej piłki nożnej „Zima 97” dla dzieci szkół podstawowych, na koniec lutego planujemy tradycyjny Turniej Oldboy’ów, potem sparingi „A” kl. trampkarzy, juniorów. Będą pełne ręce roboty. Przyznam się, że mam obawy, czy ta garstka zapaleńców jaka ostała się w „Stelli” podoła tym wezwaniom. Dlatego zapraszam mieszkańców do współpracy i współzawodniczenia w „Stelli” Luboń.

Jeżeli chcemy, aby „Stella” grała w wyższej klasie, to musi nas być więcej. Prosimy o kontakt z dyrekcją Szkoły Podstawowej Nr1 lub zgłaszanie się we wtorki i piątki w hali sportowej SP Nr1, po godz. 20.00. Przy okazji naszej rozmowy chciałbym za pomocą „Więści Lubońskich” złożyć wszystkim naszym kibicom, sponsorom oraz panu Burmistrzowi świąteczne życzenia. Zdrowia, radości na co dzień, satysfakcji z wykonywanych czynności zawodowych i społecznych oraz dużo słońca w Waszych rodzinach. Stellowcy.

J.P.K.

BAW SIĘ Z NAMI

Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 do 13 utworzą hasło, które należy wpisać do kuponu i na karcie pocztowej dostarczyć do Redakcji „WL”. Wśród uczestników, którzy do 31 grudnia nadesłali poprawne rozwiązania, rozlosujemy nagrody ufundowane przez Sklep Muzyczny „DALGA” ul. Prusa 1 (przy Rynku Jeżyckim), Poznań.

Szczęśliwymi odbiorcami niespodzianek za prawidłowe odgadnięcie hasła krzyżówki w listopadowym numerze „Więści” (hasło brzmiało: „ZAPOBIEGAMY AIDS”) są: pani Longina Białasik z ul. Osiedlowej 4/4 w Luboniu oraz pani Elżbieta Gabryszak z ul. Armii Poznań 66 w Luboniu. Gratulujemy! Nagrody odebrać można w każdą środę w godz. 17.00 - 19.00 w redakcji „WL”.

PIONOWO:

1. Vice-prezes LKS odznaczony złotą odznaką PZPN
5. system górski w Azji
6. w ręku króla
7. namuł
8. w Nowym Testamencie Bóg
9. śpiewająca Irena
10. rzeka na Syberii
13. symbol złota
14. klub Dominiczaka, Rzepki
18. bohater Odysei
19. sodowa
23. dokument, rękopis
24. położna
26. wstęp symfoniczny
29. boczna ul. Dworcowej
31. np. wieloryb
32. drzewo - pomnik z alei w Żabikowie
34. symbol wolframu
36. ojciec chrzestny
42. kalosz
43. mleczny
45. ryba wigilijna
46. lekarz od nerek
47. herb polski
48. dopływ Wołgi
52. uzdrowisko w Belgii
53. warzywo
57. smaczny po obiedzie
58. sylwestrowy

POZIOMO:

2. tył
3. łajba
4. postać z Trylogii
9. np. myśliwski
11. w sklepie na półce
12. głos męski
15. pies Stasia i Nel
16. dobre na luty
17. boczna ul. Grzybowej
20. fiat, polonez
21. np. „Promyk”
22. orzeł przedni
24. jej nie wypada
25. przodek bydła domowego
27. anagram słowa KASIERK
28. ropucha
30. symbol osmu
32. szósty stopień gamy
33. „... krwi”
35. zdobył najwięcej bramek w rundzie jesiennej w LKS
37. imię cyganki
38. tekst przysięgi
39. pomidorowa, buraczkowa
40. starożytny statek o trzech rzędach wiosel

41. „... panieńskie” A. Fredry
43. zarost
44. symbol rutenu
46. przesunięcie się mas skalnych
49. Kain dla Abła
50. górskie ognisko
51. boczna ul. Karłowicza
54. dopełniacz rzeczownika „osy”
55. symbol pierwiastka odkrytego przez małżonków Curie
56. przeciwnik Stelli w Kl. A
58. święto górników
59. np. „Halka”, „Aida”
60. bada charakter pisma
61. zdobył najwięcej bramek dla „Stelli” w rundzie jesiennej
62. łączy 11 Listopada z Westerplatte

„WL”
I „ART-FILM”
ZAPRASZAJĄ
DO KIN

Drodzy Czytelnicy! Mamy dla Was miłą niespodziankę, otóż posiadamy jedno podwójne zaproszenie do kina Wilda na dowolnie wybrany przez Was film oraz kasety magnetofonowe ufundowane przez sklep muzyczny „DALGA” ul. Prusa 1 w Poznaniu. Aby zdobyć jedną z tych nagród, wystarczy wykręcić numer telefonu 104-335 w dniu 21 grudnia o godz. 11.00. W ostatniej naszej zabawie telefony rozgrzały się do czerwoności. Szczęście uśmiechnęło się do Anny Tomaszewskiej - kasetą magnetofonową, Jolanty Topolskiej i Jolanty Steffens - zaproszenia do kina. Gratulujemy!

W grudniu zapraszamy na następujące filmy:

JACK - znakomity Robin Williams wciela się w postać kilkuletniego chłopca uwięzionego w ciele dorosłego mężczyzny.

Reż. Francis Ford Coppola, Wyk. Robin Williams i inni.

KARALUCHY POD PODUCHY - sex, robaki i rock and roll. Mini musical, w którym można zobaczyć chór złożony z kilkudziesięciu tysięcy karaluchów. Karaluchy uczą życia jednego z mieszkańców Nowego Jorku.

Reż. John Payson, Wyk. Jerry O'Connell, Megan Ward, Robert Vaughn.

OSTATNI SMOK - opowieść inspirowana tradycją anturiańską i celtyckimi legendami. Rycerz Bowen wraz z ostatnim żyjącym smokiem Draco ratuje swój kraj spod tyranii księcia Eniona.

Reż. Rob Cohen, Wyk. Dennis Quaid, Sean Connery, David Theed.

ŚWIĄTECZNA GORĄCZKA - komedia rodzinna, w której Arnold Schwarzenegger, wcielając się w postać ojca, próbuje zdobyć wymarzony prezent dla swojego kilkuletniego syna, przeżywając niesamowite przygody.

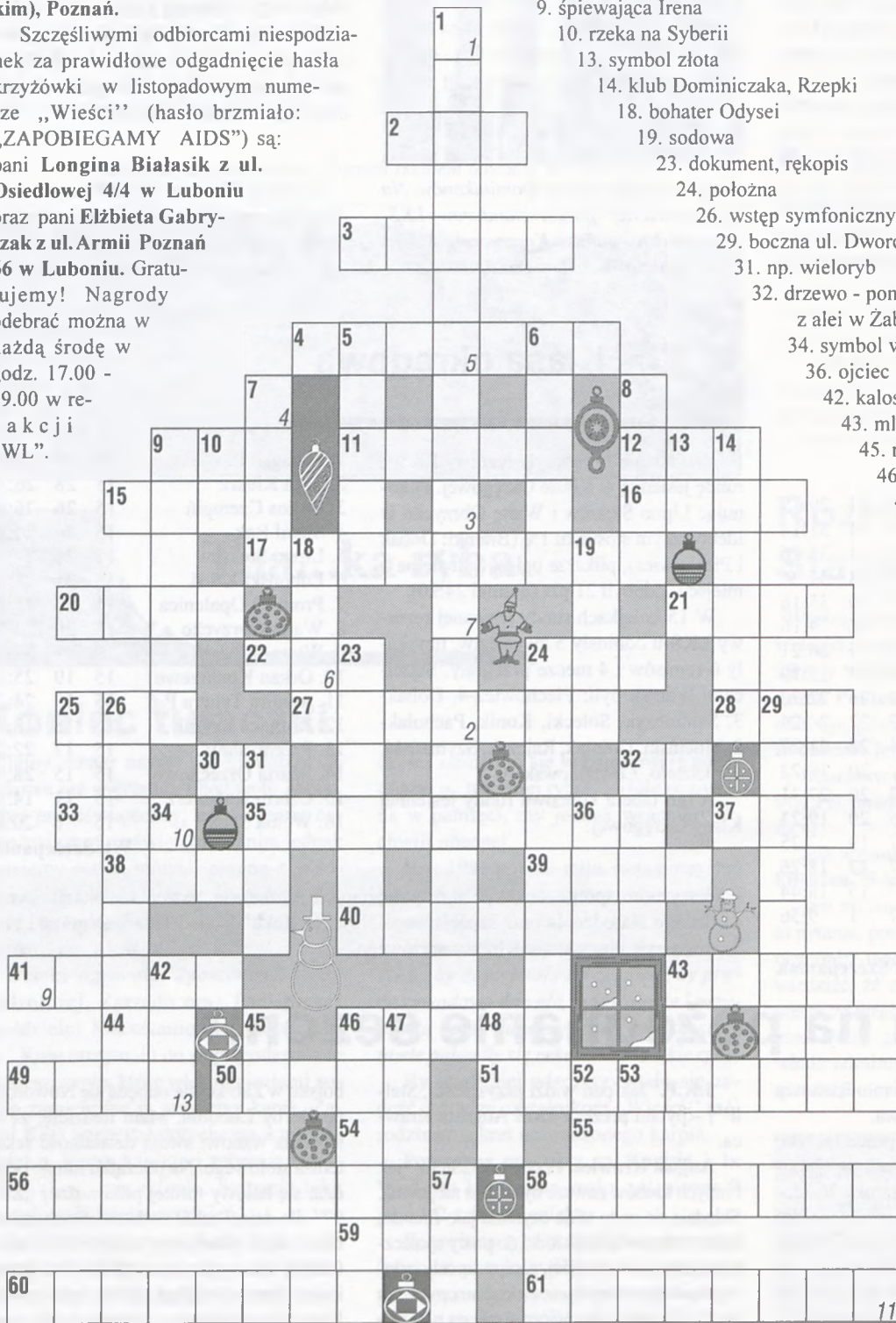
Reż. Brian Levant, Wyk. Arnold Schwarzenegger i inni.

MATYLDA - kilkuletnia dziewczynka postanawia wziąć odwet na świecie dorosłych.

Reż. Danny De Vito, Wyk. Mara Wilson, Danny De Vito i inni.

CZY TO TY, CZY TO JA - opowieść o dziewczynkach, które zamieniły się miejscami w życiu i planują połączyć węzłem małżeńskim swoich opiekunów.

Reż. Andy Tennant, Wyk. Kristie Alley, Steve Guttenberg, Mary, Kate i Ashley Olsen. (kasja)



S.B.



Kupon XII 96 „Baw się z nami”

Imię i nazwisko.....

Adres.....

1	2	3	4	5	6	7	8	H
9	10	11	12	A	13			



Z SERCA

Codziennie ktoś komuś składa życzenia z okazji jubileuszu, imienin, urodzin, zdanych egzaminów, otrzymania mieszkania czy kupna samochodu. Wyznanie miłości albo ofiarowuje przyjaźń.

Dlatego też przeznaczamy specjalną rubrykę na życzenia płynące z głębi serca. Czekamy na listy, kartki lub telefony z ciepłymi słowami. Zapewniamy, że każde życzenie zostanie **bezpłatnie** zamieszczone w rubryce zatytułowanej „Z serca”.

✿ **Najdroższemu mężowi Bogdanowi** z okazji urodzin dużo zdrowia, szczęścia i miłości oraz spełnienia marzeń życzy kochająca żona Krystyna z rodzinką.

✿ **Donacie i Józefowi Liwerskim** z okazji wstąpienia w związek małżeński, wielu szczęśliwych i pogodnych lat oraz radości z każdej wspólnie przeżytej chwili życzą Aneta i Iwonka.

✿ **Mojej kochanej wnuczce Ani Langer** z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku 1997 oraz 9 urodzin najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, uśmiechu i osiągnięć w nauce składa Janysia.

✿ **Kochanej Oli Nawrot** w dniu Imienin, dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na codzień życzy wdzięczna za przyjaźń Marysia.

✿ **Kochanej cioci Ewie Araszkiewicz** moc najserdeczniejszych życzeń imieninowych, zdrowia, radości i szczęścia rodzinnego życzy Majkel z rodzicami.

✿ **Najdroższej żonie Barbarze** z okazji Imienin najserdeczniejsze życzenia śle Zbyszek.

✿ **Składam serdeczne podziękowanie** za wieloletnią i bezinteresowną pomoc oraz opiekę p.p. **Izabeli Buczma, Annie Krasickiej i Annie Urbaniak.** Jednocześnie składam najserdeczniejsze, najlepsze życzenia świąteczno - noworoczne dla w/w Pań i ich rodzin. Barbara Szczepańska.

✿ **Panu Komendantowi Straży Miejskiej i Jego pracownikom** składam serdeczne podziękowania za pomoc

przy wyładunku i rozwiezieniu darów dla niepełnosprawnych mieszkańców miasta Lubonia. Jednocześnie przesyłam życzenia świąteczno - noworoczne Panu Komendantowi, pracownikom i ich Rodzinom oraz podopiecznym i sponsorom PKPS-u. Prezes Polskiego Komitetu Opieki Społecznej Maria Sumińska.

✿ **Piotrowi Czyżowi** z okazji urodzin spełnienia marzeń oraz pomyślności w Nowym Roku życzy koleżanka.

✿ **Wszystkiego najlepszego Ewie Szczepaniak** w dniu imienin oraz 16-tych urodzin, dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności w nauce życzy koleżanka Magda i siostra Paulina.

✿ **Z okazji Świąt Bożego Narodzenia** oraz Nowego Roku 1997 wszelkiej pomyślności, zdrowia, pogody ducha i błogosławieństwa bożego wszystkim instruktorom, druhom i druhom, małym zuchom i zuchom oraz wszystkim sympatykom harcerstwa życzy Komendant Ośrodka ZHP Luboń dh Z. Skok - Łukomska.

✿ **Pani Oldze Będziechowskiej** gratulacje i najlepsze życzenia z okazji urodzenia córeczki składa współpracownica Małgorzata Hausa.

✿ **Milej koleżance Ewie Necelman** z Lubonia wszelkiej pomyślności oraz spełnienia marzeń z okazji imienin składa koleżanka Małgorzata Hausa.

✿ **Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku** **pracownikom sklepu spożywczego Metro** wszelkiej pomyślności życzą pracownicy Banku Przemysłowego SA w Łodzi Oddział w Luboniu.

Kolacja we dwoje

„Małżeństwo, podobnie jak dobrze utrzymany ogród, wymaga nieustannej troski i uczuciowego zaangażowania.

W miłości jesteśmy jedyną parą ludzi na świecie, pewni, że nikt przed nami nie czuł tego co my czujemy. Miłość ma różne oblicza. Młoda miłość jest dzika i nieokiełznana, wysmiewa się z umiarkowania i zamyka nam oczy na zdrowy rozsądek. Dojrzała miłość jest zrównoważona i trwa - celebrowanie wzajemnego poświęcenia, przyjaźni i zaufania. Szczęśliwy ten mężczyzna i ta kobieta, którzy doznali jednej i drugiej”. Tak o małżeństwie pisze H. Jackson Brown, Jr..

Ponawiamy dziś propozycję dla wszystkich par małżeńskich obchodzących rocznicę wspólnego życia. Nadesłane do końca każdego miesiąca życzenia, wezmą udział w losowaniu zaproszenia dla jubilatów na **romantyczną kolację we dwoje.**

Fundatorem kolacji jest właściciel restauracji „Nova” przy ul. Poznańskiej 47 w Puszczykowie.

W losowaniu weźmie udział tylko jedno życzenie nadesłane na nazwisko pary małżeńskiej! W związku z tym prosimy o podanie danych osobowych, adresu zamieszkania oraz numeru telefonu jubilatów.

W tym miesiącu wieczór przy świecach w restauracji „NOVA” spędzą państwo Danuta i Marek Koprucy z ul. Żabikowskiej 62G/45 w Luboniu. (kasja)

✿ **Państwu Annie i Stefanowi Majewskim** z okazji 40-tej rocznicy pożycia małżeńskiego serdeczne życzenia dalszych pomyślnych wspólnych lat w zdrowiu i radości składają syn Stefan z Moniką i Patrycją.

✿ **Państwu Helenie i Stanisławowi Nawrotom** z okazji Złotych Godów serdeczne życzenia dalszych pomyślnych wspólnych lat w zdrowiu i doczekania Damentowych Godów składają sąsiedzi z 10.

✿ **Kochanym rodzicom Danucie i Markowi Kopruckim** z okazji 13-tej rocznicy ślubu...

Nie wszystko jest złotem co się świecić raczy. W życiu są radości i chwile rozpacz.

Wam jednak niech słońce wspólne życie umila. Tego życzy Wam córka Kamila.

✿ **Wspaniałym Rodzicom państwu Lubomirze i Kazimierzowi Kokot** w 35 rocznicę ślubu dalszych lat w zdrowiu i szczęściu życzą synowa, synowie i wnuczek.

✿ **Danucie i Ryszardowi Bylińskim** w 36 Rocznicę Ślubu wszystkiego najlepszego życzy córca.

RADIO MERKURY POZNAŃ OGŁASZA

VI PLEBISCYT NA WIELKOPOLANINA ROKU

- Kto i dlaczego - zdaniem Wielkopolan - zasłużył się szczególnie w 1996 roku?!
 - Kto zrobił coś ponadprzeciętnego, pożytecznego dla regionu, miasta, miejscowości lub środowiska, w którym żyje?!
 - Kogo darzycie szacunkiem, uznaniem i podziwem?
 - Kto i dlaczego powinien zostać WIELKOPOLANINEM 1996 ROKU?
- Czekamy na telefony (061-658-288) lub listy (ul. Berwińskiego 5, 60-765 Poznań, *Wielkopolanin Roku*) do 31.12.1996r.
- Szczegóły w codziennych programach Radia Merkury.

INFORMATOR LUBOŃSKI

✿ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Wolności 2
tel. 130-011
czynny pn. 8.00 - 16.00
od wt. do pt. 7.15 - 15.00
oraz w sobotę 4 I 1997

✿ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 130 - 141

✿ **Rada Miejska Lubonia**
przewodniczący
dr Zdzisław Szafranski
dyżurni radnych w pon. 16 - 18
tel. 130-011, w. 226

✿ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15
tel. 130 - 999

✿ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 130-997 lub 130-342

✿ **POGOTOWIE WOD. - KAN.**
dla Lubonia
Mosina, tel. 132 - 171

✿ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Wolności 2
tel. 130-011, w. 224 lub 139-091

✿ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2
tel. 130-302

✿ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36
tel. 130-998

✿ **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY**
ul. Armii Poznań 51a
tel. 130-581, w. 373
czynny: pn. - czw. 10 - 18
pt. sob. 12 - 20

✿ **DOM KULTURY ROLNIKA**
ul. Sobieskiego 97
tel. 130-072
codziennie: 10.00 - 18.30
Sala Historii Miasta
pn. - pt. 10 - 14, sob. 10 - 13

✿ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
ul. Żabikowska 42, tel. 130-972
czynna: pn. śr. pt. 12 - 18.30
wt, czw, 10 - 15, sob. 9 - 13

Redakcja

WIĘŚCI LUBOŃSKIE
tel. 104 - 335

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki.

✿ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**
Filia nr 2
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 18
2-ga i 4-ta środa 11 - 17
Filia nr 3
Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
wt, czw, 1-sza i 3-cia środa 9 - 15
Filia nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt, czw, 11 - 17.30, pt. 9 - 15

✿ **MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ**
ul. Okrzei 65, tel. 131 - 939

✿ **PRZYCHODNIE**
Dzieleńca, ul. C. Ratajskiego,
tel. 130 - 013
Ogólna dla dorosłych, ul. Okrzei 65
tel. 130 - 362
Ogólna, ul. Poniałowskiego 20,
tel. 130 - 901

✿ **APTEKI**
pl. Wolności 6, tel. 130 - 282
czynna pn. pt. 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Żabikowska 62 (pawilon)
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00

✿ **POCZTY**
Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 130 - 366
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniałowskiego 3, tel. 130 - 233
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 130 - 382
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

✿ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA**
pon. i piątki 8 - 14, wtorki 8 - 17
środy i czwartki 8 - 19

✿ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**
pl. Wolności 6
tel. 130 - 004

✿ **MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. "TRANSLUB"
ul. Przemysłowa 13
tel. 130 - 145
Całodobowa informacja autobusowa tel. 530 - 940

✿ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**
ul. Żabikowska 62
tel. 130 - 171

✿ **STACJA PKP LUBOŃ**
ul. Dworcowa
tel. 130 - 431

✿ **PTTK**
ul. Żabikowska 60 (płnina)
pon. 17.15 - 19.00

OGŁOSZENIA
DROBNE

◆ Alneplast, konstrukcje stalowe - schody, Luboń, ul. Pułaskiego 6 tel. 102-172 i 666-948 (001)

◆ Zakład Tapicerski wykonuje usługi w zakresie renowacji mebli, w tym mebli stylowych, Luboń ul. Jagiełły 12a od godz. 16.00 - 20.00 (012)

◆ Zakład Szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie, Luboń ul. Mazurka 8, tel. 131-631 (020)

◆ Malowanie tapetowanie. Szybkie terminy, tel. 131-137 (064)

◆ Zespół Muzyczny - przystępne ceny, tel. 133-381 i 102-064 (088)

◆ Kupię działkę budowlaną, tel. 106-963 po godz. 20.00 (155)

◆ Czyszczenia dywanów, obić meblowych i tapicerki samochodowej, tel. 131-094 (159)

◆ Wynajmę lub kupię kawalerkę. Wiadomość w redakcji, tel. 130-972 (188)

◆ Matematyka, chemia - korepetycje, tel. 131-462 (212)

◆ Maszynopisanie, komputer, książki podatkowe, tel. 131-435 (235)

◆ Sklep wielobranżowy przyjmie towar w komis, tel. 321-641 (256)

◆ Komputerowe przepisywanie tekstów, prac, tel. 139-090

◆ J. angielski - student ekonomii i historii, tel. 131-322 (257)

◆ Sprzedam komplet kuchenny niemiecki, używany i meble marki „Rustikal” oraz wypoczynek 3, 2, 1, tel. 205-204 po godz. 18.00 (258)

◆ Prace ogólnobudowlane, ocieplanie montaż płyt gipsowo-kartonowych VAT, tel. 106-871, 106-383 (259)

◆ Korepetycje z matematyki, tel. kontakt. 131-130 (268)

◆ Okazja! przecena kurtek i płaszczy. Luboń 3, ul. 11 Listopada 142 (przy pętli autobusowej), tel. 130-288 (277)

◆ J. polski korepetycje, tel. 131-422 (283)

◆ Sprzedam suknię ślubną na 1,70m, tel. 105-164 (289)

◆ Sprzedam komputer Commodore CDTV 500 nr modelu 1411, wartość 1000 zł, Polonez rocznik 1981, kolor czerwony po remoncie kapitalnym, tel. 103-362 (290)

◆ Język niemiecki - korepetycje, tel. 102-602 (291)

◆ Oddam w najem mieszkanie M-3 w Luboniance, tel. 130-834, (0-22) 641-44-09 (292)

◆ Sprzedam Amigę 500, 1 MB RAM, joystick, Track Ball, modulator, 40 dysków, literaturę 470zł, tel. 105-117 (293)

◆ Sprzedam nową kurtkę z lisa jasną, szczupłą cena 450zł, tel. 105-117 (294)

◆ Pranie, czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki tanio szybko, tel. 102-312 (295)

◆ Kupię parterowy dom, lub wysoki parter od pon. do piątku Andrzej Patynek, tel. (061) 526-952, 572-479, 522-409 (296)

◆ Język niemiecki korepetycje, tel. 130-403 (297)

◆ Naprawa lodówek, pralek automatycznych, tel. 130-403 (298)

◆ Sprzedam suknię ślubną z welonem na szczupłą osobę, wzrost 164cm, tel. 131-854 (299)

◆ Matematyka. Chemia - korepetycje, tel. 131-462 (300)

◆ Sprzedam Suzuki-Maruti 1992, tel. 130-617 (301)

◆ Sprzedam Fiata 126P 1989, tel. 130-617 (302)

◆ Pani samotna poszukuje pokoju lub małego mieszkania, tel. grzecz. 131-718 po godz. 16.00 (303)

◆ Strych do adaptacji kupię, tel. 131-033 po godz. 19.00 (304)

◆ Umyję okna, posprzątam dom, ul. Kościuszki 56 pani Adrian.

◆ Bardzo tanio! Sprzedam segment „Zacisze” tel. 131-979.

◆ Kupię dom do remontu lub działkę z rozpoczętą budową, tel. 102-824 (305)

◆ Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu - również wieczorami, tel. 105-329 (306)

◆ Sprzedam działkę budowlaną 824 m2 Luboń (Żabikowo) ul. Leśmiana trzecia od Sienkiewicza, tel. 104-233 po godz. 18.00 (307)

◆ Podejmę nieskomplikowaną pracę chałupniczą - również proste szycie, tel. 105-329

◆ Zatrudnię kierowcę kat. D emeryta lub rencistę. Tel. 130-225.

◆ Układanie płytek szybko i fachowo. Europejski standard, tel. 123-715 (308).

◆ Zatrudnię rencistkę do prac biurowych, tel. 105-211.

◆ Posiadam lokal do wynajęcia (75 m2 lub 2x35 m2) pod działalność gospodarczą, tel. 131-321.

◆ Adaptacje strychów. remonty mieszkań - Vat, tel. 106-383 (309)

URODZENIA



* Krzysztof Klemczak 10.10.1996r.

Luboń, ul. Armii Poznań 113

* Bartosz Cybulski 15.10.1996r.

Luboń, ul. Miodowa 7

* Mateusz Faferek 15.10.1996r.

Luboń, ul. Wojska Polskiego 56

* Maurycy Olejnicki 18.10.1996r.

Luboń, ul. Żabikowska 58/6

* Zuzanna Olejnicka 18.10.1996r.

Luboń, ul. Żabikowska 58/6

* Aleksandra Kaźmierczak 19.10.1996r.

Luboń, ul. Walki Młodych 47

* Jakub Anioła 23.10.1996r.

Luboń, ul. Strumykowa 5

* Mateusz Jabłoński 26.10.1996r.

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 29/6

* Jakub Vetter 28.10.1996r.

Luboń, ul. Żabikowska 62k/1

* Dawid Michalak 30.10.1996r.

Luboń, ul. Kołłątaja 13

* Szymon Łyskawa 30.10.1996r.

Luboń, ul. Armii Poznań 85

* Kevin Krupka 31.10.1996r.

Luboń, ul. 11 Listopada 82

* Julia Andrzejewska 01.11.1996r.

Luboń, ul. Żabikowska 8

* Aldona Snela 02.11.1996r.

Luboń, ul. Lipowa 71

* Michał Bartel 04.11.1996r.

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 1/2

* Dawid Siemiątkowski 05.11.1996r.

Luboń, ul. Wodna 2

* Weronika Młodzikowska 08.11.1996r.

Luboń, ul. Lipowa 44

* Martyna Rogalka 08.11.1996r.

Luboń, ul. Dożynkowa 12

ŚLUBY



09.11.1996r. ♥ Michał Balcerek /Luboń/ i Marlena Kijak /Luboń/

♥ Józef Liwerski /Luboń/ i Donata Jęch /Poznań/

16.11.1996r. ♥ Tadeusz Starecki /Zakrzewo/ i Elżbieta Przysucha /Luboń/

23.11.1996r. ♥ Krzysztof Dopierała /Poznań/ i Agnieszka Sobkowiak /Luboń/

ZGONY



✦ Zofia Napieralska 1.63

Luboń ul. Buczka 60

✦ Antonina Konieczna 1.81

Luboń ul. Dworcowa 10

✦ Konrad Styczyński 1.64 Luboń ul. Żabikowska 62h/17

✦ Janina Ryszewska 1.74 Luboń ul. Strumykowa 22

✦ Zdzisław Bocian 1.52 Luboń ul. Gen. Sikorskiego 25/21

✦ Jan Janasik 1.81 Luboń ul. Strumykowa 9

✦ Stanisław Ochaniak 1.83 Luboń ul. Cmentarna 8

✦ Franciszka Szafranska 1.86 Poznań ul. Kotowo 36a

✦ Stanisław Kuna 1.53 Luboń ul. Armii Poznań 72/2

✦ Maria Rybarczyk 1.66 Luboń ul. Poznańska 8

✦ Maria Hołodyńska 1.59 Luboń ul. Żabikowska 62h/18

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 listopada 1996 r. odszedł nagle z grona Kręgu Seniorów ZHP na Wieczną Wartę

Druh LEON SIEJAKOWSKI

Rodzinie zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają Seniorzy 18 Drużyny ZHP im. ks. Józefa Poniatowskiego w Luboniu - Lasku.



Serdeczne wyrazy współczucia naszemu przyjacielowi i opiekunowi Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli **Władysławowi Ochaniakowi** z powodu śmierci ojca składa Zarząd Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli.

Wszystkim, którzy brali udział we mszy św. i w uroczystościach pogrzebowych oraz za złożone kwiaty na grobie mojej mamy **śp. Katarzyny Bordy** serdeczne podziękowanie składa córka z rodziną.

Niebieska Chorągiewka na znak protestu (cd. ze str. 2)

Pensja policjanta składa się z 4 składników:

- grupy (uposażenie zasadnicze)
- usługi za przepracowane lata (do 25% grupy)
- dodatku służbowego uznaniowego
- dodatku za posiadany stopień.

W policji wyróżniamy kilka grup w zależności od zajmowanego stanowiska. Porównując płace policjantów w Luboniu i jednostek im podobnych od XII'95 do XII'96 płace faktycznie wzrosły o 9% przy zakładanej inflacji 17%.

„Wiadomo, że grupy kierownicze zarabiają znacznie więcej a uzasadnia się to tym, że placą oni wysokie podatki oraz muszą zarabiać adekwatnie do innych porównywalnych stanowisk w innych resortach” mówią członkowie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów.

Policjanci ponadto domagają się przeznaczenia części środków pozabudżetowych na realizację wydatków rzeczowych Policji, zgodnie z deklaracjami składanymi przez przedstawicieli Rządu RP podczas trwania akcji protestacyjnej w marcu 1995 roku, zapowiadając, że jeżeli nie dojdzie do pisemnego porozumienia, akcja protestacyjna będzie trwać nadal. Gwarantują jednak swoim Obywatelom, że w walce z przestępczością będą poświęcać przez cały czas swoje zdrowie i życie.

(kasja)

Z relacji jednego z pikietujących policjantów lubońskich

W związku z przeprowadzaną akcją protestacyjną zainicjowaną przez Zarząd Krajowy NSZZ Policjantów w dniu 26 listopada br. w Warszawie przed gmachem Sejmu RP odbył się wiec protestacyjny z udziałem policjantów z terenu całego kraju. W wiecu wzięło udział

około 2500 do 2800 osób. Pikietujący policjanci głosili m. in. takie hasła jak:

- Chcemy chleba, a nie obietnic.
- Jeżeli zajdzie taka potrzeba sprzedam pistolet i kupię dzieciom chleba.
- Nie róbcie z nas żebraków.

Do protestujących dołączyła grupa 50 osób z Unii Polityki Realnej, którzy popierając postulaty policjantów wysuwali także swoje żądania:

- Więcej policjantów - mniej biurokracji!
- Koniec przestępcom - pozwólmy policjantom strzelać!
- Kara śmierci dla morderców.

Pikieta zakończyła się o godz. 13.00, a policjanci otrzymali obietnicę zrealizowania drugiego postulatu, czyli wyodrębnienia budżetu dla Policji jako osobnego w ustawie budżetowej.

P.S. W Komisariacie Policji w Luboniu przybył nowy funkcjonariusz. Na wniosek złożony przez Komendanta lubońskiego oddziału, został przeniesiony z komisariatu Wilda. Pan Jurek - nowy funkcjonariusz - posiada stopień starszego sierżanta i obecnie pracuje w dyżurce. Twierdzi, że zna okolice Lubonia, ale musi je poznać jeszcze lepiej aby sumiennie wykonywać swoją pracę.

SPRZEDAŻ TRUMIEN

duży wybór

- sarkofagi
- tabliczki

- krzyże
- obudowy mogił

Zapewniamy transport.

Luboń - Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00 - 20.00, tel. 130 - 155
400 m od ul. Cmentarnej

(163)

**Biuro
Projektowo
Kosztorysowe
Z.U.E. „PROINTRO”**
LUBOŃ, ul. Szafirowa 5
inż. Tadeusz Napierała

- projekty instalacji elektrycznej,
przyłączy energ., sieci
kablowych, napowietrznych

- nadzory inwestorskie,
autorskie, kosztorysy

- doradztwo, wybór wykonawców
na roboty elektroenergetyczne

tel. 13 - 13 - 69
od godz. 16.00 do 20.00
tel. 0-602-215-027

UWAGA: PORADY
TELEFONICZNE Z ZAKRESU
INSTALACJI
ELEKTROENERGETYCZNYCH

**Zakład Fryzjerski
„Róża”**

składa swoim Klientom
zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego
Roku 1997



Zapraszamy
od 8.00 - 20.00
sob. od 8.00 - 13.00

ul. Kościuszki 57, tel. 103 - 387

(159)

Parking samochodowy
strzeżony, dla samochodów
osobowych, dostawczych
i ciężarowych,
możliwość postawienia
wiat (garaż)

Luboń, ul. g. Sikorskiego
(koło Banku Przemysłowego)

Czynny całą dobę.
tel. 105-325, 131-880

(160)

Hurtownia firmy „T.H.K.”
z Łodzi poleca
WYROBY Z DZIANIN
(bluzki, garsonki,
dresy itp.)
LUBOŃ, UL. SZAFIROWA 15
TEL. 102 - 609

czynna:
pn. - pt. 8.00 - 16.00
sob. 9.00 - 13.00

(162)

**Serdeczne życzenia
z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 1997**
składa:

WAL DRÓB

**Luboń
ul. Sobieskiego 95**

(164)

**Zakład Fryzjerski
„Wacław”**

Luboń 3, ul. Niezłomnych 1

życzy swoim Klientom
Zdrowych i Spokojnych Świąt
Bożego Narodzenia oraz Do Siego Roku

(161)

SKLEP



**LUBOŃ
UL. DWORCOWA 12
ZAPRASZA NA WYPRZEDAŻ
ODZIEŻY UŻYWANEJ
20% - 50% TANIEJ**

PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00

Wesołych Świąt

życzy
sklep odzieżowy



(165)

**ODZIEŻ UŻYWANA i NOWA
BIELIZNA RAJSTOPY SKARPETY**



**PASMANTERIA
WYROBY z PIERZA
POŚCIELE RĘCZNIKI
UPOMINKI**

ZAPRASZAMY: PN - PT - 9.00 - 17.00

LUBOŃ
UL. DWORCOWA 12

SOB. 10.00 - 13.00

(137)

BIURO RACHUNKOWE „KSIĘGA” s.c.

62 - 031 Luboń, ul. Sobieskiego 10, tel. 10-35-31
wt, śr, czw. 18.00 - 20.00

POLECA SOLIDNE PROWADZENIE:

- * ksiąg przychodów i rozchodów
 - * ryczałtu
 - * rejestrów VAT
 - * rozliczeń pracowników (umowa o pracę, zlecenie, o dzieło)
 - * deklaracji ZUS
 - * ROZLICZENIA ROCZNE
- PIT-y 30, 31, 32, 33, 34 z załącznikami - wszystkie warianty

Serdecznie
zapraszamy!

(166)

„Bilbo”

**Wypożyczalnia kaset
VIDEO**

13.00 - 20.00

ul. T. Kościuszki 88

(167)

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
BŁYSK**

lekarz stomatolog
specjalista protetyk
EWA JURKOWLANIEC

WTORKI 16.00 - 17.00

CZWARTKI 16.00 - 17.00

pozostałe dni rejestracja

telefoniczna

102-104 lub 225-996

Luboń, ul. Dworcowa 12

(138)

REKLAMA w

**WIEŚCIACH
LUBOŃSKICH**

**POWIERZ NAM
SWÓJ SUKCES**

ALPIM sp. z o.o.
ul. Siłkowska 73
tel. 0601704255 lub 136-024
62-050 Mosina

oferuje po atrakcyjnych cenach:

- Zestawy komputerowe oparte na procesorach Intel®, Cyrix®, AMD®
- Podzespoły komputerowe (procesory <486, Pentium, Pentium Pro>, dyski twarde, karty graficzne, płyty główne, pamięci RAM, obudowy, monitory, napędy CD-ROM i inne).
- Obsługę przez fachowców z certyfikatem firmy Intel® (Trained Intel Processor Integrator)
- Sprzęt objęty gwarancją. Bezpлатny dowóz oraz instalacja zestawów komputerowych w odległości 20 km od siedziby firmy.

**Możliwość
sprzedaży ratowej.**

(168)

Serdeczne życzenia
radości, szczęścia, pomyślności
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i na każdy nadchodzący dzień
w Nowym Roku 1997
składa

wszystkim swoim Klientom
**Sklep Ogólnospożywczy Kwaciarnia
„Sezam” A.G. Anioły**

(169)

Lek. med.
Lesław Lenartowicz
specjalista Chirurg

**Prywatny
Gabinet
Chirurgiczny**

- EKG
- gastroscopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbyt
- wszycie esperalu

**KWALIFIKACJA
DO ZABIEGÓW
LAPAROSKOPOWYCH**

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - CZW 18.15 - 19.00

mgr
Hanna Lenartowicz

**Prywatny
Gabinet
Psychologiczny**

Doradztwo rodzinne

- leczenie
mocznic
nocnego
u dzieci itp.



GODZ. PRZYJĘĆ
WT - CZW 17.00 - 18.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 103 - 314 (róg Poniatowskiego)

SPRZEDAŻ - NAPRAWA - ZNAKOWANIE

ROWERY

CZĘŚCI OGUMIENIE

KONSERWACJA ROWERÓW

OD LISTOPADA DO LUTEGO

20% TANIEJ

LUBOŃ
UL. STRUMYKOWA 16
TEL. 131 - 818

RATY BEZ ŻYRANTÓW
CZYNNE
PN - PT 10.00 - 17.00
SOB 10.00 - 14.00

Siłownia - Solarium

zaprasza

pn - sob
w godz. 15.00 - 21.00

Luboń
ul. Osiedlowa 12a

Nowe Solarium TURBO



Zaprasza:

pn. - pt. 9.00 - 21.00
sob. 8.00 - 16.00

62-031 Luboń
ul. Szkolna 35

tel. 130 - 517

OKNA Z PCV

raty!

ROLETY ZEWNĘTRZNE
BOAZERIE PLASTIKOWE

raty!

DEPAW

62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 133-986

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

ROWERY GÓRSKIE I TRENINGOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE
OGUMIENIE, SERWIS
RATY BEZ ŻYRANTÓW
tel. 103 - 189

GODZINY OTWARCIA:
PN - PT 10.00 - 18.00
SOB 10.00 - 14.00



LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 51

NOWO OTWARTA PASMANTERIA



**OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
WYROBÓW PASMANTERYJNYCH**

ATRAKCYJNE CENY!

PN - PT: 10.00 - 17.00, SOB: 10.00 - 14.00

LUBOŃ, TARGOWISKO MIEJSKIE, UL. POWSTAŃCÓW WLKP.

MEBLE tapicerowane

sprzedaż, przyjmowanie zamówień
bardzo dogodne raty, bez oprocentowania,
bez żyrentów

komplety wypoczynkowe, kanapy,
amerykanki, sofy, narożniki

Luboń, ul. gen. Sikorskiego 6

pn. - pt. 11.00 - 17.00
soboty 10.00 - 13.00

DACHÓWKA

**STAŁA WYSTAWA
MAGAZYN
SPRZEDAŻ**



PEŁEN SYSTEM KRYCIA DACHU

I.B.F POLSKA

Folia dachowa
Okna dachowe FAKRO
Artykuły dekarskie
Drewno -łaty, kontrłaty
Termoizolacja - Gullfiber
Rynny - Nicoll
Wykonawstwo

**30 lat gwarancji
nr. 1 w branży**



"Dach-Bud"

Poznań - Dęblec, ul. Samotna 4
tel/fax 320-581 wew. 208, tel. kom. 090 61-55-56
pon. - pt. 8.00 - 16.00, sob. 8.00 - 13.00

PRZEDSTAWICIEL REGIONALNY IBF

UWAGA!!!

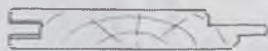
**Już są do nabycia zaproszenia na
BAL SYLWESTROWY**

- wspaniał kuchnia
- pokaz sztucznych ogni
- loteria, aukcja, nagrody
- gra renomowany zespół „Quadro”
(występował na „Dni Lubonia”
przyjęty entuzjastycznie)

Ośr. Kultury, ul. Sobieskiego 97
tel. 130 - 072

**Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia i
nadechodzącego
Nowego Roku
wszystkiego
najlepszego
Szanownym Klientom
życzy sklep
„Pomidorek”.**

WYRÓB BOAZERII



- sosnowej
- modrzewiowej
- świerkowej

- do zastosowania na zewnątrz i do wewnątrz
- listwy montażowe

ZAKŁAD STOLARSKI - ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-030 LUBOŃ
TEL. 105. 333

(086)

„Koloryt” s.c.

Hurtownia art. chemicznych

- farby - emulsyjne, ftalowe, antykorozyjne
- lakiery
- art. malarskie
- znicze

Ceny producenta

**Luboń, ul. Armii Poznań 24
(w kierunku os. Dębina)**

(135)

**Produkcja - sprzedaż
ZAKŁAD STOLARSKI**

Jerzy & Adam Nawrocki

**Luboń, ul Fabryczna 49, tel. 130 - 646
(400 m od CPN)**

**biblioteki
komody**

**meble
na zamówienie**



(261)

Hotel „Lech”

**Korzystne oferty noclegowe
dla gości indywidualnych,
targowych oraz wycieczek.
Pokoje o różnym standardzie.**

Luboń, ul. Dr R. Maya 1 b

TEL. /061/131-569,
/061/130-251
wew. 137

FAX. /061/106-924

**przy Poznańskich Zakładach Chemicznych
"Luboń" S.A.**

(044)

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

**ANDRZEJ WENTLAND
UL. DWORCOWA 16
LUBOŃ (BAZA GS-U)**

**ZAKUPI PO
ATRAKCYJNYCH CENACH:**

- ZŁOM METALI KOLOROWYCH
- ZŁOM STALOWY
- ZŁOM STALI KWAŚNODPORNEJ
- ZŁOM KABLOWY

**USŁUGI TRANSPORTOWE
BEZPŁATNY WYWÓZ ZŁOMU**

**CZYNNE:
PN - PT 8.00 - 16.00
SOB 8.00 - 13.00**

**TEL. 130 - 063
PRYW. 219 - 170**

(114)

**Naprawa elektronarzędzi:
wiertarki, szlifierki, młoty
udarowo - obrotowe
Celma, Bosch,
Makita, Narex i inne
oraz
sprzętu gospodarstwa domowego,
prałek wirnikowych i wirówek.**

**Luboń,
ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 102 - 621
czynne od 16.00 do 20.00**

(045)

**Pranie i czyszczenie
DYWANÓW
WYKŁADZIN I TAPICERKI**

TANIO I SZYBKO

**Luboń
tel. 102 - 312**

(155)

WSZYSTKIE OKNA W JEDNYM MIEJSCU

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * SERWIS

OKNA I DRZWI

PCV * ALUMINIUM * EURO - OKNA

(146)

PARAPETY WEWN. * ZEWN.
ROLETY PCV * ALU.

**PUSZCZYKOWO, UL. CHABROWA 12
pon. - pt. 8.00 - 16.00**

raty



tel. 0-90 604-530

OBSŁUGA INFORMATYCZNA PRZEDSIĘBIORSTW

Wnrint s.c.

- OPROGRAMOWANIE także na zamówienie
- INSTALACJA, WDROŻENIA
- SERWIS POWDROŻENIOWY U KLIENTA
- SPRZĘT INFORMATYCZNY
- DORADZTWO

WARIANT s.c.

62-030 Luboń, ul. Streicha 7, tel. 130-297

(142)

ANTICA s.c.

Wojciech Rozczyński & Rafał Paluszak

meble stylowe

kupno, sprzedaż, renowacja, rekonstrukcja

ATRAKCYJNE CENY

Luboń, ul. Szkolna 31

(158)

Materiały Budowlane
Hurt - Detal
Wykonawstwo:

**Remonty strychów,
mieszkań, sklepów
w zakresie:**

- instalacji
- malowania
- szpachlowania
- ocieplania
- podbitek dachów
- dekarstwa
- konstrukcji stalowych
- szklarstwa

Hurtownia Malta s.c.
Ryszard Grobelny
Poznań, ul. Szyperska 8
tel. 520 - 151

Zakład Remontowo -
- Budowlany
Wojciech Michalski
Luboń, ul. Polna 12
tel. 131 - 908

(134)

Rok. za³. 1973

SCORPIO

tel./fax 130-476



P.P.H.U. „SCORPIO”

Jerzy Wojciechowski
LUBOŃ - ŻABIKOWSKA 62, blok „i”

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - SERWIS
WZMACNIACZE ANTENOWE - cena hurtowa
OSPRZĘT antenowy i TV kablowej
Trójniki TV kablowej 6 zł
ANTENY TV (możliwość montażu)
Drobne naprawy TV i magnetowidów
Naprawa pilotów i autoalarmów,
radarów drogowych i tunerów satelitarnych.
Domowe wykrywacze gazu (alarm).
Akustyczne testery
wszystkich walut światowych (atest).

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 15.00

(125)

USŁUGI

TRANSPORT
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
DŹWIGI

TEL. 130 596

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39

(164)

Przedsiębiorstwo
Handlowo - Usługowe
OLSTAL

61-441 Poznań, ul. Samotna 4
tel. 320 - 581 w. 227, 287

OLSTAL

OFERUJEMY:

- * blachy zimnowalcowe tłoczone od 0,5 do 3 mm
- * blachy ocynkowane od 0,5 do 2,0 mm
- * blachy trapezowe i kształtowniki
- * taśmy od 16 mm, w zakresie grubości od 0,3 do 2,0 mm

(101)

JIM

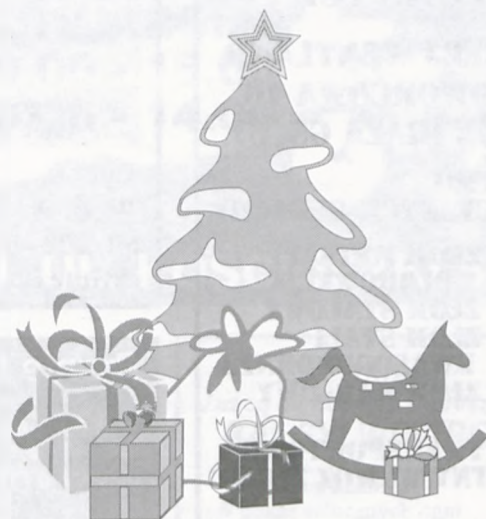
SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHAŁAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 131 - 695

(127)

Zdrowych, Spokojnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz
samych sukcesów
w nadchodzącym roku 1997
wszystkim swoim Klientom
i mieszkańcom Lubonia
życzy



SKLEP DELIKATESOWO - MONOPOLOWY

Demon

LUBOŃ, UL. 11 LISTOPADA 83, TEL. 130 - 456

Do zakupów przed świętami
Szanownych Klientów zapraszamy.

(-017)

NAPRAWA

**lodówek
ZAMRAŻAREK
i chłodzi
ORAZ
MONTAŻ**

Dojazd bezpłatny

TEL. 107-454

Komorniki
ul. 3-ego Maja 8

(009)

Zakład Usługowy Lech Nowacki

Remonty, adaptacje,
ścianki działowe, płytki itp.
VAT, gwarancje, referencje

Luboń, ul. 1 Maja 2a
Tel. 130 - 585

(035)

**Usługi
transportowe
(żwir, ziemia)**

- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kołłątaja 14
tel. 103 - 293

(036)

**PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE
REMONTOWO-
BUDOWLANE**

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 131 - 960

(064)



z nami
o każdej
porze...
...szybko
tanie
pewnie

- TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY ●
- 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW ● ZAKUPY NA TELEFON ●
- NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY ●

(005)

LODÓWKI - ZAMRAŻARKI

Naprawy w domu klienta

tel. 107-530 lub 771 - 063

Bezpłatny dojazd!

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11

(008)

WULKANIZACJA KOMPUTEROWE WYWAŻANIE

kół do samochodów ciężarowych i osobowych

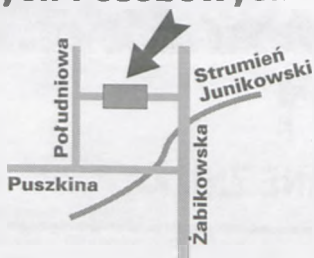
**SPRZEDAŻ OPON
NAPRAWA OPON
POGŁĘBIANIE BIEŻNIKÓW**

LUBOŃ
wjazdy ul. Żabikowska
przy Strumieniu Junikowskim
ul. Południowa

CZYNNE OD PON. DO SOB. 7.00 - 21.00
po uzgodnieniu telefonicznym 24 h
tel. 130 - 028

posiadam transport 9,3t
wywóz nieczystości płynnych
wystawiam faktury VAT

Najtańsze opony i dętki.
Ceny hurtowe.



(071)

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Antoni Klatkiewicz

Luboń, ul. Podgórna 38, tel. 105-205

- stoły warsztatowe, regały,
stojaki specjalne, wiaty, parkany,
kraty, bramy, prace remontowe,
- remonty betoniarek,
taśmociągów itp.

Wystawiam faktury VAT

Istnieje możliwość płatności ratalnej.

(030)

"KONSTAL"

Ślusarstwo
Luboń 4,
ul. Ratajczaka 13a

wykonujemy

- ◆ drzwi
- ◆ okna wystawowe
- ◆ bramy wjazdowe i garażowe
- ◆ kraty
- ◆ balustrady
- ◆ ogrodzenia
- ◆ konstrukcje stalowe
- ◆ siatka ogrodzeniowa

TEL. 102 - 760

(021)



- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne, wodne i gazowe

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 102 - 983

UWAGA!

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(010)

Usługi introligatorskie
oprawa książek, czasopism
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników.

szybko! tanio!

Luboń,
ul. Paderewskiego 29
(daw. Pasikowskiego)
tel. 102 - 435

(013)

"KARCHER"

*Czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerki
meblowej i samochodowej*

- czyścimy tylko środkami
KARCHER-a

Poznań, tel. 67 - 02 - 37

(011)

PAWILON SPOŻYWCZO MONOPOŁOWY

BIKA

OTWARTY
W GODZINACH:

PN. - CZW. 7.00 - 18.00
PT. - SOB. 7.00 - 21.00
NIEDZ. 10.00 - 15.00

SKLEP DROGERYJNY

BIKA

OTWARTY
W GODZINACH:

PN. - PT. 8.00 - 18.00
SOB. 8.00 - 15.00

LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 68 - 70
(PĘTLA AUTOBUSOWA)

ZAPRASZA!
DUŻY ASORTYMENT! NISKIE CENY!
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz nadchodzącego Nowego Roku 1997
składamy naszym Klientom najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia i pogody ducha.

J.B.A.K. Majewscy

(R-012)

BIURO RACHUNKOWE

"RAM"

mgr Elwira Grochowska

- ✦ prowadzenie ksiąg podatkowych
- ✦ prowadzenie rejestrów VAT
- ✦ obliczanie zryczałtowanego podatku dochodowego
- ✦ sporządzanie deklaracji ZUS
- ✦ występowanie w imieniu klienta w US

Luboń, ul. 11 Listopada 166/2
tel. 102 - 916

(019)

GABINET LEKARSKI

PEDIATRA

Lek. med.

Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

tel: 130 - 350

Wizyty domowe u pacjenta

(014)

Biuro Obrotu Nieruchomościami

"LEGAT"

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości.
Pełna obsługa prawna,
notarialna i geodezyjna.

Luboń, ul. Poniatowskiego 67
tel. 670-621, 130-108

(017)

BIURO PRAWNO - PODATKOWE

TERALEX

- porady prawne
- umowy, pozwyny, podania
- windykacja należności
- ustawa karna - skarbowa
- obsługa prawna małych firm i zakładów
- prowadzenie ksiąg podatkowych i rejestrów VAT
- ryczałt ewidencjonowany
- zeznania podatkowe
- wnioski kredytowe, biznesplan
- doradztwo podatkowe
- wyceny nieruchomości

Luboń:
ul. 1 Maja 24 Pn - Pt 17-19
tel. 105 - 211

Poznań:
ul. Dmowskiego 35/2
tel. 651 - 178

(015)



RIS



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

Poznań, os. Dębina, pawilon nr 1 (od ulicy Łozowej)

CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZINACH OD 9.00 DO 20.00
W SOBOTY OD 9.00 DO 15.00

BEZPŁATNY PRZEGLĄD JAMY USTNEJ

☎ **090 61-22-61**

REJESTRACJE TELEFONICZNE PREMIOWANE ZNIŻKĄ

(023)

**Naprawa
telewizorów
i pilotów**

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)

TEL. 13-13-48

(109)

PEDIATRIA OGÓLNA



- * leczenie otyłości
- * schorzenia pulmonologiczne

dr med. Andrzej K. Hyżyk

Luboń, ul. Okrzei 42, tel: 13 - 04 - 07

(029)

PRACOWNIA OPTYCZNA

Luboń, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

(007)

Zapraszamy do nowootwartej

APTEKI

w Luboniu
ul. Kościuszki 51

czynna: pn. - pt. od 8.00 do 20.00
sob. od 8.00 do 14.00

tel. 103 - 185

(170)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. GRAŻYNA IWASIEWICZ
lekarz chorób wewnętrznych

Luboń, ul. Poniatowskiego 20
Przychodnia Rejonowa p. 104 (Poniatowskiego)
wtorek i piątek 16.00 - 17.00

- porady lekarskie
- EKG
- badania wstępne
- badania okresowe

(018)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
lekarz chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 130 - 482
TAKŻE WIZYTY DOMOWE

Lek. Med.
Daniela Rogal - Przybylak

ginekolog położnik

Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe
do Zakładów Chemicznych)

poniedziałki, środy 17 - 19

również rejestracja
telefoniczna
od godz. 16, tel. 130-830

(004)

Gabinet stomatologiczny dent - im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p/próchnicy)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 - 20.00
soboty od 8.00 do 13.00

Luboń, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP

tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzbicice 13, tel. 33 - 68 - 60

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- | | | |
|--|--|-----------|
| ▷ Ginekologia i położnictwo | pon. 18.30 - 20.00
czw. 17.30 - 19.00 | ☎ 485-312 |
| ▷ Choroby serca, EKG
Interna | wt. 17.00 - 18.30
czw. 16.00 - 17.30 | ☎ 676-395 |
| ▷ Chirurgia ogólna
Poradnia chirurgii naczyń | pon. 16.30 - 18.00 | ☎ 328-015 |
| ▷ Laryngologia | pon. 16.30 - 18.00 | ☎ 328-015 |
| ▷ Dermatologia | pt. 16.30 - 18.00 | ☎ 678-153 |
| ▷ Okulistyka | śr. 16.30 - 17.30
pt. 16.30 - 17.30 | ☎ 130-087 |
| ▷ USG, położnictwo, ginekologia,
badanie piersi, jamy brzusznej | wolne soboty 11.00 - 12.00 | |

Także wizyty domowe.

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.

Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

(002)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakiery zapobiegające próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliwa zęba.

◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ
FULL DENT Twój
domowy
dentysta!



(001)

Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

Arkadiusz BANACH dr n. med.

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- diagnostyka i badania gruczołu piersiowego
- OZNACZANIE JAJCZKOWANIA (USG dopochwowe)
- wszystkie zabiegi w znieczuleniu ogólnym

Przyjęcia: wtorki i piątki 14 - 19

Rejestracja telefoniczna: 32 17 08

Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(032)

dr Anna Hornowska - Banach

✓ OSTEOPOROZA

diagnostyka i leczenie
(Densytometria)

- ✓ USG jamy brzusznej
- ✓ EKG

Rejestracja telefoniczna 32-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(031)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 103 - 031

**ZAPRASZAMY
CODZIENNIE**

**PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00**

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci)
zachodnie materiały
i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe
akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe,
metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty
korekcyjne
- Diagnozy
ortodontyczne

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

(012)



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY w POZNANIU
zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 130-131

➔ **przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:**

➔ **dla lokat i wkładów terminowych:**

1-tygodniowych - 10,5%
2-tygodniowych - 11,5%
3-tygodniowych - 13,5%

1-miesięcznych - 14,5%
2-miesięcznych - 15,5%
3-miesięcznych - 17%
6-miesięcznych - 18%
12-miesięcznych - 19%
24-miesięcznych - 20%

➔ **udzielanie kredytów (stawki od 25.I.96)**

➔ na działalność gospodarczą oprocentowanych od 27% do 29% w zależności od skali ryzyka, w tym dla rolników 29%

➔ dyskontowych 24%

➔ Kredyty preferencyjne
- inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR

➔ Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 8,8%

➔ kredyty gotówkowe: do 6 mies. 27%
powyżej 6 mies. 29%

➔ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 26%
do 24 mies. 28%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

OBSŁUGA

w poniedziałki
7.45 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00



BANK PRZEMYSŁOWY S.A. w ŁODZI

ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44

TEL. 131 - 411

OPROCENTOWANIE LOKAT :

NAJWYŻSZE W LUBONIU

			z kapitalizacją miesięczną		
Rach. bieżący (a vista) 9%			z kapitalizacją miesięczną		
1-tygodniowe	14%	14,93%	6-miesięczne	19,75%	21,64%
2-tygodniowe	15%	16,07%	7-miesięczne	19,75%	21,64%
3-tygodniowe	16%	17,23%	8-miesięczne	19,75%	21,64%
4-tygodniowe	17%	18,38%	9-miesięczne	19,75%	21,64%
1-miesięczne	17,5%	18,97%	10-miesięczne	19,75%	21,64%
2-miesięczne	18%	19,56%	11-miesięczne	19,75%	21,64%
3-miesięczne	19%	20,74%	12-miesięczne	20,25%	22,24%
4-miesięczne	19,5%	21,34%	2-letnie	20,40%	22,42%
5-miesięczne	19,5%	21,34%	3-letnie	20,50%	22,54%
			4-letnie	20,50%	22,54%
			5-letnie	20,50%	22,54%

Bank stosuje miesięczną kapitalizację odsetek.
Wkłady oszczędnościowe gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

W Banku Przemysłowym przyjmowane są także opłaty bieżące /czynsz, prąd, gaz, woda itp./
Od tych wpłat Bank pobiera 0,3% prowizji.

zapraszamy

od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30 - 15.30